

WIADOMOŚCI UNIwersyteckie

MIESIĘCZNIK • UNIwersYTET MARIi CURIE-SKŁODOWSKIEJ

WRZESIEŃ 2005

6 (121)



PL ISSN 1233-216X

Rok 15 Egzemplarz bezpłatny



KRAJOBRAZ SUDETÓW

szczegóły na stronie 28

KRONIKA REKTORSKA

3 VI rektor Marian Harasimiuk wyjechał do Krakowa na uroczystość wręczenia tytułu doktora honoris causa Papieskiej Akademii Teologicznej profesorowi Franciszkowi Ziejce, rektorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, przewodniczącemu Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Wyższych. Tego samego dnia uczelnia nasza wraz z Lubelską Fundacją Ochrony Środowiska Naturalnego organizowały, już po raz czwarty, festyn z okazji Dnia Dziecka i Światowego Dnia Ochrony Środowiska. W Ogrodzie Botanicznym UMCS, na placu przed kawiarenką Baba Jaga odbywały się zabawy, konkursy, można było brać udział w wycieczkach dydaktycznych po Ogrodzie, wzbogacając wiedzę na temat roślin w nim rosnących. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska udostępnił specjalistyczny samochód, w którym dzieci i młodzież uczestnicząca w festynie mogła zaobserwować funkcjonowanie stacji do monitorowania stanu środowiska. **6-9 VI** Rektor przebywał w Sankt Petersburgu, gdzie uczestniczył w Wystawie Polskiej Książki Naukowej (relację z tego wydarzenia zamieściliśmy w poprzednim numerze WU). **10 VI** na Lubelszczyźnie gościła delegacja władz Ukrainy. Z panią premier Julią Tymoszenko i wiceprezydentem Mykołą Tomenko spotkali się rektor Harasimiuk, prorektor Jan Pomorski, władze oraz słuchacze Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów. **13 VI** Rektor uczestniczył w posiedzeniu Komisji Wydawniczej. **16 VI** w sali Trybunału Koronnego w Lublinie odby-



rektora UW, prof. Janusza Janeczka, rektora UŚ. **22 VI** odbyło się ostatnie przed wakacjami posiedzenie



Senatu UMCS. Po obradach w auli uniwersyteckiej rektor UJ profesor Franciszek Ziejka otrzymał tytuł doktora honoris causa naszego Uniwersytetu. **23 VI**



60 osób otrzymało dyplomy doktorskie. Najwięcej doktorów (24) przybyło w tym roku na Wydziale Humanistycznym. **24 VI** w Dworku Kościuszków odbyło się krótkie seminarium, podczas którego wręczone zostały Certyfikaty Jakości Kształcenia, przyzna-



wane przez Uniwersytecką Komisję Akredytacyjną. Podczas seminarium referaty wygłosili: profesor Marek Wąsowicz „Proces boloński po Bergen” i profesor Ewa Chmielecka „Standardy kształcenia, standardy akredytacji”. Po krótkich wystąpieniach wręczono 26 certyfikatów wydanych przez UKA. Z naszego uniwersytetu certyfikaty otrzymały następujące kierunki studiów: filologia romańska, informacja naukowa i bibliotekoznawstwo, fizyka oraz filologia angielska. **29 VI** odbyło się posiedzenie w sprawie organizowanego 17–23 września Lubelskiego Festiwalu Nauki, ze strony władz UMCS udział brali rektor Harasimiuk, prorektorzy Karol I. Wysokiński i Jan

Pomorski. **1 VII** w Dworku Kościuszków prorektor Krzysztof Stępnik i dyrektor Wydawnictwa UMCS Andrzej Peciak wręczyli honorowe tytuły Amicus Libri wraz pamiątkowym dyplomem osobom zasłużonym dla Wydawnictwa UMCS, podejmujących wspólne interesujące inicjatywy wydawnicze, życzliwe dla spraw książki i czytelnictwa. W tym roku wyróżnienia te – przyznawane od 10 lat – otrzymali: Wiesława i Tadeusz Baszyńscy za intelektualną niezależność, zainteresowanie i życzliwe uczestnictwo w przedsięwzięciach edytorskich i kulturalnych Wydawnictwa UMCS, Ewa Gdulewicz za autorski udział w inicjatywach edytorskich Wydawnictwa UMCS oraz za profesjonalną współpracę, Jerzy Bartmiński za bogatą twórczość autorską oraz redakcyjny profesjonalizm w pracy nad treścią i formą publikacji powierzanych uczelnianej oficynie. Wyróżnienie



wręczone zostało także Oddziałowi Lubelskiej TVP za wieloletnią współpracę, prezentowanie książek Wydawnictwa UMCS i promowanie dobrej literatury w programach telewizyjnych. **2 VII** w Krakowie podpisana została deklaracja utworzenia sieci Uczelni Wschodnioeuropejskich w ramach East European University Network, której przewodniczącym wybrany został rektor Harasimiuk. Kolejne dni lipca to przede wszystkim sprawy rekrutacyjne, spotkania z interesantami, zarówno z naszej uczelni, jak i spoza niej, liczne posiedzenia i narady. **13 VII** Rektor wraz z prorektorem Stanisławem Chibowskim uczestniczyli w uroczystej inauguracji Lata Polonijnego 2005,



organizowanego przez Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców. W tegorocznej edycji Lata, w specjalistycznych kursach i zajęciach brało udział ok. 300 osób z 34 państw całego świata. **15 VII** w Sali Senatu odbyło się posiedzenie poświęcone uruchomieniu w Lublinie eksploratorium wiedzy, które byłoby stałą placówką popularyzującą wiedzę i osiągnięcia nauki. W posiedzeniu udział brali przedstawiciele uczelni lubelskich, lokalnych instytucji badawczych, reprezentanci oraz władze miasta i samorządu Lubelszczyzny. W okresie wakacyjno-urlopowym tradycyjnie zorganizowane były dyżury władz rektorskich.



wała się promocja pierwszego z dziewięciu tomów dzieł zebranych Józefa Czechowicza. **20 VI** rektor Harasimiuk wyjechał do Warszawy na spotkanie z ministrem Edukacji Narodowej i Sportu, goszczącego w naszej uczelni ministra skarbu Jacka Sochę podejmował prorektor Pomorski. W auli Centrum



Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców minister Socha wygłosił wykład „Jak Państwo powinno realizować swoje prawa i obowiązki właścicielskie w spółkach”. Spotkanie zostało zorganizowane w ramach cyklu spotkań w Fundacji Lesława A. Pagi w związku ze zbliżającą się drugą rocznicą Jego śmierci. **21 VI** w Sali Senatu odbywało się posiedzenie Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich. Sprawozdanie z czteroletniej kadencji złożył przewodniczący KRUP rektor Harasimiuk, wybrano nowe władze Konferencji: przewodniczącego prof. Stanisława Lorenca, rektora UAM, i wiceprzewodniczących prof. Katarzynę Chałasińską-Macukow,

ROZMOWA „WIADOMOŚCI”

Na inaugurację kadencji proponujemy Czytelnikom rozmowę z rektorem naszej uczelni prof. dr. hab. Wiesławem A. Kamińskim na temat najważniejszych zadań czekających UMCS w najbliższych latach.

Proszę przyjąć – od zespołu redakcyjnego WU – gratulacje w związku z wyborem na rektora UMCS i odpowiedzieć na kilka pytań zadanych w imieniu naszych Czytelników. Podzielone zostały kompetencje Pańskiej ekipy prorektorskiej, jakimi sprawami będą zajmować się poszczególne prorektory?

Dziękuję za gratulacje. Sprawiają mi one tym większą radość, że byłem jednym z założycieli WU i długoletnim członkiem ich redakcji.

Zarysowałem zakres kompetencji już w trakcie zebrania wyborczego Kolegium Elektorów. Obecnie przybrał on już postać odpowiedniego zarządzenia, które wydałem 2 września, na początku mojego urzędowania. Nie wchodząc w szczegóły, określone w tym dokumencie, mogę powiedzieć, że w zakresie obowiązków prorektorów leżą cztery główne obszary aktywności naszej Alma Mater.

Na pierwszym miejscu wymienię kształcenie i wszystkie sprawy studenckie podlegające pani Annie Pajdzińskiej, prorektorowi ds. kształcenia, a więc organizację studiów, programy nauczania, jakość kształcenia, rekrutację na pierwszy rok studiów, studia doktoranckie, stypendia, pomoc materialną oraz działalność socjalno-bytową, wymianę międzynarodową studentów. Pani prorektor nadzoruje działalność Centrum Nauczania i Certyfikacji Języków Obcych, Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców, Studium Wychowania Fizycznego i Sportu oraz Akademickie Centrum Kultury.

Pani Anna Tukiendorf, prorektor ds. nauki, zajmuje się nadzorem nad badaniami, nad finansowaniem działalności naukowo-badawczej, współpracą z krajowymi instytucjami naukowo-badawczymi oraz finansującymi działalność naukową. W jej kompetencji pozostają międzynarodowe programy na-



PRIORYTETY

ukowo-badawcze, współpraca naukowa z zagranicą oraz nadzór działalności Ogródu Botanicznego i uniwersyteckich centrów badawczych.

Prorektorowi ds. kadr panu Tadeuszowi Borowieckiemu podlega polityka kadrowa oraz sprawy osobowe pracowników Uniwersytetu, rozwój kadr naukowych, ochrona zdrowia pracowników i studentów, współpraca ze związkami zawodowymi działającymi na uniwersytecie, a także bezpieczeństwo i higiena pracy oraz ochrona przeciwpożarowa.

Wreszcie czwarty obszar stanowią sprawy rozwoju i promocji wchodzące w zakres obowiązków prorektora ds. rozwoju pana Jerzego Węclawskiego. Bardzo szczegółowo są to: gospodarka finansowa uniwersytetu, przedsięwzięcia inwestycyjne

i ich realizacja, działalność remontowa, zamiejscowe ośrodki dydaktyczne w zakresie spraw organizacyjnych, finansowych i inwestycyjnych, współpraca uniwersytetu z administracją państwową, jednostkami samorządu terytorialnego, podmiotami gospodarczymi i innymi instytucjami, ochrona własności intelektualnej.

Moje kompetencje określa w podstawowym zarysie nowe Prawo o szkolnictwie wyższym. Zgodnie z nim rektor kieruje działalnością Uniwersytetu i reprezentuje go na zewnątrz, jest przełożonym pracowników, studentów i doktorantów. Podejmuję decyzje we wszystkich sprawach dotyczących Uniwersytetu, w szczególności tworzę, przekształcam i znoszę jednostki organizacyjne, sprawuję nadzór

nad działalnością dydaktyczną i badawczą, nad administracją i gospodarką uniwersytetu w zakresie zwykłego zarządu, zabiegam o przestrzeganie prawa oraz zapewnienie bezpieczeństwa na terenie uniwersytetu. Ze szczegółowych kompetencji wspomnę kierowanie pracami Senatu UMCS, koordynowanie współpracy uniwersytetu z uczelniami Lublina, regionalną współpracę z zawodowymi szkołami publicznymi, z uczelniami polskimi w ramach Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, współpracę w ramach międzynarodowych organizacji szkolnictwa wyższego.

Które z wymienionych w Pańskim programie wyborczym sprawy uznaje Pan Rektor za najważniejsze, które realizowane będą w pierwszej kolejności?

Nowa sytuacja związana z uchwaleniem i wejściem w życie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym wyznacza jako pilne opracowanie wszystkich aktów regulujących wewnętrzną organizację, strukturę, zadania i przepisy szczegółowe regulujące życie naszej uniwersyteckiej wspólnoty. Przede wszystkim jest to konieczność uchwalenia nowego statutu w terminie do czerwca przyszłego roku (a więc w ciągu tylko 9 miesięcy!) oraz nowego regulaminu studiów.

W odniesieniu do programu wyborczego chcę podkreślić konieczność podjęcia zarówno pilnych działań związanych z planami krótkookresowymi, jak również o dalszym horyzoncie czasowym. Do tych pierwszych należą kwestie związane z otwarciem studiów międzywydziałowych humanistycznych i przyrodniczych, wdrożenie systemu oceny jakości dydaktyki jako elementu oceny nauczycieli akademickich, poprawa estetyki i wystroju naszego miasteczka (plac Marii Curie-Skłodowskiej, stary Ogród Botaniczny), wreszcie opracowanie planu zagospoda-

ROZMOWA „WIADOMOŚCI”

rowania terenów powojkowych. Te ostatnie plany są konieczne, gdyż warunkują wszelkie dalsze starania inwestycyjne, związane z rozbudową i poszerzaniem uniwersytetu. Nie może być tak, że jedynym gotowym planem do zgłoszenia jest budynek D Instytutu Geografii.

Pilnego uporządkowania wymaga kwestia parkingów samochodowych. Opowiadam się za zaprojektowaniem dużego parkingu na naszych terenach przy ul. Pagi. W związku z planami budowy tunelu pod ul. Sowińskiego mam nadzieję na zrozumienie władz miasta konieczności nowej organizacji ruchu w obrębie miasteczka i przywrócenia ciągłości terenu uniwersytetu przez zamianę ul. Radziszewskiego na odcinku naszego miasteczka w ciąg pieszy (deptak). Niepiękne przecież kładki przestałyby być potrzebne, a ich usunięcie pozwoliłoby na nowe rozwiązania architektoniczne w obrębie wejścia do gmachu rektoratu.

A które w przyszłości?

Mówiłem w programie wyborczym o priorytetach inwestycyjnych wynikających z potrzeb dydaktycznych przede wszystkim. Z natury rzeczy zamierzenia takie dotyczą dłuższej perspektywy. W mojej ocenie należy mieć na uwadze potrzeby Wydziału Pedagogiki i Psychologii. Niezbędna jest otwarta dyskusja, czy podjąć rozbudowę siedziby Wydziału przy ul. Narutowicza (a są tam takie możliwości), czy też wpisać wydział w zamierzenia projektowane na terenach powojkowych. Staje wtedy również problem pałacu gubernatorskiego. Sam opowiadam się za przypisaniem mu ponownie funkcji reprezentacyjnej siedziby władz uniwersytetu. Zamierzenie to może współgrać z pomysłami władz miasta na „odwrócenie” placu Litewskiego i przypisanie mu funkcji reprezentacyjnych w powiązaniu z obu pałacami należącymi do uniwersytetu oraz z Pałacem Czartoryskich. (Żałość wywołuje obraz placu zwróconego frontem do nieporównanie brzydszego

gmachu Poczty Głównej z przyległą koszmarkową siedzibą „fast foodu”).

Plany powinny obejmować również renowację i remont obiektów wokół placu MCS: gmachów Fizyki, Starej Chemii, kompleksu rektorat-Ekonomia-Prawo, Starej Humanistyki. Należy oczywiście uwzględnić przy tym potrzeby Wydziału Prawa bądź w ramach rozbudowy istniejącego kompleksu, bądź poprzez odważne wpisanie inwestycji na terenach powojkowych w ramy tzw. kampusu nowego. Na tych terenach można również myśleć o wybudowaniu kompleksu konferencyjno-dydaktycznego służącego dydaktyce całego uniwersytetu. Znacznie bliższą perspektywą może być uzyskanie niezbędnych nowych powierzchni dydaktycznych poprzez adaptację na takie cele stołówki nr 3 z jednoczesnym przesunięciem zdań nowoczesnie zorganizowanej kafeterii do Chatki Żaka, do części zajmowanej obecnie przez klub dyskotekowy.

Są to mniej lub bardziej luźne pomysły. Będę zabiegał, by w szerokiej dyskusji w naszej społeczności przybrały one kształt najlepiej odpowiadający rzeczywistym potrzebom nauczania, badań, upowszechniania kultury. Chcę jednocześnie zaznaczyć, że projekty i plany powinny mieć odpowiedni charakter, odpowiadający aspiracjom uniwersytetu, nawet za cenę dłuższej perspektywy realizacji. Uniwersytetu nie budujemy na 10 lat, nawet na 50. To, co pozostawimy naszym odległym wnukom, niech świadczy, że nie brakowało nam wyobraźni, wrażliwości estetycznej i smaku architektonicznego.

Czy przewiduje Pan zmiany w funkcjonowaniu Uniwersytetu?

Jest to pytanie o fundamentalnym znaczeniu. Tworząc nowe ramy prawne (statut, regulaminy, nowe struktury) musimy odpowiedzieć sobie uczciwie, na podstawie oceny funkcjonowania uniwersytetu przez ostatnie 15 lat, jaką strukturę organizacyjną zaproponować:

czy wydziały ustrukturyzowane w instytuty z dalszym podziałem na katedry, zakłady, pracownie... A może wydziały bez struktur instytutowych? Może wprowadzić świetnie sprawdzający się system anglosaskich szkół. Dalej – jaką politykę kadrową wpisać w nasze nowe regulacje prawne. Jak wprowadzić dobrze sprawdzające się mechanizmy mobilności kadry, decydujące o jakości badań i pracy dydaktycznej, w nasz system preferujący większą stabilność zatrudnienia. Jak zreformować studia w ramach dopuszczanych ustawą tak, by to student decydował o charakterze i merytorycznej zawartości swego wykształcenia? Jak powiązać mechanizmy awansu i sukcesu indywidualnego pracownika z dobrym, sprawnie funkcjonującym organizmem uniwersyteckim? A na to wszystko nakłada się jeszcze potrzeba nowoczesnych rozwiązań informatyczno-telekomunikacyjnych, których nie można traktować jedynie jako „politycznie poprawnych” innowacji, ale jako narzędzia umożliwiające skuteczne wspieranie zarządzania wyłonioną w odpowiedziach na powyższe pytania materią naszego uniwersytetu. Są to problemy, które musimy rozwiązać w ciągu niewielu miesięcy, mam nadzieję w szerokiej dyskusji z udziałem wszystkich członków naszej wspólnoty, którym nie jest obojętne, jak będzie funkcjonowała i jak będzie postrzegana i oceniana nasza Alma Mater.

Jak będzie wyglądał Pański dzień pracy jako rektora (od której godziny, czy będą dni stałe dla obrad Senatu, czy będą wyznaczone terminy przyjęć interesantów, czy zarezerwuje Pan dzień na własną pracę dydaktyczno-naukową)?

Pracę rozpoczynam regularnie od godziny 8.00. Dzień wyznaczają godziny przyjęć, obsługa spraw związanych z kierowaniem uczelnią, spotkania w gronie kierownictwa uniwersytetu, sprawy bieżące. Na potrzeby swojej pracy naukowo-dydaktycznej rezerwuję czwartki. W ponie-

działki odbywają się posiedzenia kolegium rektorskiego, w tym raz w miesiącu z udziałem dziekanów. Posiedzenia senatu będą odbywały się zgodnie z tradycją w ostatnią środę miesiąca (z wyjątkiem grudnia, gdy będzie to trzecia środa z uwagi na okres świąteczny, oraz lutego, gdy nie planuję posiedzenia senatu). Raz w miesiącu, w piątek w tygodniu po posiedzeniu senatu, będę do dyspozycji inetrnautów na „czacie z rektorem”. Mam nadzieję, że da to możliwość i pracownikom uniwersytetu, i zainteresowanym spoza uczelni szerszej wymiany opinii i uwag na tematy związane z naszą uczelnią, w bezpośredniej rozmowie z rektorem za pomocą tej popularnej techniki internetowej.

Jest Pan wychowankiem UMCS, całe dorosłe życie związał Pan z uniwersytetem, z Instytutem Fizyki. Które z własnych doświadczeń (w tym z licznych wyjazdów zagranicznych i kontaktów z akademickimi ośrodkami) przeniesie Pan na funkcjonowanie UMCS?

Mam nadzieję, że codzienna praktyka zarządzania uniwersyteciem, atmosfera współuczestnictwa i współodpowiedzialności będą tymi rysami charakterystycznymi, które najsilniej identyfikuję z moim osobistym doświadczeniem i na naszym uniwersytecie, i na innych poznanych uczelniach. Uznam, że wywiązałem się z zaufania, jakie Kolegium Elektorów zmanifestowało moim wyborem, jeśli umożliwię wspaniałym ludziom naszego uniwersytetu i jego studentom połączenie ich osobistego sukcesu i satysfakcji z działania tu i teraz z dobrem tej wspólnoty, którą tak zwyczajnie określamy „uemcees”.

Dziękuję za rozmowę.

Elżbieta Mulawa-Pachol

GRATULUJEMY

Panu profesorowi **Januszowi Golcowi**, dyrektorowi Instytutu Germanistyki UMCS, który na XI kongresie JVG (Międzynarodowego Stowarzyszenia Studiów Germanistycznych) w Paryżu został powołany na 5-letnią kadencję w skład zarządu tej międzynarodowej organizacji istniejącej od 1951 r. Jej zadaniem jest wspieranie przedsięwzięć naukowych, nawiązywanie i kontynuowanie kontaktów i współpracy germanistów oraz dbanie o rozwój poszczególnych dyscyplin szeroko rozumianej germanistyki.

*

Dwójce pracowników naszego uniwersytetu, którzy w XX edycji konkursu „Serce dla serc” organizowanego przez lubelski Kościół polskokatolicki, otrzymali pamiątkowe medale. W dziedzinie służby ludziom medal wręczono prorektorowi UMCS **Stanisławowi Chibowskiemu**, w dziedzinie rozślawiania imienia Polski medal otrzymała dr **Elżbieta Michalik** z Zakładu Badań Etnicznych Wydziału Politologii UMCS.

*

Często goszczącemu w charakterze laureata na naszych łamach dr. **Krzysztofowi Szymonowiczowi**, tym razem Nagrody Artystycznej Miasta Lublina, przyznanej za rok 2004.



ZDANIEM BLONDYNKI

Nie należę do purystek słownych, z pokorą przyjmuję do wiadomości fakt licznych zapożyczeń z języka angielskiego w naszym codziennym życiu. Jednak niektóre działania narażają na śmieszność ich autorów. Czego bowiem mam się spodziewać po afiszu z wytłuszczonym napisem MALIBU? W pierwszej chwili pomyślałam o rezydencjach gwiazd filmowych w miejscowości o tej nazwie, potem o słodkim do mdłości drinku kokosowym. A cóż się okazało, otóż był to, czy może jeszcze jest, klub ni mniej ni więcej w Krężnicy Jarej. Natychmiast przypomniał mi się zakład fotograficzny o nazwie „Atelier Bohema”, mieszczący się przy ulicy Furmańskiej w Lublinie. Ta zbitka nazw ulicy i zakładu była dla mnie niesamowita. Czy może ktoś z Państwa robił tam sobie zdjęcia do legitymacji? Ja się nie odważyłam.

Z PRAC SENATU



Posiedzenie 22 czerwca

W porządku obrad znalazły się sprawy dotyczące m.in. zmian w Statucie UMCS, wykonania planu rzeczowo-finansowego za rok 2004, zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok 2004, projektu planu rzeczowo-finansowego na rok 2005, przyznania medali Amicis Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, działalności Fundacji UMCS w 2004 r. oraz sprawy osobowe i bieżące.

Obrady Senatu UMCS poprzedziło wręczenie nagrody jubileuszowej prof. dr. hab. Nikodemowi Grankowskiemu z okazji 40-lecia pracy zawodowej oraz nominacji na stanowisko profesora zwyczajnego prof. dr. hab. Andrzejowi Kidybie.

Część merytoryczną posiedzenia zainicjowała dyskusja nad zmianami w Statucie UMCS. W tym zakresie Senat zaakceptował w drodze uchwały zmianę § 35 Statutu UMCS.

W dalszej części obrad dr Mirosław Łoboda – prezes Fundacji UMCS – przedstawił sprawozdanie z jej działalności w 2004 r.

Ponadto dyskutowano nad konstrukcją planu rzeczowo-finansowego na 2005 rok. Z realizacją

planu będzie wiązał się duży wysiłek w zakresie stałego zwiększania przychodów własnych uczelni. Plan rzeczowo-finansowy został przyjęty przez Senat UMCS. Zainteresowanych szczegółowymi zagadnieniami odsyłam do jego treści. W zakresie spraw finansowych Senat zatwierdził również sprawozdanie finansowe za 2004 r., a także przyjął sprawozdanie z wykonania planu rzeczowo-finansowego za rok 2004.

W trakcie czerwcowego posiedzenia Senat postanowił nadać Medale Amicis Universitatis Mariae Curie-Skłodowska pani Simonetcie Luz Alfonso, pani Annie Demeyer, panu Fernando de Carvalho Ruas, panu Andrzejowi Miazdze, panu Januszowi Palikotowi, panu Tadeuszowi Strzęciwilkowi, panu Janowi Szulżykowi oraz panu Stefanowi Szmidtowi.

Senat UMCS pozytywnie odniósł się do wniosku i uchwały Rady Wydziału Politologii w sprawie mianowania dra hab. Stanisława Michałowskiego na stanowisko profesora nadzwyczajnego na czas nieokreślony.

W sprawach bieżących JM Rektor poinformował zebranych o przebiegu pierwszego etapu rekrutacji.

Robert Wąsiewicz

WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów



WYDZIAŁ BIOLOGII I NAUK O ZIEMI

DOKTORATY

Rada Wydziału BiNoZ nadała:

Stopień doktora nauk o Ziemi:

15 czerwca 2005 roku mgr. **Pawłowi Wojtanowiczowi**, asystentowi Pracowni Dydaktyki Geografii Instytutu Nauk o Ziemi UMCS. Temat rozprawy: *Ocena środków obrazowych względem możliwości percepcyjnych ucznia na przykładzie wybranych ilustracji w podręcznikach szkolnych do przyrody i geografii*. Promotor prof. dr hab. Mieczysław Sirko, Zakład Kartografii INoZ UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Ryszard Klimko, Pomorska Akademia Pedagogiczna, prof. dr hab. Maria Pulnowa, Uniwersytet Śląski w Sosnowcu.

Mgr. **Przemysławowi Mroczkowi**, asystentowi Zakładu Geografii Fizycznej i Paleogeografii Instytutu Nauk o Ziemi. Temat rozprawy: *Wykorzystanie cech mikromorfologicznych neoplejstocenijskich utworów lessowych we wnioskowaniu paleogeograficznym*. Promotor dr hab. Leopold Dolecki, prof. UMCS, Zakład Geografii Fizycznej i Paleogeografii INoZ, recenzenci: prof. dr hab. Roman Chlebowski, Uniwersytet Warszawski, prof. dr hab. Roman Racinowski, Politechnika Szczecińska.

29 czerwca mgr **Małgorzacie Fladze**, asystentce Zakładu Geografii Ekonomicznej Instytutu Nauk o Ziemi UMCS. Temat rozprawy *Procesy demograficzne w zachodnich obwodach Ukrainy w okresie przemian ustrojowych*. Promotor prof. dr hab. Bronisław Gorz, Zakład Geografii Ekonomicznej Instytutu Nauk o Ziemi UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Jan Rajman, Akademia Pedagogiczna w Krakowie, prof. dr hab. Eugeniusz Rydz, Pomorska Akademia Pedagogiczna w Słupsku.

Stopień doktora nauk biologicznych:

15 czerwca mgr **Iwonię Komanieckiej**, słuchaczce studiów doktoranckich w Instytucie Mikrobiologii i Biotechnologii UMCS. Temat rozprawy *Lipopolisacharyd i peryplazmatyczny β -glukan Azorhizobium caulinodans*. Promotor prof. dr hab. Ryszard Russa, kierownik Zakładu Mikrobiologii Ogólnej, recenzenci: prof. dr hab. Czesław Ługowski, Instytut Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN we Wrocławiu, prof. dr hab. Zygmunt Sidorczyk, Uniwersytet Łódzki.

Mgr **Magdalenie Karaś**, asystentce Zakładu Mikrobiologii Ogólnej Instytutu Mikrobiologii i Biotechnologii UMCS. Temat rozprawy *Oligoglukanowe składniki mureiny Mesorhizobium loti HAMB1 1148*. Promotor prof. dr hab. Ryszard Russa, kierownik Zakładu Mikrobiologii Ogólnej UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Cezary Mądrzak, Akademia Rolnicza w Poznaniu, prof. dr hab. Zygmunt Sidorczyk, Uniwersytet Łódzki.

29 czerwca

Mgr. **Krzysztofowi Palce**, pracownikowi naukowo-technicznemu Zakładu Anatomii Porównawczej i Antropologii Instytutu Biologii. Temat rozprawy *Analiza chorologiczna Crambinae (Lepidoptera, Pyralidae) Polski*. Promotor prof. dr hab. Jarosław Buszko, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, recenzenci: prof. dr hab. Janusz Nowacki, Akademia Rolnicza w Poznaniu, dr hab. Jacek Łętowski, prof. UMCS, Instytut Biologii UMCS.

NAJLEPSZY ABSOLWENT „BIOTECHNOLOGII” W POLSCE

Firma „Novartis” ogłosiła konkurs na najlepszą pracę magisterską dla absolwentów kierunku biotechnologia w ramach projektu „Bądź liderem nowej generacji nauki w Polsce”. 30 sierpnia w Warszawie Jury Konkursu w składzie: prof. dr hab. Andrzej B. Legocki, prezes PAN – przewodniczący, prof. dr hab. Michał Zimecki

– Instytut Immunologii i Terapii Doświadczalnej im. L. Hirszfelda PAN we Wrocławiu, prof. dr hab. Tomasz Twardowski, prezes Polskiej Federacji Biotechnologii – PAN w Poznaniu, red. Dorota Romanowska, kierownik Działu Nauki Newsweek, Dorota Chojecka – Fundacja Wspierania Polskiej Nauki i Medycyny, red. Sławomir Zagórski, kierownik Działu Nauki Gazety Wyborczej, wyróżniło pierwszą nagrodą panią **Dominikę Maj** za pracę *Mutanaza indukowana grzybnia i jej wykorzystanie do hydrolizy mutanu i usuwania biofilmów*, wykonaną pod kierunkiem prof. dr hab. Janusza Szczodraka z Zakładu Mikrobiologii Przemysłowej Instytutu Mikrobiologii i Biotechnologii Wydziału BiNoZ UMCS.

Nagroda ufundowana przez Novartis, światowego lidera w dziedzinie ochrony zdrowia, przewiduje udział pani Dominiki Maj w seminarium naukowym w Taipei na Tajwanie.

XVII WYPRAWA GEOGRAFICZNA UMCS NA SPITSBERGEN

Instytut Nauk o Ziemi Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie był w lecie 2005 r. organizatorem XVII Wyprawy Geograficznej na Spitsbergen. Pobyt na Spitsbergenie trwał od 11 lipca do 5 września. Bazą wypraw jest od 1986 r. dawna osada górnicza Calypsobyen, usytuowana na wybrzeżu fiordu Recherche. Program naukowy realizował 7-osobowy zespół pracowników Instytutu Nauk o Ziemi Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w składzie: dr hab. Stefan Bartoszewski prof. UMCS (kierownik wyprawy) – hydrolog, prof. dr hab. Kazimierz Pękala – geomorfolog, dr Janina Repelewska-Pękalowa – geomorfolog, dr Stanisław Chmiel – hydrolog, dr Andrzej Gluza – klimatolog, mgr Krzysztof Siwek – klimatolog, dr Piotr Zagórski – geomorfolog.

Uczestnicy wyprawy wyruszyli na Spitsbergen dwoma drogami. Najwcześniej, bo 25 czerwca, wypłynął z Gdyni statkiem WSM „Horyzont II” wraz ze sprzętem i zapasami żywności dr Stanisław Chmiel. Pozostali uczestnicy naszej wyprawy dolecieli na Spitsbergen drogą lotniczą, a do bazy wyprawy dowiózł ich statek „Horyzont II”.

Realizację programu naukowego wyprawy prowadziliśmy w terminie 12 lipca – 2 września 2005. Celem wyprawy były kompleksowe badania środowiska geograficznego. Zakres i tematyka badań wiązały się z założeniami projektu badawczego zamawianego PBZ-KBN-1008/P04/2004 „Struktura, ewolucja i dynamika litosfery, kriosfery i biosfery w europejskim sektorze Arktyki oraz w Antarktyce”. Szczególną uwagę zwrócono na funkcjonowanie geosystemów polarnych w warunkach lokalnych i globalnych zmian klimatu oraz oddziaływania antropopresji.

Oprócz realizacji programu naukowego przeprowadziliśmy prace konserwacyjne i remontowe w bazie wyprawy i domkach traperskich przy Klokkefjellet i w dolinie Dunder.



Nieproszony gość – Calypsobyen 30.08.2005

Warunki meteorologiczne podczas tegorocznej wyprawy nieco odbiegały od lat wcześniejszych. Poza typowymi dla Arktyki niskimi temperaturami powietrza utrudnieniem były praktycznie codzienne opady deszczu, a nawet śniegu, sztormy, mgły oraz wiatr o znacznych prędkościach. Częste wizyty niedźwiedzi polarnych zmuszały nas do podjęcia uciążliwych czasami środków ostrożności.

Uczestnicy XVII Wyprawy Geograficznej UMCS na Spitsbergen wrócili do Lublina 6 września.

Stefan Bartoszewski

EUROPEJSKA KONFERENCJA NA TEMAT WIELOLETNIEJ ZMARZLINY

W Poczdamie od 12 do 17 czerwca trwały obrady II European Conference on Permafrost. Organizatorem EUCOP II był Instytut Badań Polarnych i Morskich im. Alfreda Wegenera w Poczdamie, placówka odgrywająca bardzo istotną rolę w wieloaspektowych badaniach stref polarnych. Konferencja odbywała się pod protektoratem International Permafrost Association (IPA), organizacji, do której należą również Polska. Miejszem obrad był kampus Instytutu zlokalizowany na Telegrafenberg w Poczdamie.

W konferencji wzięło udział około 250 uczestników z ponad dwudziestu państw. Zaprezentowana została bardzo różnicowana problematyka dotycząca wielu aspektów wiedzy o wieloletniej zmarzlinie, co znalazło odzwierciedlenie podczas obrad w dziewięciu sekcjach naukowych. Przedstawiono łącznie nieco ponad 300 referatów i komunikatów, które zostały opublikowane w zbiorze materiałów konferencyjnych¹. Najwięcej referatów dotyczyło monitoringu wieloletniej zmarzliny w kontekście globalnych zmian klimatu oraz zastosowania badań do celów użytkowych. Dużo uwagi poświęcono także mechanizmom rozwoju procesów i form peryglacialnych.

W gronie polskich uczestników EUCOP II znaleźli się prof. dr hab. K. Pękala i dr J. Repelewska-Pękalowa (Zakład Geomorfologii INoZ UMCS). Prezentowana przez nich problematyka dotyczyła form typu pingo występujących na Spitsbergenie. Problem ten wchodzi w zakres projektu zamawianego KBN nr PBZ-KBN-108/P04/2004 pt. „Struktura, ewolucja i dynamika litosfery, kriosfery i biosfery w europejskim sektorze Arktyki oraz w Antarktyce”, w którym udział biorą zespoły z UMCS (Instytut Nauk o Ziemi oraz Zakład Radiologii).

W czasie trwania Konferencji odbyły się również dwa posiedzenia Rady Naukowej IPA, w której skład wchodzi przedstawiciele Komitetów Narodowych państw członkowskich. W posiedzeniach w Poczdamie wzięli udział przedstawiciele: Anglii, Argentyny, Austrii, Belgii, Chin, Danii, Francji, Finlandii, Hiszpanii, Holandii, Japonii, Kanady, Niemiec, Norwegii, Polski, Portugalii, Rosji, Szwajcarii, Szwecji, USA i Włoch.

Polski Komitet Narodowy ds. IPA reprezentowali: przewodniczący prof. dr hab. Kazimierz Pękala oraz sekretarz dr Janina Repelewska-Pękalowa. Problematyka stanowiąca przedmiot obrad obydwu posiedzeń Rady IPA dotyczyła wielu aspektów działalności IPA: między innymi dokonano przyjęcia nowych państw i wprowadzono zmiany w Konstytucji. Bardzo istotne były ustalenia dotyczące międzynarodowej współpracy w związku z przygotowaniami do Międzynarodowego Roku Polarnego (IPY 2007/2008). Wprowadzono wiele poprawek i uzupełnień projektów w stosunku do wersji wstępnie ustalonej w początku roku 2005. Bezpośrednie konsultacje z liderami tematów wiodących doprowadziły do uściślenia koordynacji i włączenia projektów zaoferowanych przez poszczególne państwa (m.in. Polskę). UMCS bierze udział w dwu programach międzynarodowych oraz dwu ogólnopolskich (narodowych), których przedmiotem jest badanie relacji między dynamiką rozwoju wieloletniej zmarzliny a globalnymi i regionalnymi tendencjami zmian klimatu.

Prezentowano również informacje o planowanych konferencjach międzynarodowych dotyczących wieloletniej zmarzliny (m.in. Asian Permafrost Conference – Chiny 2006 oraz IX International Conference on Permafrost w Fairbanks na Alasce, 2008).

W programie Konferencji znalazły się także wycieczki, które umożliwiły obejrzenie zabytków Poczdamu, w tym zwłaszcza Sanssouci – słynnego zespołu pałacowo-parkowego. Spotkanie towarzyskie odbyło się w scenarii rejsu statkiem po rzece Haweli i jeziorach rynnowych.

WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadestanych przez dziekanów

¹ *TERRA NOSTRA*, Heft 2005/2: 2nd European Conference on Permafrost, June 16, Potsdam, Germany, Programme and Abstracts (ed. T. Kumke), GeoUnion Alfred-Wegener – Stiftung, Berlin p. 222.



WYDZIAŁ CHEMII

DOKTORATY

9 czerwca odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Moniki Pańczyk**, asystentki w Zakładzie Technologii Chemicznej, *Badanie katalizatorów NiO-MgO-Al₂O₃ w reakcji węglowodorów z parą wodną i dwutlenkiem węgla*. Recenzentami rozprawy byli: prof. zw. dr hab. Jacek Rynkowski z Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej i dr hab. Janusz Ryczkowski z UMCS, promotorem prof. dr hab. Tadeusz Borowiecki z UMCS. Rada Wydziału Chemii na posiedzeniu 27 czerwca nadała mgr Monice Pańczyk stopień doktora nauk chemicznych.

14 czerwca odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Olhi Seledets**, słuchaczki indywidualnych Studiów Doktoranckich z EKPIUU, *Preparatyka adsorbentów węglowo-mineralnych o specyficznych właściwościach powierzchniowych*. Recenzentami rozprawy byli: prof. dr hab. inż. Janina Milewska-Duda z AGH w Krakowie i dr hab. Jolanta Narkiewicz-Michalek prof. nadzw. UMCS, promotorem prof. dr hab. Roman Lebeda z UMCS. Rada Wydziału Chemii na posiedzeniu 27 czerwca nadała mgr Oldze Seledets stopień doktora nauk chemicznych.

14 czerwca odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Mykoły Seredycha**, słuchacza indywidualnych Studiów Doktoranckich z EKPIUU, *Preparatyka syntetycznych adsorbentów węglowych i badanie ich właściwości adsorpcyjnych i chromatograficznych*. Recenzentami rozprawy byli: prof. dr hab. inż. Jerzy Choma z WAT w Warszawie i prof. dr hab. Barbara Gawdzik z UMCS, promotorem dr hab. Andrzej Gierak z UMCS. Rada Wydziału Chemii na posiedzeniu 27 czerwca nadała mgr Mykole Seredychowi stopień doktora nauk chemicznych.

20 czerwca odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Piotra Zarzyckiego**, słuchacza Studiów Doktoranckich, *Badania teoretyczne równowagi i kinetyki adsorpcji jonów prostych na granicy faz tlenek metalu / roztwór elektrolitu*. Recenzentami rozprawy byli: prof. dr hab. inż. Zbigniew Adamczyk z Instytutu Katalizy i Fizykochemii Powierzchni PAN w Krakowie i prof. dr hab. Andrzej Patrykiewicz z UMCS, promotorem dr hab. Robert Charnas z Zakładu Biochemii Zamiejscowego Wydziału Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej. Rada Wydziału Chemii na posiedzeniu 27 czerwca nadała mgr. Piotrowi Zarzyckiemu stopień doktora nauk chemicznych.

30 czerwca odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Yurija Gerasymchuka**, słuchacza indywidualnych Studiów Doktoranckich z EKPIUU, *Spektroskopowe badania kompleksów ftalocyanin cyrkonu (IV) i hafnu (IV) z różnymi ligandami aksjalnymi w roztworach i żelach preparowanych metodą żo-żel*. Recenzentami rozprawy byli: prof. dr hab. Andrzej M. Klonek z Uniwersytetu Gdańskiego i prof. dr hab. Jacek Goworek z UMCS, promotorem dr hab. Stanisław Radzki prof. nadzw. UMCS.

WIZYTY

Na zaproszenie profesora Andrzeja Patrykiewicza z Zakładu Modelowania Procesów Fizykochemicznych

przebywał 10.06–10.08 dr **Roland Roth** z Max-Planck-Institut für Metalloforchung (Niemcy), stypendium naukowe w ramach Grantu Europejskiego ToK (6 ramowy program UE – akronim THECOMPSIMI). Opiekunem był dr Paweł Bryk.

Na zaproszenie profesora Piotra Staszczuka z Zakładu Fizykochemii Powierzchni Ciała Stałego przebywali 12–15.06 profesorowie z Uniwersytetu Lwowskiego (Ukraina): **Roksana Bodak** oraz **Roman Gładyszewski**. Przyjazd miał na celu konsultacje naukowe. Opiekunem był mgr Dariusz Sternik.

Na zaproszenie profesora Andrzeja Dąbrowskiego z Zakładu Chemii Teoretycznej przebywali 26–30.06 dr **Galina Dobrianskaja** i prof. **Jurij Zub** z Instytutu Chemii Powierzchni Ukraińskiej Akademii Nauk w Kijowie. Celem przyjazdu była współpraca naukowa. Opiekunami byli: dr Przemysław Podkościelny i mgr Mariusz Barczak.

W Zakładzie Modelowania Procesów Fizykochemicznych na zaproszenie profesora Andrzeja Patrykiewicza przebywali: dr **Rupert Tscheliessnig** (22.08–21.10) i dr **Werner Billes** (29.08–28.10) z University of Natura Resources and Applied Life Science (Austria) oraz na zaproszenie profesor Małgorzaty Borówko prof. **Orest Pizio** (25.08–15.09) z Universidad Nacional Autonoma de Mexico (Meksyk), stypendium naukowe w ramach Grantu Europejskiego ToK (6 ramowy program UE – akronim THECOMPSIMI). Opiekunami byli: prof. dr hab. Stefan Sokołowski i dr Wojciech Rżysko.

WYJAZDY ZAGRANICZNE PRACOWNIKÓW

4–8 czerwca prof. dr hab. A. Dąbrowski oraz dr hab. Janusz Ryczkowski przebywali w University of Granada (Hiszpania). Celem wyjazdu było omówienie zasad współpracy i podpisanie umowy naukowej.

5–8 czerwca dr hab. Jadwiga Saba prof. nadzw. UMCS, dr hab. Małgorzata Dalmata, dr Dorota Sieńko oraz mgr Agnieszka Nosal-Wiercińska uczestniczyły w międzynarodowej konferencji „T.Grothuss Electrochemistry Conference” w Institute of Chemistry Vilnius Lithuania (Litwa).

14–19 czerwca prof. dr hab. Andrzej Dąbrowski przebywał w University of Johannes Gutenberg we Frankfurcie (Niemcy). Celem wyjazdu były wspólne badania naukowe i nawiązanie współpracy z przemysłem.

14–19 czerwca dr hab. Ryszard Dobrowolski brał udział w Institute for Reference Materials and Measurements, Geel (Belgia) w „The Polish Train MiC Trainers Meeting”.

Od 20 czerwca do 20 sierpnia prof. dr hab. Małgorzata Borówko przebywała w Institute of Chemical Process Fundamentals Academy of Sciences of the Czech Republic (Czechy). Celem wyjazdu była wymiana naukowa w ramach projektu ToK.

Od 30 czerwca do 14 lipca dr Paweł Szabelski przebywał w Institute of Physical Chemistry NSCR „DEMOKRITOS” (Grecja) w ramach grantu KBN, którego dysponentem jest Instytut Fizykochemii Powierzchni i Katalizy PAN w Krakowie. Celem wyjazdu były konsultacje naukowe.

2–19 lipca prof. dr hab. Roman Lebeda oraz dr Jadwiga Skubiszewska-Zięba przebywali w Instytucie Chemii Powierzchni Akademii Nauk Ukrainy w Kijowie. Celem pobytu było wykonanie badań w ramach wspólnego grantu NATO.

10–14 lipca mgr Monika Leszczyńska brała udział w międzynarodowej konferencji w Czeskiej Akademii Nauk, gdzie prezentowała wyniki badań w ramach rozprawy doktorskiej.

Od 18 lipca do 17 sierpnia mgr Mariusz Makara przebywał we Vrije Universiteit Brussel (Belgia) w ramach umowy międzyrządowej między rządami Polski i Flandrii.

Od 18 lipca do 17 września dr Paweł MERGO przebywał we Vrije Universiteit Brussel (Belgia) w ramach umowy międzyrządowej między rządami Polski i Flandrii.

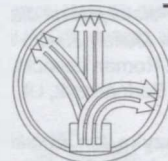
19–23 lipca dr hab. Jan Rayss prof. nadzw. UMCS brał udział w Uniwersytecie Santiago de Compostela (Hiszpania) w spotkaniu planującym dalsze działania Workpackage 3 Network of Excellence NEMO.

12–20 sierpnia prof. dr hab. Piotr Staszczuk uczestniczył w międzynarodowej konferencji „40th IUPAC Congress” w Chinese Chemical Society (Chiny).

Od 27 sierpnia do 1 września dr hab. Janusz Ryczkowski, dr Wojciech Gac, dr Agnieszka Marcewicz-Kuba i dr Marcin Kuśmierz brali udział w Europejskim Kongresie Katalizy EuropaCat-7 w Sofii (Bułgaria).

XV OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA – CHEMIA

22–25 czerwca w Krynicy, w Ośrodku Rehabilitacyjno-Wypoczynkowym PANORAMA odbyła się XV Ogólnopolska Konferencja – Chemia. Jest ona kontynuacją konferencji dydaktycznych organizowanych w Kazimierzu nad Wisłą (1991–1994) i w Krynicy – Czarnym Potoku (1995–2004). Podstawowym jej celem była wymiana doświadczeń na tematy interesujące środowisko: reformy edukacji, reform strukturalnych szkolnictwa wyższego i nauki, programów i planów studiów, integracji akademickiego środowiska chemicznego. W konferencji wzięli udział przedstawiciele wszystkich uczelni prowadzących studia chemiczne: uniwersytetów, uczelni technicznych oraz wyższych szkół pedagogicznych. Wydział Chemii UMCS w Lublinie reprezentowali: dziekan Wydziału prof. dr hab. Andrzej Dąbrowski, prodziekani: prof. dr hab. Barbara Gawdzik, dr hab. Władysław Janusz prof. nadzw. UMCS oraz dr hab. Janusz Ryczkowski – pełnomocnik Rektora UMCS i Dziekana Wydziału Chemii ds. ECTS.



WYDZIAŁ MATEMATYKI, FIZYKI I INFORMATYKI

DOKTORATY

13 czerwca odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Moniki Hereć** *Organizacja antybiotyku amfoterycyny B w błonach lipidowych w świetle badań strukturalnych i spektroskopowych*. Promotorem rozprawy był prof. dr hab. Wiesław I. Gruszecki z Instytutu Fizyki UMCS, recenzentami: dr hab. Kvetoslawa Burda z Instytutu Fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i prof. dr hab. Jan Siewlewiesiuk z Instytutu Fizyki UMCS.

24 czerwca odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Małgorzaty Michalskiej** *Nieoddalające retrakcje*. Promotorem rozprawy był prof. dr hab. Tadeusz Kuczumow z Instytutu Matematyki UMCS, recenzentami: prof. dr hab. Józef Banaś z Katedry Matematyki Politechniki Rzeszowskiej i prof. dr hab. Stanisław Prus z Instytutu Matematyki UMCS. Dr Małgorzata Michalska jest zatrudniona w Zakładzie Dydaktyki Matematyki Instytutu Matematyki UMCS.

WYJAZDY NAUKOWE

Prof. dr hab. Wiesław A. Kamiński z IF – Uniwersytet w Tybindze, Niemcy; Prof. dr hab. Krzysztof Pomorski z IF – Uniwersytet L. Pasteura w Strasburgu, Francja; Prof. dr hab. Bożena Pomorska z IF – Ihres Strasburg, Francja; Prof. dr hab. Jan Kurek z IM – Budapeszt, E. L. University, Węgry; Prof. dr hab. Juliusz Sielanko z IF – Max-Planck-Institut für Plasmaphysik Garching, Niemcy; Prof. dr hab. Jerzy Kozicki z IM – Uniwersytet Bielefeld, Centrum badawcze BiBoS, Niemcy; Florida Institute of Technology, USA; Prof. dr hab. Krzysztof Murawski z IF – Włoska Akademia Nauk, Piza, Włochy;

WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

Prof. dr hab. Andrzej Góźdz z IF – JINR Dubna, Rosja;
Prof. dr hab. Tomasz Komorowski z IM – Centre International de Recontres Mathematiques, Marseille, Francja.

ZAPROSZENI GOŚCIE

do Instytutu Fizyki:

Prof. dr Ezzat M. Selim z Nuclear Research Centre Cairo, Egipt;
Prof. Luigi Nocera z Theoretical Plasmaphysics, IPCF-CNR, Włochy;
Prof. Michael Tringides z Ames Laboratory Iowa, USA;
Dr Wolfgang Skorupa z Instytutu Fizyki Wiązek Jonowych i Badań Materiałowych w Rossendorfzie, Niemcy, do Instytutu Matematyki:
Prof. Sergiy Chernyshenko z Dniepropietrowsk National University, Ukraina;
Prof. Olena Kiseł'ova z Dniepropietrowsk National University, Ukraina;
Prof. Mykola Yas'ko z Dniepropietrowsk National University, Ukraina;
Prof. Anatolij Kosolap z Dniepropietrowsk National University, Ukraina.



WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

DOKTORATY

Na Wydziale Humanistycznym odbyły się publiczne obrony prac doktorskich:

1 czerwca mgr **Edyty Manasterskiej** *Polska poezja dla dzieci w przekładach na język rosyjski (Julian Tuwim i Jan Brzechwa)*. Promotor prof. dr hab. Roman Lewicki, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Anna Bednarczyk, UŁ, dr hab. Michał Sajewicz, UMCS.

14 czerwca mgr **Adama Benona Duszyka** *Jan Wolski 1888–1975. Życie i działalność*. Promotor prof. dr hab. Leszek Piątkowski, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Emil Horoch, UMCS, prof. dr hab. Romuald Turkowski, UW.

15 czerwca mgr **Urszuli Jęczeń** *Językowa projekcja emocji. Na przykładzie wypowiedzi dzieci upośledzonych umysłowo i dzieci w normie intelektualnej*. Promotor prof. dr hab. Stanisław Grabias, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Barbara Boniecka, UMCS, prof. dr hab. Jan Ożdżyński, AP w Krakowie.

21 czerwca mgr **Marty Mazurek** *Performing Self: Identity as Spectacle in Selected Texts by American Gay Writers*. Promotor prof. dr hab. Jerzy Durczak, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Marek Wilczyński, UAM, prof. dr hab. Jerzy Kutnik, UMCS.

30 czerwca mgr **Anny Łosowskiej** *Kolekcja Liber legum i jej miejsce w kulturze umysłowej późnośrednio-wiecznego Przemysła*. Promotor prof. dr hab. Barbara Trelińska, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Edward Potkowski, UW, prof. dr hab. Józef Szymański, UMCS.

13 lipca mgr **Jana Hajduka** *Kategoria ZWIERZĘTA w ogólnych odmianach języka polskiego i niemieckiego. Analiza porównawcza*. Promotor prof. dr hab. Jerzy Żmudzki, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Czesław Schatte, UAM, prof. dr hab. Ryszard Tokarski, UMCS.

18 lipca mgr **Andrzeja Kowalczyka** *The Voice of God, the Voice of Man: Religious Discourse in Late Medieval English Drama*. Promotor prof. dr hab. Artur Blaim, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Barbara Kowalik, UW, dr hab. Aleksandra Kędzierska, UMCS.

20 lipca mgr **Marii Borciuch** *Fleksja gwar ukraińskich Hrebennego i wsi okolicznych*. Promotor prof. dr hab. Feliks Czyżewski, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Michał Łesiów, UMCS, prof. dr hab. Teresa Pluskota, Akademia Bydgoska.

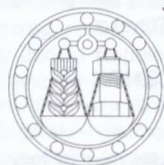
20 lipca mgr **Agaty Kojder** *Język polski trzech wsi w obwodzie tamopolskim (Mikulińce, Wola, Łuczka)*. Pro-

motor prof. dr hab. Michał Łesiów, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Feliks Czyżewski, UMCS, prof. dr hab. Jerzy Reichan, PAN w Krakowie.

PUBLIKACJE ZAGRANICZNE

A Return to the Roots: Conrad, Poland and East-Central Europe. Ed. with an Introduction by **Wiesław Krajka**. Boulder: East European Monographs; Lublin: Maria Curie-Skłodowska University; New York: Columbia University Press, 2004, pp. 308. Vol. 13 of *Conrad: Eastern and Western Perspectives*. Ed. **Wiesław Krajka**. Zawiera artykuły pracowników Wydziału Humanistycznego: **Wiesław Krajka**: „Introduction”; **Wiesław Krajka**: „Joseph Conrad 1861–69: A Polish Romantic-Martyrological Patriot?”; **Rafał Szczerbakiewicz**: „Jan Kott's Joseph Conrad”; **Aleksandra Chomiuk**: „Antoni Gołubiew: Conrad under Catholic Eyes”; **Anna Brzozowska-Krajka**: „Korzeniowski vs. Korzeniowski, or a Colloquy of Texts: An Instance of Active Intertextuality”; **Monika Majewska**: „Conrad and Dostoevsky and Winnie and Nastasya”; **Katarzyna Sokolowska**: „Images of Nature in Conrad and Turgenev”.

Wiesław Krajka: „Joseph Conrad's Conception of Europe”. *Joseph Conrad and His Work. The 10th METU British Novelists Seminar: Proceedings. 19–20 December 2002*. Ed. Nesrin Erusal and Bengü Taşkesen. Ankara: Middle East Technical University, 2002. 19–24.



WYDZIAŁ EKONOMICZNY

DOKTORAT

4 lipca odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr **Agnieszki Nózki**, asystentki zatrudnionej w Zakładzie Rachunkowości Instytutu Zarządzania i Marketingu. Promotorem pracy zatytułowanej *Problemy doskonalenia rachunku kosztów w instytucjach naukowo-badawczych* był dr hab. Henryk Ronek, recenzentami prof. dr hab. Edward Nowak z Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu oraz prof. dr hab. Czesław Skowronek z Wydziału Ekonomicznego UMCS.

GOŚCIE WYDZIAŁU

29 sierpnia dziekan-elekt prof. dr hab. Elżbieta Skrzypek przyjęła gości z Uniwersytetu w Poitiers we Francji: prorektora ds. współpracy z zagranicą prof. **S. Nacouzi-Bourdichon**, dyrektora IRIAF (Institut des Risques Industriels, Assurantiels et Financiers) prof. **B. Couturier** i dr **F. Jabouille**, odpowiedzialną za kontakty IRIAF z zagranicą. Ustalono obszary wspólnych zainteresowań badawczych, rozpatrzono możliwości przeprowadzania doktoratów polsko-francuskich oraz wymiany pracowników i studentów. Spotkanie stworzyło realną szansę nawiązania bliższej współpracy z Uniwersytetem w Poitiers.

UDZIAŁ W KONFERENCJACH NAUKOWYCH

3–5 czerwca we Lwowie odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa nt. *Elektroenergetyka – jakość bez granic*, w której wzięła udział prof. dr hab. **Elżbieta Skrzypek**, przewodnicząc Radzie Naukowej konferencji oraz prezentując referat „Wpływ zarządzania jakością na konkurencyjność przedsiębiorstw w warunkach Unii Europejskiej”.

13–15 czerwca prof. dr hab. **Elżbieta Skrzypek** uczestniczyła w konferencji pt. *Współczesne tendencje w zarządzaniu przedsiębiorstwem w aspekcie zintegrowanej Europy* zorganizowanej przez Politechnikę Częstochowską. Pani Profesor była członkiem Rady

Naukowej konferencji oraz wygłosiła referat „Zasoby niematerialne jako czynnik sukcesu przedsiębiorstw w warunkach konkurencji w zintegrowanej Europie”.

26–28 czerwca w Iwoniczu Zdroju odbyła się konferencja naukowa *Konsument a rynek. Rynkowe mechanizmy kształtowania jakości* zorganizowana przez Katedrę Marketingu Uniwersytetu Rzeszowskiego. Uczestniczyli w niej: prof. dr hab. **Genowefa Sobczyk** i dr **Marcin Lipowski** z Zakładu Ekonomiki Przedsiębiorstwa i Marketingu z referatem nt. „Jakość usług w ocenie klientów bankowości internetowej” oraz dr **Grzegorz Rybicki** z Zakładu Gospodarki Żywnościowej z referatem nt. „Jakość surowca i produktów w przemyśle mleczarskim”. Prof. G. Sobczyk była moderatorem i przewodniczącą sesji nt. „Znaczenie jakości usług i ich konkurencyjność rynkowa”.

29–31 sierpnia dr **Jolanta Szolno-Koguc** oraz dr **Katarzyna Wójtowicz** z Zakładu Finansów brały udział w IV Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Current question of the efficiency of public finance, financial law and tax law in the countries of Central and Eastern Europe”, zorganizowanej przez Wydział Prawa Uniwersytetu im. Pavla Jozefa Safarika w Koszycach. Konferencja stanowiła doroczne wydarzenie naukowe, organizowane przez poszczególne ośrodki naukowe z różnych krajów, współpracujące w ramach Centrum Informacji i Organizacji Badań Finansów Publicznych i Prawa Podatkowego Krajów Europy Środkowej i Wschodniej. W opublikowanych materiałach konferencyjnych znalazł się także artykuł dr J. Szolno-Koguc nt. „The appropriated state funds functioning in Poland – an essence, reasons of their creating, finance” oraz dr K. Wójtowicz nt. „The main barriers of the reform of property tax system in Poland”.

WYRÓŻNIENI STUDENCI

Z przyjemnością informujemy, że zespół studentek III roku studiów stacjonarnych na Wydziale Ekonomicznym w składzie: **Anna Jańska**, **Katarzyna Kanadys**, **Elżbieta Pilipiec**, **Urszula Piotrowska** i **Karolina Wieczorek** zajęły V miejsce w IX edycji konkursu „Przedsiębiorczość, Finanse i Zarządzanie” organizowanego przez Fundację Edukacyjną Przedsiębiorczości w Łodzi 2–4 czerwca br. W konkursie uczestniczyło 89 studentów z 19 uczelni, w tym z 8 uczelni państwowych i 11 niepaństwowych. Zadania konkursowe dotyczyły sytuacji strategicznej przedsiębiorstwa, problemów finansowania działalności i negocjacji. Zmagania konkursowe oceniło jury w składzie: prof. zw. dr hab. Jerzy Dieltl (przewodniczący), dr Jerzy Czamecki, prof. dr hab. Waldemar Frąckowiak, dr Paweł Jagiełło, prof. dr hab. Bożena Kołosowska, dr Zofia Sapijasza, dr Marian Moszoro i dr Rafał Stefański. Konkurs sponsorowany był przez Fundację Bankową im. Leopolda Kronenberga i Polsko-Amerykańską Fundację Wolności.

Pragniemy również poinformować, że w konkursie na najlepszą stronę internetową koła naukowego działającego na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, którego rozstrzygnięcie nastąpiło 14 czerwca, wyróżnienie otrzymał serwis **Koła Naukowego Ekonomistów**. W konkursie uczestniczyło 17 kół naukowych. Zwyciężył serwis Koła Naukowego Kulturoznawców, któremu przyznano nagrodę pieniężną w wysokości 5 tys. złotych. Zdobywcy wyróżnień: Koło Naukowe Ekonomistów i Koło Naukowe Logopedów otrzymali nagrody w wysokości 2 tys. złotych. Serdecznie gratulujemy.

WYMIANA DOŚWIADCZEŃ

25-29 czerwca prof. dr hab. **Alicja Pomorska** oraz dr **Jolanta Szolno-Koguc** z Zakładu Finansów przebywały z wizytą we Francji, m.in. w Science Po w Paryżu (Institut d'Etudes Politiques de Paris). Celem odbytych spotkań i seminarium naukowego była wymiana doświadczeń w zakresie badań nad instytucjami sektora finansów publicznych. Wizyta została także wykorzystana do zebrania dodatkowej literatury pozwalającej na

WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

weryfikację aktualnych zasad gospodarki budżetowej we Francji i innych krajach. Wyjazd miał miejsce w ramach realizowanego przez Zakład Finansów projektu badawczego nr 2 H02C 053 25 pt. „Fundusze celowe w Polsce – ocena funkcjonowania, kierunki rozwoju”.



WYDZIAŁ POLITOLOGII

REKRUTACJA 2005/2006

Podczas rekrutacji na studia dzienne na rok akademicki 2005/2006 Stosunki Międzynarodowe prowadzone przez Wydział Politologii były jednym z najbardziej obleganych kierunków w Lublinie. O jedno miejsce ubiegało się ponad 16 kandydatów (1225 osób, 73 miejsca). Dużą popularnością cieszyła się również Politologia, gdzie o jedno miejsce walczyło 11 kandydatów (1699 osób, 150 miejsc), a także Dziennikarstwo i Komunikacja Społeczna – 9 kandydatów na jedno miejsce (645 osób, 66 miejsc). Nie brakowało także chętnych na studia zaoczne, w związku z dużą liczbą kandydatów limit na 5-letnie studia zaoczne na kierunku Politologia zwiększono ze 150 na 191 miejsc, zaś na kierunku Dziennikarstwo i Komunikacja Społeczna z 60 na 106 miejsc. Na 2-letnie studia uzupełniające magisterskie zapisało się prawie 200 osób.

PROFESURY UNIWERSYTECKIE

Decyzją z 1 czerwca 2005 r. Rektor UMCS mianował dr hab. Ewę Maj (Zakład Myśli Politycznej) oraz dr hab. Stefana Stępnia (Zakład Ruchów Politycznych) na stanowiska profesorów nadzwyczajnych UMCS. Obecnie na Wydziale Politologii zatrudnionych jest dziewięciu profesorów nadzwyczajnych UMCS, nieposiadających tytułów profesorskich, oraz ośmiu profesorów tytularnych.

HABILITACJA

29 kwietnia 2005 r. odbyło się kolokwium habilitacyjne dra **Waldemara Parucha** na podstawie rozprawy *Myśl polityczna obozu piłsudczykowski 1926–1939*. Recenzentami rozprawy habilitacyjnej byli: prof. dr hab. Jacek M. Majchrowski (Uniwersytet Jagielloński) oraz prof. zw. dr hab. Jan Jachymek (UMCS). Publikacja, na podstawie której prowadzona jest procedura habilitacyjna, to pierwsza w polskim piśmiennictwie naukowym synteza myśli politycznej obozu rządzącego w Polsce po przewrocie majowym.

OBRONY DOKTORSKIE

W czerwcu br. odbyły się na Wydziale Politologii cztery obrony prac doktorskich: 20 czerwca obrona dysertacji doktorskiej mgr **Anety Dawidowicz** pt. *Zygmunt Balicki (1858–1916). Działalność i myśl polityczna* (promotor: prof. dr hab. Alicja Wójcik, recenzenci: prof. dr hab. Bogumił Grott – Uniwersytet Jagielloński, prof. dr hab. Ewa Maj – UMCS) oraz mgr **Bogdana Borowika**: *Działalność i myśl polityczna konserwatystów w Polsce w latach 1989–2001* (promotor: prof. dr hab. Włodzimierz Mich, recenzenci: prof. dr hab. Bogdan Szlachta – Uniwersytet Jagielloński, prof. dr hab. Alicja Wójcik – UMCS). 27 czerwca miała miejsce obrona dysertacji doktorskiej mgr **Oleny Podvornej** pt. *Problem partnerstwa strategicznego Federacji Rosyjskiej i Stanów Zjednoczonych Ameryki* (promotor: prof. dr hab. Marek Pietrasz, recenzenci: prof. zw. dr hab. Ryszard Zięba – Uniwersytet Warszawski, prof. dr hab. Andrzej Czarnocki – UMCS) oraz mgr **Doroty Litwin-Lewandowskiej** pt. *Polacy w życiu politycznym Austrii w okresie monarchii dualistycznej* (promotor: prof. zw. dr hab. Władysław S. Kucharski, recenzenci: prof. zw. dr hab.

Krzysztof A. Kuczyński – Uniwersytet Łódzki, prof. dr hab. Grzegorz Janusz – UMCS). Dr Olena Podvorna jest pierwszą cudzoziemką, absolwentką studiów doktoranckich prowadzonych w ramach Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów, której Rada Wydziału Politologii nadała stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce.

11 lipca br. odbyła się obrona pracy doktorskiej mgr **Marcina Wichmanowskiego** pt. *Aleksander Bogusławski (1887–1963). Działalność i myśl polityczna*. Promotorem rozprawy była prof. dr hab. Alicja Wójcik, recenzentami: prof. zw. dr hab. Józef R. Szaflik z Uniwersytetu Warszawskiego oraz prof. zw. dr hab. Jan Jachymek z UMCS.

WYJAZDY ZAGRANICZNE

Dr **Wiesława Woźniak** (Zakład Filozofii Polityki i Komunikacji Społecznej) od 2 do 25 lipca przebywała w Niemczech na zaproszenie Instytutu Mediów, Informacji i Wiedzy o Kulturze Uniwersytetu w Regensburgu. Dr W. Woźniak przeprowadziła konsultacje oraz kwerendę biblioteczną związaną z opracowywaniem tematu badawczego: „Eseistyka polityczna – aspekty: teoretyczny, historyczny i pragmatyczny”.

W lipcu br. mgr **Piotr Tosiek** (Zakład Stosunków Międzynarodowych) prowadził zajęcia dla studentów Instytutu Nauk Politycznych Westfalskiego Uniwersytetu Wilhelma w Münster. Zajęcia pt. „Poland in European Union – a newcomer's Perspective” odbywały się w ramach programu Sokrates/Erasmus Teachers' Mobility. Dla studentów Uniwersytetu w Münster uczestniczących w X Polsko-Niemiecko-Ukraińskich Warsztatach Politologicznych mgr P. Tosiek wygłosił wykład pt. „Polen nach dem EU-Beitritt”. Mgr **Anna Moraczewska** (Zakład Stosunków Międzynarodowych) 11–16 lipca gromadziła materiały i przeprowadziła konsultacje naukowe dotyczące przyszłości funkcjonowania granic Polski w Centrum ds. Badania Granic Uniwersytetu w Nijmegen (Holandia). Holenderskie Centrum jest jednym z najbardziej liczących się ośrodków zajmujących się problematyką granic państwowych. Przeprowadzone badania zostaną wykorzystane w przygotowywanej przez mgr A. Moraczewską rozprawie doktorskiej pt. *Funkcje granic Polski i ich transformacja*.

Dr hab. **Maria Marczevska-Rytko** (Zakład Ruchów Politycznych) od 21 lipca do 4 sierpnia przebywała w Wielkiej Brytanii. W Anglii i Szkocji prowadziła badania dotyczące modeli sprzężeń religii i polityki w ramach grantu KBN 1H02E 01926 nt. „Religia i polityka: wzajemne sprzężenia”. Ich owocem jest wyodrębnienie i charakterystyka modelu dla Europy Zachodniej.

Dr **Konrad Zieliński** (Zakład Badań Etnicznych) wziął udział w kongresie odbywającym się co kilka lat i gromadzącym naukowców z całego świata „World Congress of Jewish Studies” w Jerozolimie (31.07–4.08). Konferencja została zorganizowana przez World Union of Jewish Studies i Hebrew University. Dr K. Zieliński uczestniczył w panelu zatytułowanym „The Jews of Poland in the Modern Age” i przedstawił referat *Poles and Jews in the Local Authorities of the Kingdom of Poland during the First World War*.

29–31 sierpnia dr **K. Zieliński** uczestniczył w konferencji naukowej w Kijowie, zatytułowanej „Jewska historia ta kultura w krainach centralnej i wschodniej Europy. Historia ta kultura radzansko-jewrejstwa”. Konferencję zorganizowały Instytut Judaiki i Biblioteka Narodowa Ukrainy w Kijowie we współpracy z moskiewskim Centrum Nauczania „Sefer”. Podczas konferencji dr K. Zieliński zaprezentował referat: *Polish Citizenship for Jewish Re-emigrants, Repatriates and Refugees from Russia, 1918–1922. Regulations and Practice*.

Dr hab. **Agnieszka Pawłowska** (Zakład Samorządów i Polityki Lokalnej) oraz mgr **Agnieszka Demczuk** (doktorantka Wydziału Politologii) były współautorkami referatu *Right to Information with ICT use – is it a Third Generation Right of Human Rights?* wygłoszonego podczas konferencji pt. „Reforming the Public Sector: What about the citizens?”, odbywającej się 31 sierpnia – 3 września w Bernie (Szwajcaria). Konferencja została zorganizowana przez Group of Public Administration przy współpracy Uniwersytetu w Bernie.



WYDZIAŁ PEDAGOGIKI I PSYCHOLOGII

DOKTORATY

1 lipca odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Katarzyny Klimkowskiej**. Temat: *Funkcjonowanie społeczne studentów-małżonków*. Promotor dr hab. Jan Saran, prof. UMCS, recenzenci: prof. zw. dr hab. Tadeusz Aleksander, prof. zw. dr hab. Maria Chodkowska.

1 lipca odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Marty Czechowskiej-Bielugi**. Temat: *Społeczno-zawodowe funkcjonowanie kobiet na stanowiskach kierowniczych*. Promotor dr hab. Jan Saran, prof. UMCS, recenzenci: dr hab. Waldemar Furmanek, prof. URz., dr hab. Adam Winiarz.

5 lipca odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Tomasza Kowalika**. Temat: *Działalność dydaktyczno-wychowawcza Akademii Sił Lądowych Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w West Point w latach 1802–2002*. Promotor prof. dr hab. Ryszard Kucha, recenzenci: prof. zw. dr hab. Lech Mokrzecki, dr hab. Adam Winiarz.

5 lipca odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Anny Kanios**. Temat: *Społeczne kompetencje studentów do pracy w wolontariacie*. Promotor dr hab. Jan Saran, prof. UMCS, recenzenci: dr hab. Janusz Kirenko, prof. UMCS, dr hab. Mieczysław Radochoński, prof. URz.

7 lipca odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Anny Bujnowskiej**. Temat: *Psychopedagogiczne uwarunkowania postaw studentów pedagogiki wobec osób niepełnosprawnych*. Promotor dr hab. Zofia Palak, prof. UMCS, recenzenci: dr hab. Janusz Kirenko, prof. UMCS, dr hab. Józef Sowa, prof. AP w Krakowie.



WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY

Drugiego września w galerii lubelskiego oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków „Pod Podłogą” odbył się wernisaż wystawy **Ricardasa Garbauciuskasa**, malarza z Litwy, absolwenta akademii wileńskiej, a dziś



profesora na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu w Szawlach. Wystawa w galerii „Pod Podłogą” jest wynikiem współpracy uniwersytetu w Szawlach z Wydziałem Artystycznym UMCS, na którego zaproszenie przyjechał do Lublina litewski artysta. Była to już druga wizyta Litwinów w Lublinie. Kilka miesięcy wcześniej w Bibliotece UMCS i w galerii przy szkole Vetterów prezentowali swą twórczość graficy z Uniwersytetu w Szawlach. Artyści z UMCS również jeździli na Litwę. Najpierw mgr Agnieszka Zawadzka miała w Szawlach wystawę swych ekslibrisów, a tuż przed wakacjami pokazał tam swoje grafiki prof. Grzegorz Mazurek.

JUBILEUSZE • SYMPOZJA • ZJAZDY

WIELKI JUBILEUSZ

50-LECIE PRACY TWÓRCZEJ I 70-LECIE URODZIN

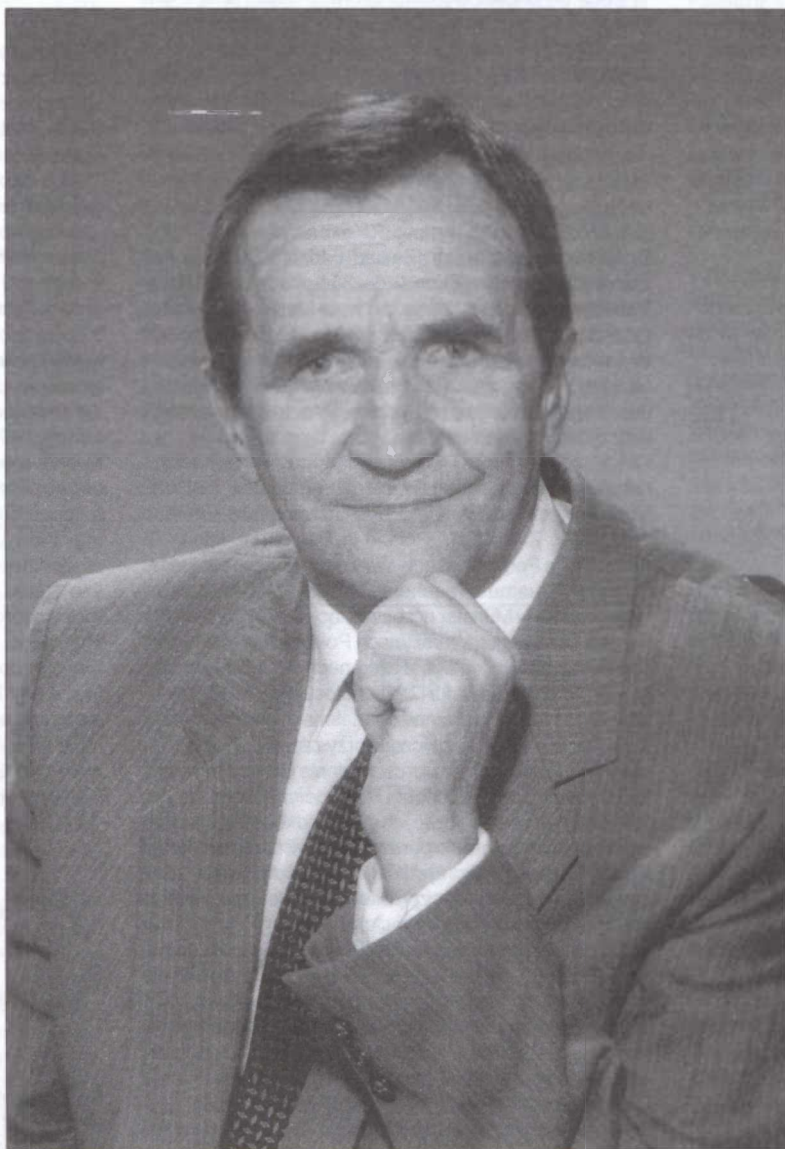
PROFESORA WIESŁAWA ŚLADKOWSKIEGO

Pięćdziesięciolecie pracy oraz siedemdziesiąte urodziny to dobra chwila, aby zatrzymać się i spojrzeć wstecz; to także świetny czas na podsumowanie dokonań zarówno na niwie zawodowej, jak i w rodzinnym kręgu. To także czas wytyczania kolejnych zadań na najbliższą przyszłość.

Oto Profesor Wiesław Śladkowski – *Drogi Jubilat* – dotarł do tego, jakże ważnego momentu swego życia. Ten miniony już czas, twórczego, naukowego zaangażowania Profesora – zgodnie z maksymą A. de Saint-Exupéry – nie jest „klepsydrą, która przesypuje piasek, lecz żniwiarzem, który wiąże snop”. Drogi Jubilate – wielki snop własnych dokonań trzymasz dziś w swoich rękach!

Układanie tego snopa przecież nie było ani łatwe, ani proste. Krótkie i szczęśliwe dzieciństwo u boku Rodziców – Wandy z Szafranców i Władysława Śladkowskiego oraz młodszego brata Janusza, przerwała w brutalny sposób II wojna światowa. Matka zginęła we wrześniu 1939 r., podczas niemieckich nalotów na ludność cywilną; Ojciec przez Węgry przedarł się do tworzącej się we Francji Polskiej Armii. Małymi chłopcami zaopiekowała się rodzina. Początkowo rozdzieleni (Profesorem zajęła się wtedy ciocia z Kielc – Maria Cedro), po wojnie znaleźli dom w Nowym Sączu, u siostry swojej mamy – Emilii Szafraniec. To tutaj Wiesław Śladkowski ukończył w 1952 r. V Liceum Ogólnokształcące im. Jana Długosza i zaraz zdecydował się na studiowanie historii w Uniwersytecie Jagiellońskim. Egzamin wstępny zdał bardzo dobrze, ale jakież było Jego zdziwienie, gdy otrzymał urzędowy nakaz studiowania nie w Krakowie, ale w... Lublinie. W taki sposób kompletowano pierwszy rocznik studentów i pracowników na powołanym do życia kierunku historii przy Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Profesor z czasem chyba polubił Lublin, bo przecież od tamtej pory z tym miastem się już nie rozstaje.

Właśnie wtedy zaczęły kształtować się Jego zainteresowania badawcze. Niemal równolegle uwagę swoją skierował ku dziejom Polski w XVI–XVII w., ale także ku archeologii. Fascynację archeologią przeżywał m.in.



dzięki organizowanym przez zespół archeologów lubelskich, szczególnie przez prof. J. Kowalczyka oraz mgr. Jana Gurbę – wykopaliskom. Właśnie archeologii poświęcił W. Śladkowski pierwsze, publikowane notatki z 1955 r. oraz artykuły. Uczestnik seminarium, prowadzonego przez młodego i dobrze zapowiadającego się naukowca Henryka Zinsa, w 1956 r. zdał egzamin magisterski, przedkładając do oceny pracę pt. *Organizacja, skład społeczny i wyznaniowy sejmiku lubelskiego w latach 1572–1648*.

Wkrótce rozpoczął pracę w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie, którego dyrektorem był od 1955 r. docent Tadeusz Mencil. Dzięki temu Profesor zdobył praktyczną wiedzę potrzebną archiwistce, ale także zaznajomił się ze źródłami do dziejów Lublina i Lubelszczy-

zny w XIX stuleciu. Gdy więc trzy lata później, prof. Juliusz Willaume zaproponował mu pracę w charakterze asystenta w Katedrze Historii Powszechnej Nowożytnej, chętnie się zgodził. Początkowo pracował w budynku Uniwersytetu przy pl. Litewskim 5, popularnie zwanym „piątką” w odróżnieniu od sąsiedniej „trójki” (dziś gmach Wydz. Politologii), by wraz z całym Wydziałem Humanistycznym przenieść się w 1964 r. do nowego budynku w centrum Miasteczka Akademickiego. Czas ten – w sferze naukowej – spędził na doskonaleniu warsztatu badawczego i przygotowaniu rozprawy doktorskiej o *Kolonizacji niemieckiej w południowo-wschodniej części Królestwa Polskiego w latach 1815–1915*. Dzięki niej otrzymał stopień doktora oraz bardzo wiele pozytywnych opinii w prasie fachowej

o rezultatach podjętych badań. W tym też czasie ożenił się. Pani dr Grażyna Śladkowska, pediatra-hematolog – znakomity specjalista w tej dziedzinie – z dużym zrozumieniem wspiera naukową twórczość Męża.

Po doktoracie pole badawcze Profesora uległo wyraźnemu poszerzeniu. Jego zainteresowanie zostało skierowane ku problematyce relacji polsko-francuskich w końcu XIX i na początku XX w. Dzięki stypendium rządu francuskiego mógł przeprowadzić w 1969 r. kwerendę archiwalną i biblioteczną, co wraz ze źródłami polskimi stało się podstawą do napisania rozprawy habilitacyjnej pt. *Opinia publiczna we Francji wobec sprawy polskiej w latach 1914–1918*. Praca ta, oceniona bardzo wysoko przez recenzentów: J. Pajewskiego, M. H. Serejskiego i J. Willaume’a, wkrótce wzbudziła zainteresowanie polskich uczonych i stała się modelem dla badań K. Dunin-Wąsowicza oraz J. Łaptosa. W 1974 r. W. Śladkowski został docentem. Był to czas, gdy wzrosła także Jego aktywność dydaktyczna – wykłady, proseminaria i seminaria ze studentami wypełniały cotygodniowy rozkład zajęć. Pierwsi magistry ukończyli studia w 1975 r., a pierwszy doktor (M. Sękowski) obronił pracę w 1979 r.

Profesor nie zaniedbywał jednak pracy badawczej. Podjęta przez Niego problematyka polskich związków z Francją, na wiele lat pozostanie w kręgu Jego zainteresowań. Wielokrotnie wyjeżdżał do Francji, a pokłosiem tych pobytów są kolejne monografie: *Emigracja polska we Francji 1871–1918* (1980), *Polacy we Francji* (1985) oraz *Wysepka polska we Francji. U Marii i Henryka Gierszyńskich w Ouarville 1878–1930*, która ukazała się drukiem w 2005 r.! Dzięki takiej aktywności twórczej w 1982 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1992 r. – profesora zwyczajnego. W dziedzinie znajomości dziejów Polonii francuskiej w XIX i na początku XX wieku Profesor jest niepodważalnym autorytetem.

Francuska problematyka znalazła szczególnie wyraz w biografii Georges Clemenceau, której pierwsze wydanie ukazało się w 1988 r. w Łodzi, a drugie *Ojciec zwycięstwa – Georges Clemenceau* w 1998 r. w Lublinie. Biografia ta została bardzo

JUBILEUSZE • SYMPOZJA • ZJAZDY

wysoko oceniona przez krytyków. W tym nurcie mieszczą się także artykuły i studia poświęcone francuskim publicystom i dziennikarzom przychylnym „sprawie polskiej” w latach I wojny światowej – M. Sagnier i A. Tardieu. Nader interesująco, w osobnym studium, naszkicował Profesor sylwetkę Ferdinanda Focha oraz jego koncepcje pokoju z Niemcami.

Inny, ważny wątek, który przewija się przez twórczość naukową Jubilata – to dzieje Lublina i Lubelszczyzny w końcu XVIII i w XIX wieku. Profesor pisał zarówno o insurekcji kościuszkowskiej, jak i o powstaniu listopadowym na Podlasiu. Szczególnie jednak swą uwagę skierował na wydarzenia powstania styczniowego na Lubelszczyźnie. Opublikował dwa cenne źródła: wspomnienia rtm kawalerii narodowej Andrzeja Migdalskiego, a także Kazimierza Gregorowicza *Zarys główniejszych wypadków w województwie lubelskim w r. 1861*. Wiele miejsca w pracach poświęcił Leonowi Frankowskiemu i Kazimierzowi Bogdanowiczowi, a w niewielkiej książeczce opisał miejsce straceń powstańców w Lublinie. W 2000 r. ukazała się zbiorowa praca *Lublin. Dzieje miasta w XIX i XX w.*, w której część poświęconą XIX stuleciu napisał Profesor Śładkowski.

Warto także odnotować, iż zainteresowania prasoznawcze Profesora znalazły swoje odbicie dydaktyczno-naukowe. Jeden tylko raz, w pierwszym wydaniu skryptu prof. J. Szymańskiego *Nauki pomocnicze historii* znalazł się obszerny rozdział pióra W. Śładkowskiego, poświęcony prasoznawstwu.

Imponuje nie tylko liczba opublikowanych rozpraw, artykułów, źródeł i monografii, ale nade wszystko tak szerokie spojrzenie na dzieje Polski i powszechne, od XVIII po wiek XX, od mikrografii poprzez monografie syntetyczne, po rozważania z zakresu metodologii i historii historiografii. Opracowana bibliografia ponad 300 prac Profesora jest już nieaktualna, bo należałoby dopisać tytuły następnych artykułów, ogłoszonych przez Jubilata. A ile było niepublikowanych ocen, recenzji prac doktorskich i habilitacyjnych, opinii naukowych w staraniach młodszych kolegów o tytuły naukowe – doprawdy trudno policzyć, jakże są ważne z punktu widzenia czynnego udziału Jubilata w rozwoju kadry naukowej uczelniach polskich: UAM, KUL, UJ, UMK, UW, UW.

Profesor znalazł także czas, by w 1977–1978 pełnić funkcję dyrektora Instytutu Historii, a obecnie jest kierownikiem Zakładu Historii Nowożytnej. Zdecydowanie bardziej

lubiał i nadal lubi pracę wydawniczą i redakcyjną. Szczególne zasługi położył w rozwoju sekcji *F Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska* jako jej redaktor od 1980 r. Wkrótce rozszerzył tę aktywność na całe wydawnictwo *Annales*, najpierw jako zastępca redaktora naczelnego (1983–2000), a potem (od 2001 r.) redaktor naczelny tego wydawnictwa. Ponadto był i jest członkiem kolegów redakcyjnych ważnych periodyków naukowych m.in. *Dziejów Najnowszych*, *Kwartalnika Historii Prasy Polskiej*, *Przeglądu Polonijnego*. Zasiada od wielu lat w Komitecie Badań Polonijnych PAN, Komitecie Nauk Historycznych PAN (od 1997 r.); w latach 1998–2001 był wiceprzewodniczącym Rady Archiwalnej przy Dyrektorzce Naczelnym Archiwów Państwowych. Od wielu lat prowadzi aktywną działalność w Polskim Towarzystwie Historycznym czego wyrazem było m.in. powierzenie Mu w 1994–1997 r. funkcji sekretarza generalnego ZG PTH, a w latach 1997–2000 wiceprezesa ZG PTH. Związany także z Lubelskim Towarzystwem Naukowym, w latach 1984–1987 przewodniczył Komisji Historycznej Towarzystwa. Od bardzo wielu lat zasiada w senacie UMCS jako delegat Wydziału Humanistycznego.

Oczywiście o niemal wszystkich dokonaniach Profesora, my – uczniowie i przyjaciele wiedzieliśmy, ale gdy zebraliśmy teraz te wszystkie informacje, jesteśmy pełni uznania i podziwu dla talentów, które posiadał, dla Jego pracowitości i niezwyklej sumienności w gromadzeniu materiałów źródłowych, niezbędnych do przeprowadzenia analizy naukowej – chylimy czoła przed Twoją erudycją, Drogi Jubilate. Dziękujemy zarazem za przekazanie nam tajników warsztatu historyka.

Profesorze, Twoja osobowość, Twoje cechy charakteru – cierpliwość, a nade wszystko pełny szacunek do drugiego człowieka – niezależnie od tego kim on jest – stworzyły w naszym zakładzie atmosferę serdeczności i wyrozumiałości w codziennej współpracy. Ta sztuka, dziś zwana sztuką komunikacji, którą posiadał nasz Mistrz, powoduje, że każdy z nas nie chce Go zawieść. Dziękujemy za to z głębi serca.

Myślę, że będę wyrazić intencję uczniów, przyjaciół i kolegów, w imieniu których złożę serdeczne podziękowanie Tobie, Drogi Jubilate, Mistrz – za ten wielki snop dokonania, którym nas obdarzyłeś.

Plurimos Annos Panie Profesorze!!!

Małgorzata Willaume

Wręczenie książki pamiątkowej Profesora Andrzeja Wąska

W Sali Rady Wydziału Prawa i Administracji UMCS 10 maja o godz. 12.00 miało miejsce uroczyste wręczenie książki pamiątkowej Profesora Andrzeja Wąska. Zmarły 24 września 2003 r. prof. dr hab. Andrzej Wąsek należał do ścisłej czołówki polskiej i światowej doktryny prawa karnego. Przez blisko 40 lat był pracownikiem Wydziału Prawa i Administracji UMCS, prowadząc wykłady i seminaria z zakresu prawa karnego i prawa karnego porównawczego.

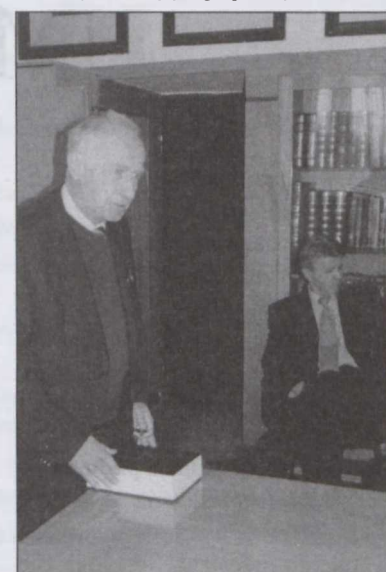
Na uroczystość wręczenia książki przybyła rodzina zmarłego Profesora Andrzeja Wąska. Jego koledzy i przyjaciele spośród teoretyków i praktyków prawa i procesu karnego. Uroczystość otworzył prof. Edward Skrętowicz. Następnie głos zabrał dziekan Wydziału Prawa i Administracji prof. Leszek Leszczyński. Podkreślił on rolę, jaką w historii Wydziału Prawa i Administracji odegrał Profesor A. Wąsek. Wyraził także nadzieję, że powstała książka będzie stanowić odpowiedni wyraz pamięci ze strony osób związanych z osobą zmarłego Profesora.



Egzemplarz książki został uroczysto wręczony żonie zmarłego Profesora Pani Tamarze Wąsek. Pani Tamara Wąsek wyraziła swoje wzruszenie; w imieniu własnym oraz rodziny podziękowała komitetowi redakcyjnemu oraz autorom. Szczególne słowa podziękowania skierowała pod adresem prof. Leszka Leszczyńskiego.

Następnie Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Lech Gardocki w swoim wystąpieniu wyraził przekonanie, że zarówno dobór materiałów, autorów, jak wreszcie niespotykana dotąd w Polsce objętość pracy pozwalają przypuszczać, że książka ku czci Profesora A. Wąska przez długie lata będzie stanowiła cenne źródło, powoływane w pracach naukowych.

Rzecznik Praw Obywatelskich prof. dr hab. Andrzej Zoll podkreślił niezwykłą rolę, jaką w polskiej dogmatyce prawa odgrywał Profesor Andrzej Wąsek. Zwrócił uwagę na niezwykle wysoki poziom merytoryczny Jego prac i wielką kulturę dyskusji. Podkreślił, że zaistnienie książki pamiątkowej ku czci Profesora Andrzeja Wąska stanowi odpowiedni wyraz czci, jaką przyjaciele i koledzy otaczają Jego pamięć.



JM Rektor UMCS prof. dr hab. Marian Harasimiuk przypomniał starą zasadę głoszoną przez prof. Grzegorza L. Seidlera, że uniwersytet to mury i ludzie. Stwierdził, że dzięki ludziom, zwłaszcza takim jak Profesor Andrzej Wąsek, uniwersytet może rozwijać się i wzrastać. Dodał, że ludzie nauki mają ten przywilej, że nigdy nie umierają całkowicie i na zawsze. Pozostają po nich myśli, i to zarówno ich własne, jak innych, zainspirowanych przez zmarłego. Wyrazem tego jest między innymi wręczona książka.

Kierownik Katedry Prawa Karnego Porównawczego prof. dr hab. Marek Mozgawa podkreślił stratę, jaką stanowi odejście Profesora A. Wąska. Podkreślił, że kierunki badań prowadzonych przez Profesora w miarę możliwości są i będą kontynuowane w ramach działalności Katedry.

Wydana przez Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, licząca sobie 805 stron druku, książka pod redakcją m.in. L. Leszczyńskiego i E. Skrętowicza zawiera 61 prac z zakresu prawa karnego, postępowania karnego oraz teorii, historii i filozofii prawa. Nosi tytuł *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Książka poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*. Jest to najobszerniejsza książka pamiątkowa z zakresu nauk penalnych opublikowana w Polsce.

Marek Kulik

40 lat Wydziału Ekonomicznego UMCS

Powstający w 1944 r. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej przyjął początkowo profil uczelni matematyczno-przyrodniczej. Uzupełniał w ten sposób działalność w miejscowym środowisku Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, rozwijającego nauki humanistyczne i społeczne. Ówczesne władze przewidywały jednak podjęcie w przyszłości kształcenia w UMCS kadr dla gospodarki, co miało bez wątpienia przesłanki ideologiczne i polityczne. Realizację tego zamysłu utrudniał brak własnych pracowników reprezentujących nauki ekonomiczne. Toteż początkowo problematyka ekonomiczna była podejmowana, chociaż w bardzo niewielkim wymiarze, w ramach innych jednostek organizacyjnych Uniwersytetu. Działalność dydaktyczną prowadziła na naszym terenie Wyższa Szkoła Ekonomiczna z Krakowa.

Decyzja o utworzeniu Wydziału Ekonomicznego, jako piątego w ówczesnej strukturze uczelni, zapadła w 1965 r. Jego kadrę stanowili pracownicy przeniesieni z innych jednostek organizacyjnych uczelni oraz pozyskani z innych środowisk. Przez wiele jeszcze lat Wydział korzystał ze wsparcia profesorów zatrudnionych poza UMCS. Uzyskanie jednak w 1969 r. uprawnień doktorskich, a w rok później habilitacyjnych pozwoliło na stopniową budowę własnej kadry naukowej.

Działalność dydaktyczna została podjęta 1 października roku akademickiego 1965/1966 na jednym kierunku studiów. Jej szybki rozwój w następnych latach znajdował odzwierciedlenie w zwiększaniu

liczby studentów, powoływaniu nowych kierunków, podjęciu kształcenia w Filii UMCS w Rzeszowie, tworzeniu ośrodków i grup zamiejscowych. O wkładzie Wydziału w przygotowanie kadr dla gospodarki może świadczyć to, że liczba jego absolwentów zbliża się do 15 tysięcy.

Na przestrzeni czterech dziesięcioleci funkcjonowania Wydziału zmieniała się problematyka działalności naukowo-badawczej jego pracowników. Stanowiło to odzwierciedlenie ewolucji systemu gospodarczego naszego kraju i jego coraz szerszego włączania do gospodarki światowej. Od dominującej w latach 60. i 70. problematyki związanej z rolnictwem i przemysłem w ujęciu autarkicznym nastąpiło przejście do zagadnień odnoszących się do sektora usług oraz zarządzania w gospodarce postindustrialnej.

Zamieszczone kalendarium w syntetycznej formie podaje najważniejsze fakty i osiągnięcia Wydziału Ekonomicznego, ale przypomina także zdarzenia poprzedzające jego utworzenie. Szerszy opis historii Wydziału, charakterystykę jego jednostek organizacyjnych, biogramy pracowników oraz wykazy nadanych stopni naukowych i absolwentów zawiera wydana w ostatnich dniach nakładem Wydawnictwa UMCS *Księga Jubileuszowa Wydziału Ekonomicznego UMCS*. Sam jubileusz świętowany będzie w ramach uroczystej konferencji 29 września bieżącego roku.

Jerzy Węclawski

Kalendarium rozwoju Wydziału Ekonomicznego

I. Idea powołania Wydziału Ekonomicznego UMCS a tradycje kształcenia ekonomistów w środowisku lubelskim

1944 (18.09) Memoriał pierwszego rektora UMCS Henryka Raabego postulujący utworzenie w Lublinie wyższej szkoły handlowej

1945 Powołanie Katedry Ekonomiki Rolnictwa na Wydziale Rolnym UMCS

1948 Opracowanie na posiedzenie Senatu UMCS memoriału w sprawie utworzenia wydziału społecznego z prawem i ekonomią

1949 Likwidacja odgórna na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych

Powołanie Katedry Historii Gospodarczej na Wydziale Prawa UMCS

1950 Likwidacja Studium Zagadnień Społecznych i Gospodarczych Wsi przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim powołanego w 1946 przez profesora Czesława Strzeszewskiego

Przemianowanie Katedry Historii Gospodarczej na Wydziale Prawa UMCS na Katedrę Zespoloną Ekonomii Politycznej

1956 Powołanie lubelskiego punktu konsultacyjnego studiów ekonomicznych Wyższej Szkoły Nauk Społecznych KC PZPR

1960 Otwarcie w Lublinie z inicjatywy UMCS pierwszego w kraju Punktu Konsultacyjnego Zaocznych Studiów Ekonomicznych krakowskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej

Powołanie Katedry Historii Gospodarczej na Wydziale Humanistycznym UMCS

1963 (26.01) Wystąpienie rektora UMCS profesora Grzegorza Seidlera i uchwała Senatu Akademickiego postulująca zorganizowanie Wydziału Ekonomicznego.

Utworzenie seminarium doktoranckiego na UMCS z ekonomii politycznej pod kierunkiem Henryka Chołaja i finansów pod kierunkiem Henryka Renigera.

Powołanie Henryka Renigera jako przewodniczącego Komisji do spraw opracowania wstępnego projektu Wydziału Ekonomicznego

1964 Uchwała Senatu UMCS o budowie gmachu dla prawników i ekonomistów

II. Powstanie i rozwój Wydziału

1965 (15.02) Zarządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego o powołaniu Wydziału Ekonomicznego z 11 katedrami

1965 (21.05) Pierwsze organizacyjne posiedzenie Rady Wydziału Ekonomicznego pod przewodnictwem rektora Grzegorza Seidlera

1965 (1.06) Powołanie przez Ministerstwo kierownictwa Wydziału Ekonomicznego z doc. dr. hab. Zdzisławem Lewandowskim jako dziekanem i doc. dr. hab. Augustynem Wosiem jako prodziekanem

1965 (1.10) Początek pierwszego roku akademickiego na Wydziale. 61 studentów „ekonomiki rolnictwa” i 20 nauczycieli akademickich (7 docentów, 6 adiunktów i 7 asystentów)

1965 (19.11) Powołanie uchwałą Rady Wydziału biblioteki wydziałowej

1966 Uruchomienie „ekonomiki przemysłu” i przyjęcie na I rok studiów zaocznych 157 słuchaczy na dwa kierunki

Utworzenie Punktu Konsultacyjnego Studiów Ekonomicznych UMCS w Rzeszowie Tarnobrzegu

Powołanie Studenckiego Koła Naukowego Ekonomistów

1967 Powołanie sekcji H (Ekonomia) Annales UMCS

1968 Udział studentów Wydziału w marcowych protestach politycznych

Powstanie na Wydziale Koła Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego

Uzyskanie przez Wydział pierwszego lokalu dydaktycznego do własnej dyspozycji w pomieszczeniach poklasztornych na Podgrodziu

Doc. dr hab. Władysław Holtzman powołany na dziekana Wydziału

JUBILEUSZE • SYMPOZJA • ZJAZDY

1969 Uzyskanie uprawnień do nadawania stopnia doktora nauk ekonomicznych.

Czesław Grusiewicz pierwszym doktorem Wydziału

Utworzenie w Rzeszowskiej Filii UMCS trzyletnich zawodowych Stacjonarnych Studiów Ekonomicznych

Powstanie Studenckiego Koła Naukowego Organizatorów

Doc. dr hab. Ryszard Orłowski powołany na dziekana Wydziału

1970 Uzyskanie uprawnień habilitacyjnych

1970 (1.09) Likwidacja katedr i odgórne narzucenie struktury instytutowej. Dwa instytuty: Ekonomii Politycznej i Planowania oraz Ekonomiki Produkcji

Pierwszy tytuł profesora na Wydziale dla doc. dr. hab. Władysława Holtzmana

1972 Siedmiu pracowników Wydziału obroniło prace doktorskie (do 1979 – 43)

Ogólnopolska konferencja naukowa zorganizowana na Wydziale przy współudziale Komitetu Badań Rejonów Uprzemysłowionych, prezentujących dorobek badawczy pracowników Wydziału na temat zagospodarowania obszarów Kanału Wieprz-Krzna

1973 Tysięczny absolwent na Wydziale Ekonomicznym

1974 Pierwsze doktoraty absolwentów Wydziału Piotra Karpusia i Mieczysława Sobczyka

Kadra nauczycieli akademickich Wydziału przekroczyła 100 osób

1975 Zbigniew Szeloch pierwszym doktorem habilitowanym Wydziału

Profesor Ryszard Orłowski prorektorem UMCS

Doc. dr Henryk Tomaszewski powołany na dziekana Wydziału

1976 Powołanie Punktów Konsultacyjnych Studiów Ekonomicznych UMCS w Stalowej Woli i Jarosławiu

Doc. dr hab. Lechosław Siejak powołany na dziekana Wydziału

1977 Utworzenie dwóch nowych kierunków: „ekonomiczno-społecznego” oraz „organizacji i zarządzania”

Utworzenie Punktu Konsultacyjnego Studiów Ekonomicznych w Mielcu

1978 Uzyskanie własnego gmachu Wydziału – zakłady naukowe (1979 część dydaktyczna)

Doc. dr Sławomir Kozłowski powołany na dziekana Wydziału

1978 (27.11) Sesja naukowa poświęcona 60-leciu niepodległości „Myśl ekonomiczna Polski Niepodległej” rzucająca nowe światło na ocenę dorobku gospodarczego Drugiej Rzeczypospolitej

1980 (24.09) Zebranie założycielskie NSZZ „Solidarność”, do Związku wstąpiło 90% pracowników Wydziału

Józef Duda pierwszym przewodniczącym Komisji Wydziałowej (pełnił tę funkcję do 1989 roku)

1980 Rada Wydziału likwiduje instytuty – 11 zakładów podstawowymi jednostkami tymczasowej struktury Wydziału

1981 Doc. dr hab. Sławomir Kozłowski wybrany dziekanem Wydziału na drugą kadencję

Nadanie największej auli Wydziału imienia Eugeniusza Kwiatkowskiego

1981 (19.11) Początek strajku okupacyjnego NZS UMCS na Wydziale, do którego przyłączyła się część pracowników

1981 (13.12) Internowanie dwóch pracowników Wydziału dziekana Sławomira Kozłowskiego i Lesława Pagi

Zawieszenie zajęć na Wydziale

1982 Wznowienie zajęć na Wydziale

1982 (8.02) Prof. dr hab. Ryszard Orłowski powołany na dziekana Wydziału

1983 Powrót do struktury instytutowej. Powołanie Instytutu Teorii Rozwoju Społeczno-Ekonomicznego oraz Instytutu Ekonomiki Produkcji, Organizacji i Zarządzania.

Katedra Ekonomii Politycznej wydzielona jako samodzielna jednostka

1984 Prof. dr hab. Zdzisław Lewandowski wybrany na dziekana Wydziału

1986 Utworzenie pierwszej pracowni komputerowej

Powołanie kierunku „gospodarka żywnościowa”

1987 Prof. dr hab. Ryszard Orłowski wybrany na dziekana Wydziału

1989 Pierwsza habilitacja absolwenta Wydziału Jerzego Węclawskiego

1990 Doc. dr hab. Jan Zalewa wybrany na dziekana Wydziału

Powołanie Wydziałowej Komisji do spraw Reformy Studiów – przewodniczącym Piotr Karpus

1991 Utworzenie Instytutu Ekonomii

Powołanie Podyplomowych Studiów Ekonomicznych

1992 Wprowadzenie na Wydziale nowego programu studiów ekonomicznych, co spowodowało ogromny wzrost zainteresowania wśród kandydatów

Uzyskanie przez Wydział uprawnień do kształcenia na dwóch kierunkach studiów: „ekonomii” i „zarządzaniu i marketingu”

Przekształcenie Instytutu Ekonomiki Produkcji, Organizacji i Zarządzania w Instytut Zarządzania i Marketingu

1993 Reaktywowanie AISEC

Prof. dr hab. Urszula Wich wybrana na dziekana Wydziału

1994 Pierwsze Międzynarodowe Sympozjum Banków Europy Środkowej i Wschodniej

1995 Ogólnokrajowa konferencja naukowa: Gospodarka – Przestrzeń – Środowisko

1996 Prof. dr hab. Jerzy Węclawski wybrany na dziekana Wydziału

Powołanie studiów doktoranckich na Wydziale

1997 Dalszy wzrost zainteresowania studiami ekonomicznymi (6 kandydatów na jedno miejsce)

Tytuł profesora nauk ekonomicznych dla pierwszego absolwenta Wydziału Jerzego Węclawskiego

1998 Uruchomienie grupy zamiejscowej studiów licencjackich na kierunku „zarządzanie i marketing” w Międzyrzeczu Podlaskim

Pierwsza konferencja z cyklu poświęconego problematyce jakości

1999 Prof. dr hab. Jerzy Węclawski ponownie wybrany na dziekana Wydziału

Prof. dr hab. Wydziału Ekonomicznego Elżbieta Skrzypek prorektorem UMCS do spraw studenckich

Dziesięcioletni absolwent Wydziału opuścił mury uczelni

Z inicjatywy Wydziału Ekonomicznego doktorat honorowy otrzymała Hanna Gronkiewicz-Waltz, prezes NBP – promotorem prof. dr hab. Jerzy Węclawski

2000 Uruchomienie Uzupełniających Studiów Magisterskich na kierunku „ekonomia” we współpracy z Wyższą Szkołą Zarządzania i Administracji w Zamościu

Uruchomienie w Puławach Uzupełniających Studiów Magisterskich na kierunku „zarządzanie i marketing” we współpracy z Puławską Szkołą Wyższą

Pierwsza ogólnopolska konferencja naukowa z cyklu Rynek finansowy

2001 Uruchomienie Wieczorowych Stacjonarnych Studiów Magisterskich na kierunku Informatyka w „ekonomii”

Filia UMCS w Rzeszowie włączona do struktury Uniwersytetu Rzeszowskiego

2001 Z inicjatywy Wydziału Ekonomicznego doktorat honorowy otrzymał Wiktor Juszczenko premier Ukrainy – promotorem prof. dr hab. Jerzy Węclawski

2002 Prof. dr hab. Piotr Karpus wybrany dziekanem Wydziału

2003 Uruchomienie Jednolitych Zaocznych Studiów Magisterskich na kierunkach „ekonomia” i „zarządzanie i marketing”

2004 (15.01) Akredytacja kierunku „zarządzanie i marketing” przez Państwową Komisję Akredytacyjną (PAKA) i Uniwersytecką Komisję Akredytacyjną (UKA)

2005 Prof. dr hab. Jerzy Węclawski prorektorem UMCS do spraw rozwoju

Prof. dr hab. Elżbieta Skrzypek wybrana dziekanem Wydziału

lipiec 2005 Wydział opuścił absolwent nr 14627

Józef Duda

DOKTORAT HONORIS CAUSA

Przypominamy wykład rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Franciszka Ziejki, wygłoszony 21 czerwca z okazji nadania Panu Profesorowi doktoratu honoris causa UMCS

Rzadko na moich wargach...

Franciszek Ziejka

W styczniu 1915 roku lubelska poetka, Franciszka Arnsztajnowa, dobrze zapisana w dziejach miasta (m.in. była współzałożycielką Lubelskiego Towarzystwa Szerzenia Oświaty, a także członkinią działającej tu Polskiej Organizacji Wojskowej) napisała wiersz zatytułowany: *O Polsko*, który ogłosili drukiem w tomiku z 1924 roku: *Archaniół jutra*. Tomik ten poetka zadedykowała *Ceniom wychowanków szkół lubelskich poległych za ojczyznę*. Wiersz otwiera strofa

*O Polsko! my Cię znamy w służebnicy roli,
Nędzną, z purpur odartą przedwiekowej chwaly,
Kornie w jarzmie schyloną swym tyranom
 gwoli,
I dłoniom złorzeczącą, co twe pęta rwały.*

zamyka zaś wezwanie:

*O, zbudź się. Targnij pęta!... Skań, a pójdą wici
Od morza wnet do morza, aż po ziemi kraniec:
Ile dłoni jest polskich – tyle za broń chwyci,
Ile serc – tyle życie poniesie na szaniec.*

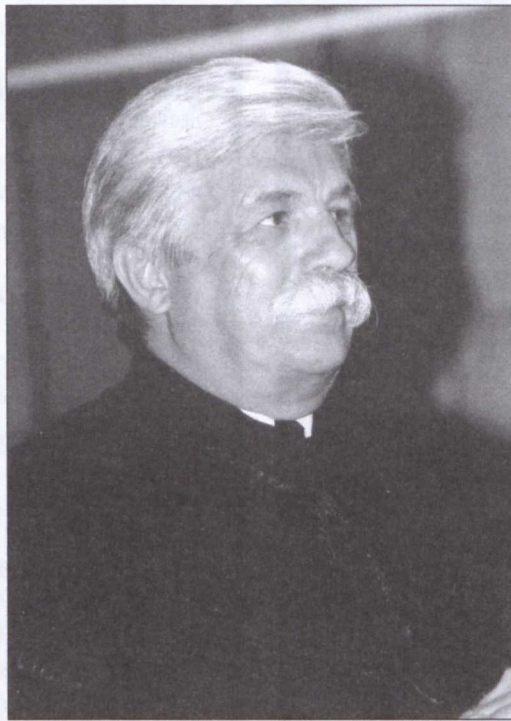
*Targnij pęta! zrzuć lachman niewolniczej szaty!
Syny Twoje krew mają w żyłach purpurową –
Starczy Ci na królewskie odzienia szkarłaty...
O Polsko! jeno wspomnieć zechciej, żeś Królową!*

Wiersz ten powstał w czasie, gdy toczyły się ciężkie boje Wielkiej Wojny. Powstał w czasie wojny, która miała całkowicie odmieścić mapę Europy i świata, w czasie tej wojny, która miała przynieść wolność Polsce, ale w czasie której – z woli zaborców – często w mundurach wrogich armii przyszło walczyć Polakom ze sobą: synowi przeciw ojcu, bratu przeciw bratu. Tak, jak w wierszu Edwarda Słońskiego:

*Rozdzielił nas, mój bracie,
zły los i trzyma straż –
w dwóch wrogich sobie szanicach
patrzemy śmierci w twarz.*

*W okopach pełnych jęku,
wstuchani w armat huk,
stoimy na wprost siebie –
ja – wróg twój, ty – mój wróg!*

Zmartwychwstanie wolnej Polski w 1918



roku – wbrew twierdzeniu niektórych polityków – nie było cudem. To był owoc długiej, ponad sto lat trwającej walki Polaków o wolność. To był pośredni rezultat powstań narodowych, owoc tysięcznych ofiar, niezliczonych cierpień narodu, wielu lat ciężkiej pracy nieznanych z nazwiska nauczycieli ludowych nad oświeceniem warstw ludowych. Było przy tym to także wielkie zwycięstwo tych poetów, którzy nigdy nie zwątpili w przyszłe odrodzenie wolnej ojczyzny, którzy kolejnym pokoleniom Polaków ukazywali wymarzony wizerunek Polski wolnej, Polski zachwycającej urodą krajobrazu, Polski na swój sposób świętej.

O tej właśnie pracy polskich poetów w podtrzymywaniu wśród swych rodaków wiary w przyszłe zmartwychwstanie ojczyzny, o ich wielkiej nadziei na odbudowanie wolnej ojczyzny pragnę tu mówić. Godzi się bowiem oddać im sprawiedliwość, przypomnieć ich zasługi. Niech zatem ożyją choćby w ciągu tych kilkudziesięciu minut na nowo w swoich wierszach i poematach, niech przemówią do nas słowami, które niekiedy z bólem, a niekiedy z wielką radością pisali dla siebie, ale również dla swoich współczesnych i dla nas – potomnych.

O Polsce jako o świętości, której nie wolno szargać, pisali już pisarze Rzeczypospolitej.

Obojga Narodów. Uczył nas miłości ojczyzny jeden z prawdziwych *spowiedników* narodu polskiego epoki przełomu XVI–XVII wieku, ks. Piotr Skarga, autor *Kazań sejmowych*, ale także wspaniałej *Modlitwy za ojczyznę*, dziś jeszcze często odmawianej. Uczył nas tej miłości jeden z jego najwierniejszych uczniów ks. Stanisław Staszic, który u progu lat osiemdziesiątych XVIII wieku, w *Uwagach nad życiem Jana Zamoyskiego* wołał: *Polacy! Zmiłujcie się nad losem waszym!* Ale to dopiero w epoce niewoli narodowej został ostatecznie ukształtowany trwały obraz świętej ojczyzny, dla której warto żyć, ale i warto umierać.

U progu naszych rozważań stoi niewątpliwie głośny, pochodzący jeszcze z 1772 roku, powstały na potrzeby Szkoły Rycerskiej, *Hymn do miłości ojczyzny* pióra Ignacego Krasickiego zaczynający się od słów:

*Święta miłości kochanej ojczyzny,
Czują cię tylko umysły poczciwe!
Dla ciebie zjadł smakują trucizny,
Dla ciebie więzy, pęta nie zelżywe;
Kształcisz kalectwo przez chwalebne blizny,
Gnieździsz w umyśle rozkosze prawdziwe.
Byle cię można wspomóc, byle wspierać,
Nie żał żyć w nędzy, nie żał i umierać.*

Wkrótce słowa te zostały poddane weryfikacji. Pełna heroicznych zmagających konfederacja barska, dramatyczna wojna z Rosją z 1792 roku, bohaterska próba Tadeusza Kościuszki *wybicia się na niepodległość*, wreszcie upadek Polski – wszystko to sprawiło, że o ojczyźnie zaczęto mówić jako o największym dobru. Gorzkie w swej wymowie *Żale Sarmaty nad grobem Zygmunta Augusta* Franciszek Karpiński zaczyna zatem od słów:

*Ty śpisz Zyguncie! a twoi sąsiedzi,
Do twego domu w goście przyjechali!...
Ty śpisz, a czeładź przyjęciem się biedzi,
Tych, co cię czcili, co ci hołowali!
Gorzkie wspomnienia, gdy szczęście przeminie,
czemuż i pamięć o nich nie zaginie?*

Dla Karpińskiego upadek Polski to tragedia nie tylko publiczna ale i osobista. On, uznany powszechnie poeta, zarzuca teraz uprawianie poezji. Udaje się na skraj Puszczy Białowieńskiej i zaczyna wspólnie z chłopami uprawiać

DOKTORAT HONORIS CAUSA

ziemię. Równie silnie przeżywają upadek Polski inni przedstawiciele elity intelektualnej kraju. Jan Śniadecki, jeden z największych uczonych owej doby, na wieść o podpisaniu III rozbioru Polski w ciągu jednej nocy osiwiał. Franciszek Dionizy Kniaźnin, ceniony powszechnie poeta sentymentalny, dostaje z tego samego powodu pomieszania zmysłów. Franciszek Zablocki, powszechnie ceniony komediopisarz, porzuca dwór mecenasa, udaje się do Rzymu, by tam przyjąć święcenia kapłańskie i po powrocie wieść w nieodległej od Lublina Końskowoli (leżącej wszak koło Puław) żywot pasterza duchowego miejscowej parafii.

A przecież znaleźli się ludzie, którzy nie poddali się, którzy nadal wierzyli, iż Polska będzie. Nadzieję tę odnajdujemy już w zrodzonej w 1797 roku na włoskiej ziemi pieśni pióra Józefa Wybickiego, który przekonywał braci-legionistów, że:

*Jeszcze Polska nie umarła,
Kiedy my żyjemy!
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy!*

Ta nadzieja odżyła na nowo w 1812 roku, kiedy to wielu naszych rodaków uwierzyło, że ziści się ich marzenie, i że z pomocą wielkiego wodza Francuzów odbudują Polskę. Nie dziwi więc, że Mickiewicz pisał po latach o owym roku jako o roku największych nadziei:

*O roku ów! kto cię widział w naszym kraju?
Ciebie lud zowie dotąd rokiem urodzaju
A żołnierz rokiem wojny; dotąd lubią starzy
O tobie bając, dotąd pieśń o tobie marzy.*

Oczekiwania i nadzieje okazały się jednak w zetknięciu z twardą rzeczywistością tylko złudzeniem. Polska wolna nie powstała. W cień odchodzili bohaterowie walk o uratowanie jej wolnego bytu. Dwaj z nich – książę Józef Poniatowski i Tadeusz Kościuszko – znaleźli miejsce wiecznego spoczynku w podziemiach królewskiej katedry na Wawelu. Inni – jak gen. Henryk Dąbrowski – spoczęli w rodzinnej miejscowości, czy też – jak gen. Karol Kniaziewicz i Julian Ursyn Niemcewicz – na skrawku użyczony im przez przyjaciół Polski ziemi pielgrzymów (ci dwaj w Montmorency pod Paryżem!). Jeszcze innym nie dane było to szczęście: złożono ich w mogiłach na dalekim San Domingo, w ziemi hiszpańskiej, nierzadko na dalekiej Syberii. Mimo wszystko nadzieja na przyszłe odrodzenie wolnej Polski nie umarła. Nowe pokolenie Polaków podjęło też przygotowania do walki o tę Polskę. W listopadową noc 1830 roku porwali się zatem oni do walki z wrogiem wołając:

*Dalej bracia do bułata!
Wszak nam dzisiaj tylko żyć;
Pokażemy że Sarmata,
Jeszcze wolnym umie być!*

*Długo spała Polska święta,
Długo biały orzeł spał;
Lecz się zbudził i pamięta,
Ze on kiedyś wolność miał.*
(Rajnold Suchodolski)

Powstańcy listopadowi walczyli na rozlicznych frontach, w dziesiątkach bitew. Stawali dzielnie pod Grochowem i pod Stoczkiem, pod Iganiami i Wilnem, u bram Warszawy i nad brzegami Bugu, Dźwiny czy Wisły. Na próżno. Zbyt słabe okazały się ich siły. Za podniesiony bunt wobec cara jednych pognano na bezkresne przestrzenie mroźnego Sybiru, innym zaś udało się pospiesznie ująć na dozgonną najczęściej tułaczkę. Niektórzy z nich – jak ów stary ułan spod Brodnicy z wiersza Wincentego Pola – przed przekroczeniem granicy zdołali jeszcze zabrać na drogę grudkę rodzinnej ziemi:

*I zapłakał na boje,
I o lancę tłukł głową;
Chora gwiazdę zdarł w dwoje,
I tży otarł połową...
I zawiązał garść ziemi,
Drugą ranę obwinął,
I w świat ruszył z młodszymi,
I jak wszyscy gdzieś zginął!*

Wyszędłszy na wygnanie, wywiezieni do syberyjskich kopalń bądź skazani na *posielenie* polscy patrioci nie porzucili przecież marzeń o odbudowaniu wolnej Polski. Wielu z nich na nowo zaczęło zawiązywać spiski mające na celu przygotowanie kolejnego powstania. Niemało było takich, jak choćby Artur Zawisza, Szymon Konarski, Józef Kapuściński czy Teofil Wiśniewski, którzy tę robotę spiskową okupili życiem. Śmierć ich nie powstrzymała jednak innych od prowadzenia przygotowań do kolejnych zrywów. Wybuchy też one w 1846, w 1848, a wreszcie w 1863 roku. Za każdym zrywem w krajobrazie polskiej ziemi pojawiały się tysiące nowych mogił, a krew Polaków – przelana bądź to przez wrogów zewnętrznych, bądź przez współbraci – tylko użyźniała ojczyzną ziemię. Poeci – wierni towarzysze losów narodu – z bólem najwyższym wołali teraz:

*Z dymem pożarów, z kurzem krwi bratniej,
Do Ciebie Panie, bije ten głos!
Skarga to straszna, jęk to ostatni,
Od takich modłów bieleje włos.
[.....]
O Panie! Panie! ze zgrozą świata
Okropne dzieje przyniósł nam czas:*

*Syn zabił ojca, brat zabił brata,
Mnóstwo Kainów jest pośród nas.*

Ale przecież nawet taka tragedia, jak rabacja galicyjska, nie była w stanie wydrzeć Polakom, w tym – polskim poetom, nadziei na przyszłe odrodzenie Ojczyzny. Dlatego jedni rozgrzeszali morderców, wołając za Ujejskim:

*Ależ o Panie! oni niewinni,
Choć naszą przyszłość cofnęli wstecz,
Inni szatani byli tam czynni:
O! rękę karaj, nie ślepy miecz!*

Inni zaś powtarzali za Zygmuntem Krasińskim:

*O! wiem, że Polska bój zwycięski toczy,
Że nie zginęła i nigdy nie zginie!
Lecz czy my ujrzym ją w chwały godzinie?
Nim słońce wejdzie – rosa wyżre oczy!*

*I będzie wielka i będzie wspaniała,
Lecz robak trumien wprzód może nas stoczyć!
Niejedna w świecie tkwi rozbicia skała;
Nim słońce wejdzie – rosa wyżre oczy!*

Zamkniętą w słowach autora *Przedświtu* wiarę w przyszłe odrodzenie Polski – choć opatrzoną smutnym komentarzem: *stanie się to nie za naszego żywota, nam wcześniej „rosa wyżre oczy”!* – podtrzymywali nadal poeci a z nimi kolejne pokolenia Polaków. U progu lat sześćdziesiątych XIX wieku w Warszawie i wielu innych miastach wybuchła swoista rewolucja: nie jeszcze jedno powstanie, ale rewolucja moralna. Polacy postanowili nie orężem, ale patriotyczną pieśnią, modlitwą za ojczyznę w kościołach, ulicznymi, pokojowymi manifestacjami walczyć o wolną Polskę. Mimo iż żaden z uczestników tych manifestacji patriotycznych nie sięgnął po broń, nie obyło się bez ofiar. Moskiewscy kozacy strzelali do bezbronnych tłumów w Warszawie, atakowali pokojowe procesje pod Horodłem, na Świętym Krzyżu i w wielu innych miejscowościach. Nie zламаło to przecież polskich patriotów. Śpiewali oni teraz nową wersję hymnu *Boże coś Polskę*:

*Gdy naród polski dzisiaj we łzach tonie,
Za naszych braci poległych błagamy,
By ich męczeństwem uwieńczone skronie,
Nam do wolności otworzyły bramy.
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,
Ojczyznę, wolność, racz nam wrócić Panie!*

*Jedno Twe słowo, ziemskich władców Panie,
Z prochów nas znowu podnieść będzie zdolne;
A gdy zasłużym na Twe ukaranie,
Obróć nas w prochy, ale prochy wolne!*

DOKTORAT HONORIS CAUSA

*Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Ojczyznę, wolność, racz nam wrócić Panie!*

A Józef Bohdan Zaleski pisał z okazji zorganizowanego w dniu 10 października 1861 roku zjazdu w Horodle, który miał odnowić dawną unię polsko-litewską, pisał:

*Do wtóry bracia, do wtó-
ru!
Drgnieniem serc oto ta-
jemnym,
Lud wielki wstaje do chó-
ru,
Nad Wisłą, Dnieprem i
Niemnem.
Przy wiekopomnym tym
święcie,
Bieży sptakana rodzina,
Litwin w Polaka objęcie,
Polak w objęcia Litwina!*

Nadzieja, że wcześniej czy później odrodzi się Polska, co więcej – że będzie to ojczyzna wszystkich, nie tylko wybranych, stała się najważniejszym przykazaniem patriotów polskich, którzy w styczniowy dzień 1863 roku podnieśli broń przeciw zaborcy. Na nic zdały się jednak: przelana krew, rany, złożone na ołtarzu ojczyzny ofiary życia. Dziesiątki bitew: pod Węgrowem i Siematyczami, pod Komorowem, Grochowiskami, Bodzechowem, Wąchockiem, Ginetynem i innymi miejscowościami nie przyniosły, niestety, wolności. W obliczu klęski powstania nie brakło takich, którzy zwątpili, jak choćby Marcei Skalkowski, który modlił się słowami pieśni:

*Boże Ojczy! Twoje dzieci
Płaczą, żebrzą lepszej doli;
Rok po roku marnie leci,
My w niewoli, my w niewoli!*

Inni, jak Karol Brzozowski, mimo klęsk i niepowodzeń, nie tracili przecież nadziei wołając:

*Boże, wysłuchaj nas Boże!
Gwiazdy się nasze zaćmiły,
Bole stargały nam siły,*

*Gdzie oko padnie – mogiły...
O! nim nas zduszą obroże;
Zmiłuj się Boże!*

[.....]
*Boże! wysłuchaj nas Boże!
Niechaj wolności zarody,
Posiane w synów duch młody,
Dadzą dojrzale nam płody!*



*Nim swobód zabłyszczą zorze:
Broń ten siew Boże!*

Minęły lata, zmieniły się mody literackie i artystyczne. Wielu pisarzy uznało, że tylko mozolną, codzienną pracą można doprowadzić do odrodzenia narodu. Jedni poszli więc pod strzechy, aby nieść ludowi oświaty kaganek. Inni zaczęli budować fabryki, rozwijać handel. Przy tej pracy wielu z nich zapomniało – chwilowo, albo i na dłużej – o ojczyźnie. Nie zapomnieli o niej jednak poeci. Dlatego nie tylko sławili na kartach swych dzieł dawne,

zwycięskie boje i walki „ku pokrzepieniu serc” współczesnych, bohaterów i tułaczy, nie tylko przyjmowali w dom powracających z Sybiru wygnańców, ale nade wszystko pamiętali o ratowaniu największego skarbu, jakim w ich przekonaniu była nasza polska mowa. Jedni ze Stanisławem Koźmianem podkreślali jej urodę:

*Polsko mowo ma świetlana,
O jedyna ty na ziemi,
Na tle niebios słońc wszyst-
kiemi
Promieniami tęczowana!
Twój jedyny strój natchnio-
ny
Wszystkie dźwięki w sobie
mieści,
[.....]
Tyś Bożego tchnieniem łona,
Cudem cudów objawiona!*

Inni uparcie powtarzali za Franciszkiem Morawskim:

*Póki w polskich komnat
ściany,
Gwar obczyzny nie zawita,
Póty próg nasz nieskalany,
Póty Polska nie zdobyta!*

Ale nie tylko język polski stał się tym razem orężem walki o Polskę. Równie ważną bronią miała być pieśń o urodzie naszej ziemi. To prawda, że Kraszewski, parafrazując Goethego i Mickiewicza, widział tę ziemię w kolorach cmentarnych:

*Znaszli ten kraj, gdzie kwitną
Nad grobami piołuny?
Gdzie niebo twarz błękitną
W szare kryje całuny?*

*Gdzie pola kośćmi siane,
Las szumi pieśń cmentarną,
Rzeki łzami wezbrane*

przez ziemie płyną czarną?

*Kraj ten smutny, ubogi,
Ciągnie serce tułaczę;
On nad wszystko nam drogi:
My z nim, on z nami płacze...*

Inny wygnaniec jednak, zamieszkały w dalekiej Prowansji Konstanty Gaszyński, widział tę ziemię w zupełnie innych kolorach. W wierszu zatytułowanym *Tęsknota za krajem* pisał:

DOKTORAT HONORIS CAUSA

*A znasz ty kraj, gdzie brzegiem strumieni
Niezapominki i kaliny rosną;
Gdzie zbóż falami niwa się płomieni,
A bory ćmią się jedliną i sosną;
Gdzie chmiel złociste rozwiesza festony
Po szczytach olszyn, usrebrzonych mchami,
Gdzie biała brzoza i jawór zielony
Błyszczą malowniczo nad łąk kobiercami?*

*Och! za tym krajem,
Jakby za rajem,
Codzień wzdycham i płaczę;
I nie będę szczęśliwy,
Aż te lasy, te niwy
Jeszcze raz choć obaczę!*

Zresztą i sam Kraszewski w innym wierszu wyznawał:

*Ziemio lechicka... ziemio ukochana,
Jakżeś ty ślicznie przez Boga ubrana...
[.....]
Szumią twe lasy, słuchać woń twych kwiatów,
Złocistą falą płyną pola twoje...
Srebrnemi wstęgi wiją wód twych zdroje...
Pagórki zieleń kobierców okrywa,
Ziemio lechicka, ziemio urodziwa!*

Jedno jest pewne: przez całą polską literaturę czasów niewoli płynie wielka pochwała polskiej ziemi. Dziesiątki i setki poetów, mali i wielcy, utalentowani i prości robotnicy pióra, wszyscy starają się oddać urodę naszej ziemi ojczystej. Opisują jej krainy: od litewskich puszczy po wielkopolskie i kujawskie równiny, od tatrzańskich szczytów po ukraińskie stepy. Opisują urodę polskiej ziemi wiosną i latem, jesienią i zimą. Piszą o polskich wioskach i polskich borach, o jeziorach, rozwalonych ruinach zamków, lśniących w promieniach słońca wieżach kościołków. Ta wielka poezja opisowa stała się prawdziwym orężem poetów w ich walce o utrzymanie w narodzie nadziei na odzyskanie wolności, o rozbudzenie u kolejnych pokoleń Polaków dumy narodowej i wiary w sens pracy dla Ojczyzny. Z braku czasu nie przywołuję tu znakomitych świadectw tej pasji opisowej naszych twórców czasów niewoli. Wystarczy, iż zapewnię, że są to rzeczywiście świadectwa pełne urody i piękna.

Na koniec nasuwa się pytanie: czy warto dziś mówić o pojmowaniu przez poetów miłości ojczyzny w epoce niewoli narodowej? Czy nie jest to temat staroświecki, trącający przysłowiową myszką? Myślę, że jednak warto. Warto mówić o tym właśnie w takich czasach, jak te, w których żyjemy. Myślę, że warto dziś przypomnieć sobie a także innym ideały, które przyświecały naszym przodkom.

Może wówczas brudy, którymi żywią nas na co dzień media, świństwa, które z tak wielką lubością wywlekają na wierzch politycy, staną się mniej dokuczliwe. A my sami – nauczyciele akademicki! – przypomnimy sobie o jednym z obowiązków, jakie na nas ciąży: o obowiązku rozbudzania w młodzieży polskiej prawdziwego patriotyzmu. Patriotyzmu nie z deklaracji politycznych, ale prawdziwego, mądrego, otwartego, wyzutego z ksenofobii. Patriotyzmu zdrowego. Przypominał nam o tym naszym obowiązku wielokrotnie Ojciec Święty, Jan Paweł II. Wątek ten podjął m.in. w dniu 11 września 2000 roku na spotkaniu w Watykanie z delegacją pracowników i studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Mówił wówczas:

[...] mając na względzie przyszłość Polski i Europy, pragnę zwrócić uwagę na jedno bardzo konkretne zadanie, jakie staje przed wyższymi uczelniami w Polsce [...]. Chodzi o kształtowanie w narodzie zdrowego ducha patriotyzmu. Wszelkimi środkami, które nie tylko obejmują pewien zasób dóbr materialnych na określonym terytorium, ale nade wszystko jest jedynym w swoim rodzaju skarbcem wartości i treści duchowych, czyli tego wszystkiego, co składa się na kulturę narodu. Kolejne pokolenia mistrzów, profesorów i studentów Uniwersytetu strzegły tego skarbcza i współtworzyły go, nawet za cenę wielkich ofiar. W ten właśnie sposób uczyły się patriotyzmu, czyli umiłowania tego, co jest owocem geniuszu przodków i co wyróżnia spośród innych ludów, a co równocześnie stanowi płaszczyznę spotkania i twórczej wymiany w wymiarze ogólnoludzkim. Wydaje się, iż dziś, kiedy obserwujemy budzący nadzieję, ale nie wolny od zagrożeń proces jednoczenia się narodów Europy, Uniwersytet Jagielloński ze szczególną gorliwością winien podjąć tę tradycję. Jako wyjątkowe środowisko tworzenia narodowej kultury, niech będzie miejscem kształtowania ducha patriotyzmu – takiej miłości Ojczyzny, która staje na straży jej dobra, ale nie zamyka bram, lecz buduje mosty, ażeby dzieląc się z innymi to dobro pomnażać. Polska potrzebuje światłych patriotów, zdolnych do ofiar dla miłości Ojczyzny i równocześnie przygotowanych do twórczej wymiany dóbr duchowych z narodami jednoczącej się Europy.

Słowa te należy – jestem o tym głęboko przekonany – odczytywać jako apel skierowany do całego świata akademickiego polskiego. Dlatego niech przywołane tu strofy poetów z czasów narodowej niewoli staną się dla nas dobrą nauką na co dzień w naszym życiu i naszej pracy ze studentami. Nie zapominajmy

o marzeniach naszych przodków o Polsce – tej jedynej, umiłowanej, ale zarazem jakże niekiedy trudnej w miłości. Nie dajmy się zwieść tym, którzy jakże często mówią o patriotyzmie, a którzy słowa tego nie rozumieją, bądź też świadomie go fałszują.

W roku 1915, w którym Franciszka Arnsztajnowa pisała wiersz, jaki zacytowałem na początku swojego wykładu, zamieszkała wówczas we Lwowie Jan Kasproicz przygotowywał do druku jedno ze swych arcydzieł: *Księgę ubogich*. W pełnym prawdziwych pereł literackich tomie poeta ten zamieścił między innymi przejmujący wiersz, którym chciałbym zamknąć swoje wywody. Niech będzie on ostateczną puentą:

*Rzadko na moich wargach –
Niech dziś to warga ma wyzna –
Jawi się krwią przepojony,
Najdroższy wyraz: Ojczyzna.*

*Widziałem, jak się na rynkach
Gromadzą kupcy i krowy,
Licytujący się wzajem,
Kto Ją najgłośniejszym wypowie.*

*Widziałem, jak między ludźmi
Ten się urządza najtaniej,
Jak poklask zdobywa i rentę,
Kto krzyczy, że żyje dla Niej.*

*Widziałem, jak do Jej kolan –
Wstręt dotąd serce me czuje –
Z pokłonem się cisną i radą
Najpospolitsi szuje.*

*Widziałem rozliczne tłumy
Z pustą, leniwą duszą,
Jak dźwiękiem orkiestry świątecznej
Resztki sumienia głuszą.*

*Sztandary i proporczyki,
Przemowy i procesyje,
Oto jest treść Majestatu,
Który w niewielu żyje.*

*Więc się nie dziwcie – ktoś może
Choć milczkiem słusność mi przyzna –
Że na mych wargach tak rzadko
Jawi się wyraz: Ojczyzna.*

Na wargach rzadko, w sercu – zawsze!

EX FUNEBRI CHARTA

Pamięci Profesora Tadeusza Wilgata (1917–2005)

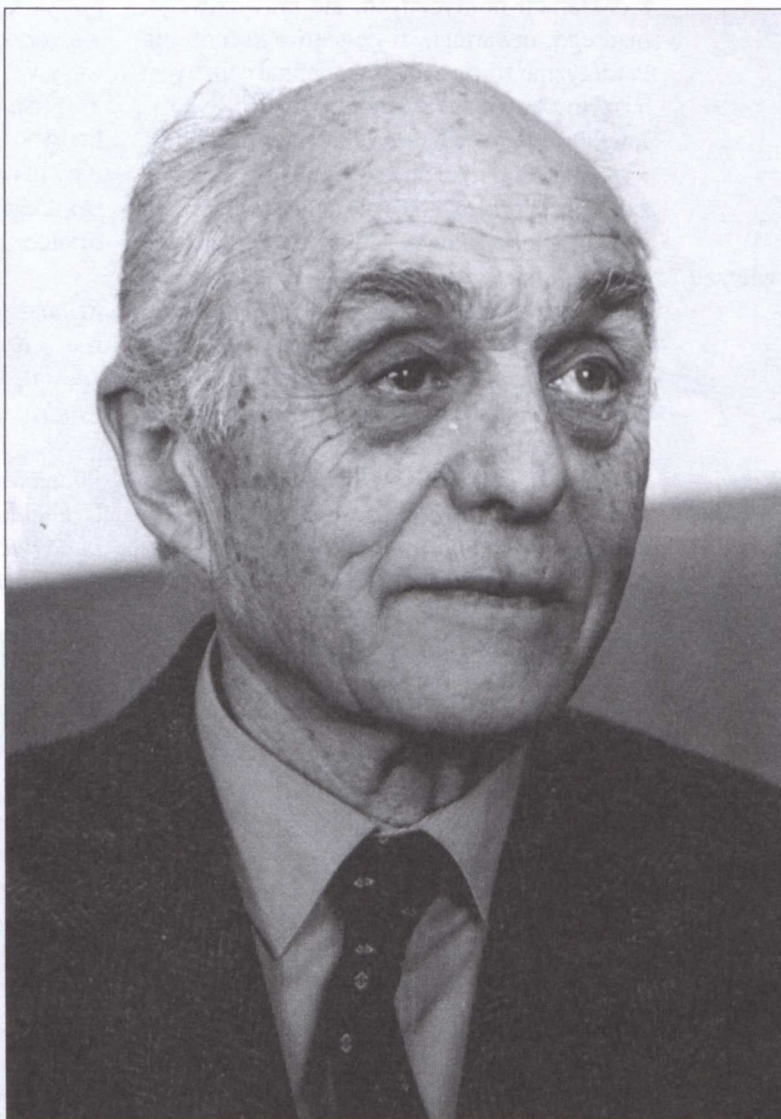
Ostatnie miesiące znów były pełne smutnych wydarzeń. Odeszło bowiem wielu bliskich mi lub dobrze znanych osób. Do tych pierwszych zaliczam śp. Prof. Tadeusza Wilgata, który zupełnie nieoczekiwanie zmarł 4 czerwca 2005 r. Było to dla wszystkich zaskakujące odejście. Profesor Wilgat, mimo dosyć zaawansowanego wieku (88 lat), był do ostatnich dni w dość dobrej formie. Trzy tygodnie wcześniej brał udział w posiedzeniu Rady Instytutu Nauk o Ziemi UMCS i obronie pracy doktorskiej, zabierał głos w dyskusji, jak zawsze bardzo rzeczowo, merytorycznie. Prawdą jest, że w ostatnich latach Profesor nie był tęgiego zdrowia. Miewał czasem problemy, przed rokiem znalazł się nawet w szpitalu, ale wyszedł obronną ręką.

Profesor Wilgat urodził się w 1917 r. na dalekiej Ukrainie w naddnieprzańskim Jekaterinosławiu (obecnie Dniepropietrowsk) pod znakiem Wodnika (16 lutego). Miał uzdolnienia w kierunku artystycznym, a równocześnie trochę naturę kozacką, niezależną.

Rodzice po powrocie w 1919 r. z Ukrainy osiedlili się w Lublinie. Tu Tadeusz ukończył szkołę powszechną i Gimnazjum im. S. Staszica. Wbrew swoim predyspozycjom wybrał studia geograficzne (na chwałę polskiej geografii), które rozpoczął na Uniwersytecie Warszawskim (1934–1936), ale ukończył na UJ w Krakowie w 1938 r. Tam też podjął pracę w 1937 r. w Studium Turyzmu oraz w Komisji Studiów Ligi Popierania Turystyki w Krakowie.

Okres okupacji niemieckiej spędził początkowo wraz z matką (ojciec zmarł w 1935, matka – w 1943 r.) w Lublinie. Tu uczył geografii najpierw w Szkole Handlowej Arciszowej, następnie w Szkole Budowlanej, a także na tajnych kompletach, co zasługuje na podkreślenie. Czym było tajne nauczanie, najlepiej wiedz ci, którzy się z nim sami zetknęli. Należę właśnie do pokolenia, które całą niemal szkołę średnią tym systemem ukończyło.

Po wojnie, czyli po tzw. wyzwoleniu, pracował jako nauczyciel geografii w Gimnazjum i Liceum im. S. Staszica, a od 1945 r. – równocześnie w UMCS. Zaczynał pracę jako starszy asystent formalnie na etacie Katedry Geologii, a od 1948 r., po doktoracie, na stanowisku adiunkta



w Katedrze Geografii, kierowanej przez prof. A. Malickiego. Po odejściu w 1949 r. ze szkolnictwa średniego związał się wyłącznie z uniwersytetem.

W 1955 r. otrzymał stopień docenta, a w rok później został kierownikiem, zorganizowanego przez siebie, Zakładu Hydrografii przy Katedrze Geografii Fizycznej. W 1968 r. Zakład Hydrografii uzyskał rangę samodzielnej katedry (do 1970 r., kiedy zostały utworzone instytuty). Tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymał w 1967 r., a profesora zwyczajnego – w 1974 r.

Profesor Wilgat miał zawsze odwagę wypowiedzenia własnych poglądów, co nie przysparzało Mu „uznania” u ówczesnych władz politycznych. Miał też z tego powodu w pewnym okresie problemy z wyjaz-

dami za granicę. Nie pociągały Go też przez lata funkcje administracyjne w uczelni, wyraźnie od nich stronił, a nawet bronił się przed nimi.

Profesor Wilgat cieszył się opinią dobrego wykładowcy, a równocześnie jednego z najbardziej wymagających nauczycieli na wydziale. Prowadził liczne wykłady, kierował wieloma pracami magisterskimi. Pod Jego kierunkiem wykonano wiele prac doktorskich, a kilku pracowników zakładu – również prace habilitacyjne oraz otrzymało tytuły lub stanowiska profesorskie. Opiniował liczne prace doktorskie i habilitacyjne, a także wnioski awansowe na profesora. Do wymienionej formy pracy dydaktyczno-naukowej należy dodać opracowanie kilku skryptów i podręczników z różnych działów geografii (kartografii, geo-

grafii astronomicznej). Wykładał też przez semestr w 1972 r. hydrologię na Uniwersytecie w Ottawie.

Działalność naukowa Profesora dotyczyła w zasadzie 3 głównych kierunków: stosunków wodnych, zwłaszcza Lubelszczyzny, ochrony środowiska i turystu (który rozpoczął jeszcze przed wojną). Liczba Jego publikacji obejmuje ponad 210 pozycji. Szczegółową charakterystykę działalności dydaktycznej i naukowej przedstawią zapewne pracownicy Zakładu Hydrografii. Ja ograniczam się tu jedynie do krótkiej wzmianki.

Do wymienionych form aktywności Profesora należy dodać działalność organizacyjną, jak zorganizowanie zakładu czy wyprawy Polskiego Towarzystwa Geograficznego jachtem „Śmiały” do Ameryki Południowej i udział w niej (co przyniosło duży rozgłos polskiej geografii i Jemu samemu), a także naukowo-społeczną. Tu należy wymienić Jego udział w pracach komitetów naukowych PAN (Nauk Geograficznych, Gospodarki Wodnej, Człowiek i Środowisko, Badań i Prognoz „Polska 2000”), w Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego z ramienia UMCS (1982–1985), w Państwowej Radzie Ochrony Przyrody, w Radzie Naukowej Instytutu Geograficznego PAN, w Polskim Towarzystwie Geograficznym, w Radzie Roztoczańskiego Parku Narodowego i Kazimierskiego Parku Krajobrazowego oraz w różnych komisjach wojewódzkich. W wymienionych radach nie był członkiem-statystą, ale aktywnym ich uczestnikiem.

Z profesorem Wilgatem zetknąłem się jeszcze w końcu lat 40. W latach 50., gdy przeszedłem na Wydział Biologii i Nauk o Ziemi, spotykaliśmy się częściej, a później – na radach wydziału, zwłaszcza gdy wszystkie zakłady znalazły się w nowym budynku przy ul. Akademickiej. Nasze bliskie kontakty datują się od wyjazdu na Międzynarodowy Kongres Geograficzny do Kanady w 1972 r. Po kongresie razem z Nim i Jego małżonką – dr Krystyną Wilgat oraz z dr. Andrzejem Kęsikiem (dawnym pracownikiem UMCS) podróżowaliśmy po północno-wschodnich stanach USA. To ogromnie ułatwia zbliżenie.

Przypomnę, że dr Krystyna Wilgat

EX FUNEBRI CHARTA

była wówczas adiunktem w Zakładzie Geografii Regionalnej, kierowanej przez prof. Anielę Chałubińską. W czasie wojny była aresztowana przez gestapo za działalność w AK, więziona najpierw przez pół roku na Zamku Lubelskim, a następnie osadzona w osławionym niemieckim obozie koncentracyjnym w Ravensbrück. Była tam w latach 1941–1945, obok innych kobiet, królikiem doświadczalnym w rękach jednego z najbardziej barbarzyńskich reżymów w historii ludzkości.

Profesor Wilgat przechodząc w 1987 r. na emeryturę był jednym z nauczycieli najdłuższych stażem pracy na Lubelszczyźnie. Okres ten spędził pracowicie i użytecznie. Zasłużył sobie na uznanie i szacunek. W latach 1973–1980 otrzymał 4 nagrody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (indywidualne lub zespołowe). Odznaczeniami raczej nie był rozpieszczany; posiada 2 państwowe odznaczenia: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (z Karty Nauczyciela w 1973 r.) oraz Krzyż Oficerski wymienionego orderu (w 1985 r. za działalność ochraniarską – z ramienia Rady Ochrony Przyrody).

W 70-lecie urodzin (1987 r.) Zakład Hydrografii zorganizował na wydziale sesję naukową poświęconą prof. Wilgatowi. Materiały z tej sesji pt. *Badania hydrograficzne w poznawaniu środowiska* zostały opublikowane przez UMCS w 1987 r. Był tam również mój artykuł poświęcony Jubilatowi 50 lat działalności nauczycielskiej i naukowej prof. Tadeusza Wilgata. Jako ówczesny rektor składałem w imieniu władz uczelni, senatu i całej społeczności akademickiej serdeczne gratulacje i życzenia. Aby jak najdłużej zachował młodzieńczą sylwetkę i energię i mógł z nami pracować.

Profesor Wilgat mimo formalnego przejścia w stan spoczynku nadal bardzo intensywnie pracował, był codziennie w zakładzie. Z mojej inicjatywy przygotował opracowanie popularnonaukowe na temat stosunków wodnych Lubelszczyzny, będące częścią monografii o województwie lubelskim, opublikowane przez Lubelskie Towarzystwo Naukowe. Był między innymi redaktorem monografii o Roztoczańskim Parku Narodowym (miałem tam również artykuł dotyczący gleb tego obszaru).

W 80-lecie urodzin Profesora (1997 r.) Zakład Hydrografii, kierowany przez prof. Z. Michalczyka,

zorganizował specjalne posiedzenie z udziałem władz uczelnianych i innych licznych osób, w tym byłych słuchaczy Profesora. Zabierając wówczas głos podkreśliłem Jego szczególną rolę w okresie, gdy pełniłem z wyboru w latach 80. obowiązki dziekana i rektora. Miałem wtedy oparcie w Radzie Wydziału i ogromnej części społeczności akademickiej naszej uczelni. Ale wśród tej licznej rzeszy społeczności akademickiej na specjalne podkreślenie zasługuje postawa, między innymi, takich jak profesor Wilgat. Mogłem zawsze liczyć na ich poparcie. Dzięki temu mogłem przetrwać w tamtym trudnym okresie, tj. stanu wojennego i w następnych latach. Za to moralne wsparcie jestem Mu ogromnie wdzięczny.

W rok później władze uczelni z rektorem K. Goeblem zorganizowały specjalną uroczystość poświęconą 50-leciu odnowienia doktoratu prof. Wilgata.

Pogrzeb profesora T. Wilgata był, zgodnie z życzeniem rodziny, skromny, bez długich przemówień. W imieniu władz instytutu, wydziału i uczelni pożegnał Profesora Jego następca i dyrektor instytutu – prof. Z. Michalczyk. Krótco przemawiał również dyrektor Roztoczańskiego Parku Narodowego – mgr inż. Kotuła. Do miejsca wiecznego spoczynku odprowadzało Profesora liczne grono osób, Jego uczniów, kolegów, znajomych. Został pochowany obok swoich rodziców na cmentarzu przy ul. Lipowej.

Żałuję, że Profesora nie pożegnano na wydziale, tak jak wcześniej wielu członków Rady Wydziału. Był bowiem ważną osobą na wydziale, przez 60 lat jego częścią.

Jak wspominałem, byłem z prof. Wilgatem związany przez wiele lat, a także zaprzyjaźniony. Dlatego tą drogą chciałbym Go pożegnać, a także podziękować raz jeszcze za wsparcie. Odpoczywaj, drogi Tadiusz, w spokoju po bardzo pracowitym i dobrze wykorzystanym życiu.

Małżonce – dr Krystynie Wigatowej oraz dzieciom – córce dr Marii Wilgat oraz synowi – mgr. Janowi Wilgatowi i całej rodzinie składam wyrazy głębokiego współczucia.

Stanisław Uziak

Uczciwość w nauce, czyli rzecz o Profesorze Tadeuszu Wilgacie

Wspomnienie

W strukturze środowiska akademickiego szczególną rolę pełnią profesorowie. Są stanowiska i tytuły profesorskie. Jest profesor zwyczajny i nadzwyczajny; profesor uniwersytecki (uczelniany). Funkcjonuje też reliktozna nazwa profesor belwederski. Godność profesorska czasem jest pisana przed nazwiskiem, a czasem po nazwisku. Wszystko to są swoiste znaki pozwalające odczytać rangę profesora w hierarchii uczelnianej. Jest jednak jeszcze jedna kategoria profesorów, której w prawie akademickim się nie spotyka, a która zostaje utrwalona w sercach i umysłach studentów. Tą kategorią jest profesor niezwykle. Do tej grupy należał zmarły 4 czerwca br. Profesor Tadeusz Wilgat. Serdeczna wdzięczność skłania mnie, by o jego niezwykłości słów parę napisać. Tkwienie w środowisku uniwersyteckim wręcz mnie zobowiązuje, by pokazać uczonego najwyższego formatu, który jest świadkiem szerokiego zakresu cnót akademickich.

Na początek trochę faktów biograficznych zaczerpniętych z nekrologów i wspomnień. Profesor Tadeusz Wilgat urodził się 16 lutego 1917 r. w Jekaterynosławiu. Studia geograficzne ukończył w 1939 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim. Tam też zainicjował pracę badawczą. Naukowe zaangażowanie przerwała II wojna światowa. Wypadki wojenne spowodowały powrót młodego geografa do Lublina. Tu podjął pracę w szkole i na tajnych kompletach. Pracę w szkole prowadził po wojnie w okresie stalinowskim, aż do czasu otrzymania czegoś w rodzaju „wilczego biletu”. Nie było to jednak porażką zawodową, bo wtedy profesor już od 3 lat

pracował w nowo powstałym Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej. Zatrudniony tu został w 1945 r. i właśnie w 1948 r. uzyskał stopień naukowy doktora nauk matematyczno-przyrodniczych w zakresie geografii. Tu, na geografii, tworzył podstawy badań hydrograficznych. Prace zostały zwieńczone uzyskaniem w 1955 r. stanowiska docenta i wyodrębnieniem się Zakładu Hydrografii, którego kierownikiem w 1956 r. został młody docent. Tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymał w 1967 r., a profesora zwyczajnego w 1974. Na emeryturę przeszedł w 1987 r.

Z powyższego zestawienia wiele wątków biograficznych wymaga dopowiedzenia. Zrobią to biografowie. Można przypuszczać również, że wnikliwym i specjalistycznym analizom badawczym zostanie poddany bogaty dorobek naukowy. Składa się on z ponad dwustu rozpraw, wielu podręczników i monografii oraz licznych maszynopisów „utajnionych” przez cenzurę. Prace te zasługują na uwagę ze względu na oryginalność podejścia i szeroko zakrojony zakres tematyczny. Do tego wszystkiego trzeba dodać ochronę zakątków natury, czego wyraźnym symbolem jest Roztoczański Park Narodowy i Poleski Park Narodowy, które zaistniały z inicjatywy i przy wydatnej pomocy Profesora Wilgata. Nie ma chyba drugiej osoby w województwie lubelskim, która położyła tak wielkie zasługi w zakresie szeroko pojętej ochrony środowiska.

Pochyleni nad świeżą mogiłą najbliżsi spadkobiercy naukowej myśli Profesora Wilgata wciąż są porażeni nagłą śmiercią swojego Mistrza. Nie zaliczam się do najbliższego grona współpra-

EX FUNEBRI CHARTA

owników, ale pozostają pod wrażeniem Jego wielkości i uczciwości. Tę wielkość doceniamy jeszcze bardziej, gdy teraz doświadczamy, że świat wokół nas zmienia się szybko, ale nie zawsze zgodnie z naszymi wyobrażeniami. Pragnę wskazać te cechy Profesora T. Wilgata, które w moim odczuciu zdecydowały o zakwalifikowaniu go do profesorów niezwykłych.

Moje wspomnienia sięgają końca lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Już na pierwszych wykładach poznaliśmy, że wygłasza je akademicki profesjonalista. Tego profesjonalizmu dopatrywaliśmy się też u wielu innych pracowników. Jednak nikt nie dorównywał jasności wykładu w zakresie trudnych treści, takich jak np. astronomiczne podstawy geografii. A i charyzma dydaktyczna odgrywała przy tym niepoślednią rolę.

Nieraz Profesor Wilgat subtelnie podprowadzał nasze myśli do zagadnień dotyczących przyrody, z którymi rozum uporać się nie może. Wszystko stawało się jasne, gdy w Kościele Akademickim KUL widzieliśmy Profesora. Sięgaliśmy wtedy dalej i kontemplowaliśmy Tajemnicę, umacniając się w przekonaniu o nadprzyrodzonej godności człowieka. Nie jednego to uchroniło przed pokusą pójścia za ukazywanymi wówczas „błyskotkami” przewodniej siły narodu. Wszak były to czasy wywłaszczania z ducha i wytrącania z wewnętrznej niepodległości. A dziś nasze pokolenie jeszcze wyraziściej widzi, jak trudno wówczas było o niezafalszowaną prawdę. Dobrze, że mieliśmy szczęście na swej drodze spotkać tego formatu człowieka jak Profesor Wilgat. Miał odwagę ukazywać inne źródło Siły życiowtwórczej i pomagał w duchowym rozwoju. Nigdy nie czynił tego nachalnie. Ale życiem i całą postawą pokazywał, jak być człowiekiem.

Naszym studenckim zmysłem rozpoznawaliśmy klasę swojego profesora na otwartych posiedzeniach Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Głęboka i

usystematyzowana treść referatu ściągała liczne rzesze słuchaczy. Błyskotliwa i celna myśl Profesora Wilgata puentowała najbardziej zaciekle dyskusje. Wszystko wynikało z chęci rozmowy o najważniejszych sprawach, a nie tylko jałowego zabierania głosu. Nawet jeśli nie dorodziśmy do zrozumienia wszystkich racji dyskusyjantów, to i tak wiedzieliśmy, że najważniejsze jest zdanie Profesora Wilgata. Tak byliśmy oczarowani Jego siewem mądrości i „posługą myślenia”.

Rozpoczynając pracę w UMCS byłem już pewna, że Profesor Tadeusz Wilgat jest jednym z najpiękniejszych przykładów sumienności badawczej i uczciwości naukowej. Przy tym nosił w sobie majestatyczne cechy depozytariusza akademickiej wolności. Nieraz było widać, jak w starciu z wysuwaniem przez Profesora Wilgata argumentami prawdy pękały linki sterujące odgórnie życiem naukowym. Taka była siła Jego argumentów.

Wypowiedzianych poglądów bardzo się trzymał. Nie podejmował nigdy tzw. pyskówek. Pozostawał przy swoim, choć często przychodziło mu swe zdanie wyrażać milczeniem i pracą. Wszystko to ukazywało jego jednoznaczną postawę. Godzenie śmiałości i skromności świadczyło o prawości charakteru. W bezpośrednim kontakcie rodziło to odczucie wielkiej czcigodności. Ale była to czcigodność, która przyciągała.

Nie wszystko można zawrzeć w krótkich słowach wspomnienia. Pewne jest jednak, że blask prawdy i mądrości Profesora Tadeusza Wilgata widoczny był zarówno w merytorycznym, jak i wychowawczym oddziaływaniu na podopiecznych. Ten blask wciąż oświeca mroki i wiraje naszego życia. A w sercu pozostaje wdzięczność i życzenia, by nie tylko młodzi ludzie na swej akademickiej drodze mogli spotkać jak najwięcej niezwykłych profesorów.

Jadwiga Michalczyk



Remonty Domów Studenckich

Remonty rozpoczęły się już 4 lipca we wszystkich Domach Studenckich. Są to głównie roboty malarskie, polegające na odnowieniu pokoi studenckich, korytarzy, kuchni i sanitariatów. Kwota przeznaczona na ten cel – 1 mln 500 tys. złotych. W związku z zaostrzeniem wymagań stawianych budynkom zbiorowego zamieszkania, największe nakłady zostaną poniesione na prace związane z dostosowaniem akademików do wymagań przepisów przeciwpożarowych. Są to DS „AMOR”, „FEMINA”, „GRZEŚ”, „HELIOS”, „IKAR”. Prace polegają m.in. na wykonaniu instalacji sygnalizacji pożaru i oświetlenia alarmowego, wentylacji oddymiającej oraz wydzieleniu klatek schodowych w tych obiektach.

Uniwersytet otrzymał dodatkowe środki na ten cel w wysokości 2 mln 500 tys. złotych.

Ponadto trwa kapitalny remont Hotelu Asystenta, który będzie kolejnym, ale o wysokim standardzie, Domem Studenckim „J”.

Poza pracami remontowymi Domy Studenckie zostaną wyposażone jak co roku w sprzęt AGD (lodówki, odkurzacze, pralki, wirówki) oraz materiały: posćciel, kołdry, poduszki, wykładziny itp. Kwota zaplanowana na zakupy to ok. 200 tys. złotych.



SERWIS ZWIĄZKOWY

25-lecie NSZZ „Solidarność”

„Przed Sierpniem był Lipiec” pod takim hasłem zostały zainaugurowane obchody 25-lecia NSZZ „Solidarność”. Po raz pierwszy „Lubelski Lipiec” został wpisany obok Gdańska, Szczecina i Jastrzębia do ogólnopolskich obchodów 25-lecia „Solidarność”.

7 czerwca br. w symposium „Na początku był Lipiec”, o którym wspominaliśmy w WA nr 5 z UMCS brali udział: prof. Jerzy Bartmiński, dr Elżbieta Teske oraz prof. Wiesław A. Kamiński, a współorganizatorem symposium był dr Józef Kaczor, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” UMCS. Do wzięcia udziału w głównych uroczystościach Regionu Środkowoschodniego 17 lipca zostało zaproszonych wielu zasłużonych dla tworzenia „Solidarność” w Regionie Środkowoschodnim z rektorem elektym prof. Wiesławem A. Kamińskim i prof. Jerzym Barmińskim, pierwszym przewodniczącym NSZZ „S” na UMCS. Podczas tych uroczystości przewodniczący KZ NSZZ „S” UMCS dr Józef Kaczor odebrał zaszczytne wyróżnienie dla Solidarności UMCS w postaci okolicznościowej tablicy. Szczegółowy przebieg uroczystości został przedstawiony w okolicznościowym Biuletynie Informacyjnym Regionu Środkowoschodniego. Uroczystości trwają nadal w Oddziałach i Komisjach Zakładowych. „Solidarność” UMCS planuje takie uroczystości w grudniu 2005 roku w 25 rocznicę I Zakładowego Zebrania Delegatów NSZZ „S” UMCS.

Centralne uroczystości 25-lecia NSZZ „S” odbyły się w Gdańsku w dniach 26–31 sierpnia 2005. Zainaugurował je koncert francuskiego artysty Jeana Michela Jarre'a na terenie Stoczni Gdańskiej a kulminacją była niezwykle uroczysta Msza Święta odprawiona przez arcybiskupa Stanisława Dziwisza 31 sierpnia. Dzień wcześniej odbył się uroczysty XVIII Krajowy Zjazd Delegatów w historycznej Hali Oliwii. Wśród zaproszonych gości z UMCS był JM Rektor prof. W. A. Kamiński, który był szefem delegacji Regionu Środkowoschodniego na I Zjazd NSZZ „Solidarność” w 1981 roku i został wybrany wtedy na członka Krajowej Komisji Rewizyjnej NSZZ „Solidarność”. Profesor Wiesław A. Kamiński jest aktualnie prawdopodobnie jedynym rektorem, który był internowany, podkreślano w kularach zjazdu. Wśród delegatów w Hali Oliwii był także dr Józef Kaczor, przewodniczący KZ NSZZ „S” UMCS.

29-30 sierpnia odbyła się na Uniwersytecie Gdańskim międzynarodowa konferencja „Solidarność dla Przyszłości” organizowana przez IPN.

Wystąpiło na niej wielu naukowców, m.in. prof. Andrzej Paczkowski, prof. Edmund Wnuk-Lipiński, dr Antoni Dudek, prof. Richard Pipes (USA) oraz o. Maciej Zięba OP. Na tej konferencji odbyła się prezentacja albumu *Droga do niepodległości „Solidarność” 1980–2005*. Prezentacji towarzyszyła niezwykle ożywiona dyskusja osób, których biografie oraz przeżycia zaprezentowane są w albumie.

Odbyła się również debata „Przesłanie Solidarności” z udziałem zagranicznych gości. Niektórzy z nich za propagowanie informacji o NSZZ „S” przed 25 laty i później siedzieli w więzieniach.

Wszyscy zagraniczni uczestnicy tej debaty zostali uhonorowani przez Zjazd w Hali Oliwii specjalnymi medalami, podobnie jak 15 zasłużonych przedstawicieli Regionów „S” (wśród nich znalazł się Stanisław Pietruszewski ze Świdnika). Specjalne dyplomy i medale otrzymali młodzi, którzy urodzili się 25 lat temu, a ich przynależność do NSZZ „S” jest przyszłością tego związku.

Koncert „Honor jest wasz Solidarni” transmitowany na żywo przez TVP2 z Hali Oliwii poruszył wielotysięczną widownię szczególnie piosenką ze stanu wojennego „Zielona WRONA”, oraz „Mury” niezującego już Jacka Kaczmarskiego. Kultowa pieśń Jana Pietrzaka „Żeby Polska była Polską” zakończyła koncert, ale hala jeszcze długo domagała się bisu „Zielonej WRONY” i tak wspólnie śpiewając zakończyli koncert.

Trzeba tu oprócz wrażeń artystycznych przywołać oficjalne dokumenty, które uchwały Zjazd, są to: Posłanie do pracowników w 25. rocznicę NSZZ „Solidarność” i Stanowisko w XXV rocznicę powstania NSZZ „S”. Na początku obrad Zjazd przesłał list do Papieża Benedykta XVI i złożył Hołd Laudacji pamięci Ojca Świętego Jana Pawła II.

Wśród oficjalnych dokumentów Zjazdu znalazły się m.in.: Uchwała 109 Kongresu Stanów Zjednoczonych (17.06.2005) w 25. rocznicę powstania NSZZ „Solidarność” oraz dokument 90/III Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, który przytaczamy obok.

Lech Wałęsa miał problemy, kiedy to w Hali Oliwii po okrzykach z sali nie odczytał przemówienia z kartki, a powiedział coś od siebie, co zostało łagodnie przyjęte przez zebranych. Schorowany prałat Henryk Jankowski o lasce wzbudzał wiele szacunku i z godnością odpowiadał na pytania prasy podczas krótkiego pobytu w Hali Oliwii, owacjami przyjęto pełne nadziei

przemówienie byłego przewodniczącego „S” Mariana Krzaklewskiego oraz aktualnego przewodniczącego Janusza Śniadka, którego hasłem było „Nie ma Solidarności bez godności”. Wielkie zainteresowanie wzbudziły przybyli do Hali Oliwii Lech Kaczyński i Jerzy Buzek.

Wróćmy jednak do Mszy Świętej na placu pod pomnikiem Stoczniovców, a szczególnie do homilii arcybiskupa Stanisława Dziwisza, który był delegatem papieża Benedykta XVI na uroczystościach 25-lecia NSZZ „S”. Kazanie w dużej części było poświęcone Janowi Pawłowi II, który nie dożył 25 rocznicy powstania „Solidarność”, a którego słowa „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi... tej ziemi” były iskrą, która rozpałała Solidarność”. Nawiązanie do stanu wojennego, do aktualnych problemów ludzi pracy i ich

zaangażowania się w sprawę przeciwko ukrytym przejawom przemocy i niesprawiedliwości, a nawet nędzy, wywołały poruszenie i brawa wśród zebranych na placu. Kontrowersyjna obecność prezydenta Kwaśniewskiego i marszałka Cimoszewicza, którzy 25 lat temu jako członkowie PZPR zwalczyli „Solidarność”, psuła części obecnych na placu poczucie radości i zwycięstwa.

Słońce, upał, tory tramwajowe, siedzący na trawie ludzie, kwiaty na bramie stoczni, prawie jak 25 lat temu, nie było jednak tego entuzjazmu jak wtedy. Wiele się udało, zmieniła się Polska i Europa, ale nie wszystkie marzenia się spełniły. Może trzeba jeszcze poczekać walcząc dalej o prawa pracownicze i etos pracy w systemie konkurencji rynkowej?

Józef Kaczor

Uchwała Zgromadzenia Plenarnego Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich z dnia 23 maja 2005 roku w związku z 25. rocznicą utworzenia NSZZ „Solidarność”

Zgromadzenie Plenarne Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich – w związku z 25. rocznicą utworzenia NSZZ „Solidarność” – wielkiego ruchu społecznego na rzecz wolności – składa hołd wszystkim tym, których poświęcenie, cierpienie, a nawet ofiara życia, stały się źródłem siły idei prawdy i solidarności.

„Solidarność” – związek zawodowy zrodzony w następstwie strajków 1980 roku – doprowadziła do przemian demokratycznych w Polsce, stymulujących upadek komunizmu, nie tylko w naszym, lecz także w innych krajach.

Środowiska akademickie i świat nauki, pracownicy uczelni i młodzież akademicka, od pierwszych dni „Solidarności” wnosili swój wkład we wspólną walkę milionów Polaków, stając się istotną częścią rodzącego się ruchu na rzecz przywrócenia zasad i wartości w życiu publicznym.

Dzięki „Solidarności” obywatele Rzeczypospolitej stali się sprawcami demokratycznych przemian w wolnej i suwerennej Polsce oraz beneficjentami szans rozwojowych naszego kraju we wspólnej Europie. Dlatego apelujemy do tych członków społeczności akademickiej, którzy byli uczestnikami i świadkami wydarzeń sprzed 25 lat, o przekazywanie pamięci o tych wydarzeniach, a także wartości, jakie wprowadziły one do naszego życia, kolejnym pokoleniom polskiej młodzieży – studentom naszych uczelni.

Przewodniczący KRASP
Prof. dr hab. Franciszek Ziejka

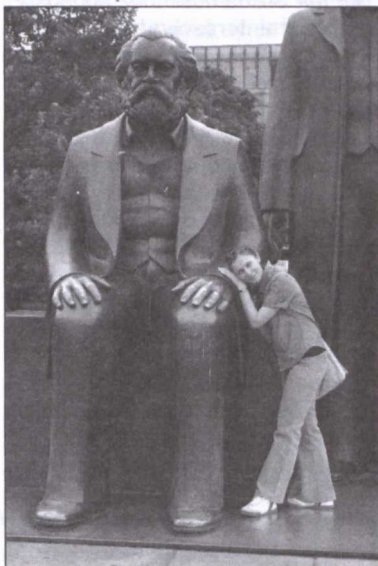
ARCHEOWIADOMOŚCI

Właśnie mija pół roku od momentu podpisania przez UMCS na rzecz Instytutu Archeologii umowy o współpracy z Museum für Vor- und Frühgeschichte (Charlottenburg) z Berlina. Na jej podstawie uzyskaliśmy pełen dostęp nie tylko do przebogatyh zbiorów tej najpoważniejszej w Niemczech placówki gromadzącej zbiory prahistoryczne, ale również do zgromadzonych tam przebogatyh archiwaliów. Te ostanie stanowią przede wszystkim dokumentację gromadzenia zbiorów od chwili powstania „Königliches Museum für Völkerkunde”, ale ostanio wzbogaciły się dzięki włączeniu zasobów archiwalnych pozostałych po muzeach w Królewcu i krajowym Muzeum Marchii. Jest to więc przeogromna kopalnia informacji i bogactwo nieznanym nikomu fenomenalnych odkryć, które przetrwały wojnę.

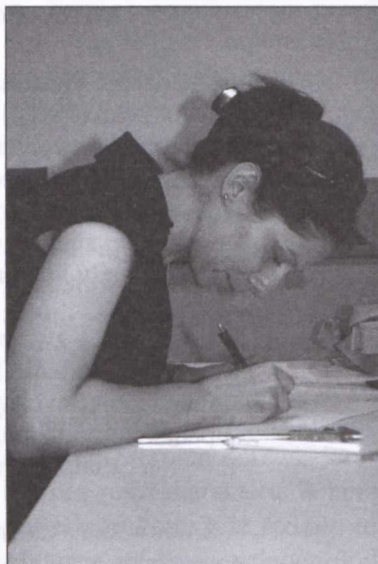
Instytut Archeologii otrzymał wyłączność na opracowanie kolekcji z badań niemieckich w południowej Rosji, na Krymie i na Kaukazie w okresie do wybuchu rewolucji październikowej. Mają one dać podstawę szczegółowym opracowaniom naukowym, katalogowi zbiorów i monografii ich analizy. Natomiast na bazie pomorskich materiałów powstaje właśnie archeologiczna monografia Krajny. W zamierzeniu jest również wspólna wystawa na temat działalności polskich i niemieckich archeologów w tym regionie, która ma być pokazana w Berlinie i w Lublinie.

W sierpniu otwarto się przed nami po raz pierwszy podwoje magazynów zbiorów i skrzynie z niewidzianymi, od często ponad 100 lat, zabytkami. Mało jest chwil w archeologii, które w taki sposób podnoszą poziom adrenaliny. Jak żywe stanęły przed nami obrazy z końca XIX wieku, romantyczne, egzotyczne ekspedycje do kraju, gdzie odległość z Odessy do miejsca wykopalisk uzależniona była od aury, o czym donosił usłużnie miejscowy czynownik, a robotnicy otrzymywali premie w postaci „luksusowego” w ich mniemaniu papierosa. Ogromne jak prześcieradła listy przewozowe są dokumentem rosyjskiej biurokracji i często bezradności niemieckich eksploratorów wobec jej mechanizmów. W pudłach leżą pieczołowicie ponaszane na opisane kaligraficznym piśmem tekturki skarby kerczeńskich cmentarzysk. Złoto, srebro, arcydzieła sztuki antycznej i precyzyjne

My w archeologicznym Eldorado



Mgr Monika Gładysz-Juścińska przy jednym z najczęściej odwiedzanych pomników berlińskich – Marksa i Engelsa



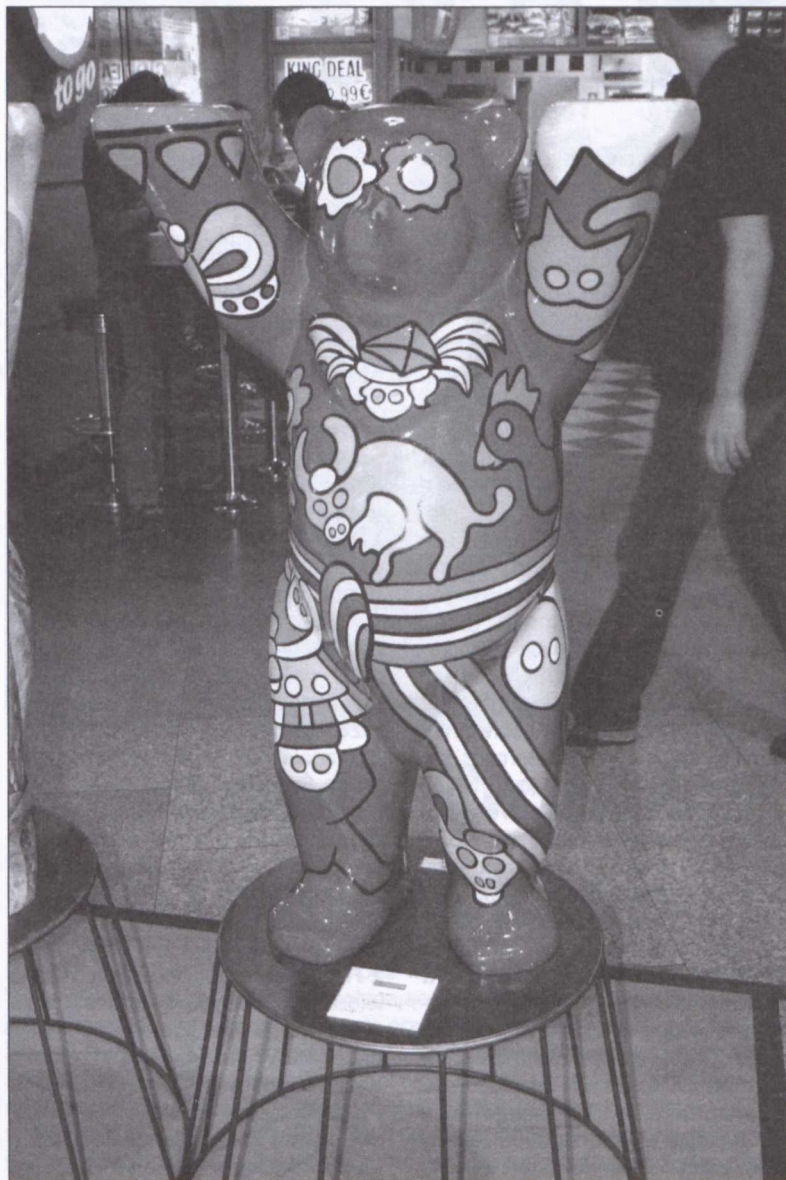
Mgr Monika Gładysz-Juścińska dokumentuje zabytki z Krymu

wyroby koczowników sąsiadują z przedmiotami codziennego użytku. I wszystko to „nasze”...

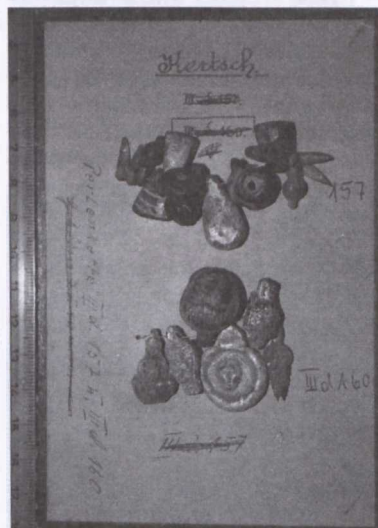
Pracownicy Muzeum autentycznie cieszą się z tego, że znalazł się ktoś mogący opracować te egzotyczne, chociażby z racji konieczności pokonania literatury cyrylicznej, zabytki. Z niesamowitym oddaniem starali się, aby ten pierwszy pobyt był jak najbardziej efektywny.

To jedna z największych wygranych, jaka stała się udziałem lubelskiej archeologii, i jednocześnie dowód ogromnego zaufania dla fachowości archeologów z UMCS.

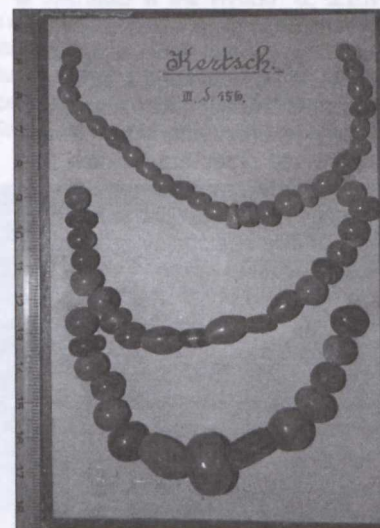
Andrzej Kokowski



Berliński niedźwiadek w wersji polskiej na dworcu Friedrichstrasse



Amulety z kerczeńskich grobów (I w. przed. Chr. – III w. po Chr.)



Naszyjniki z kamieni półszlachetnych (I–III w. po Chr.)

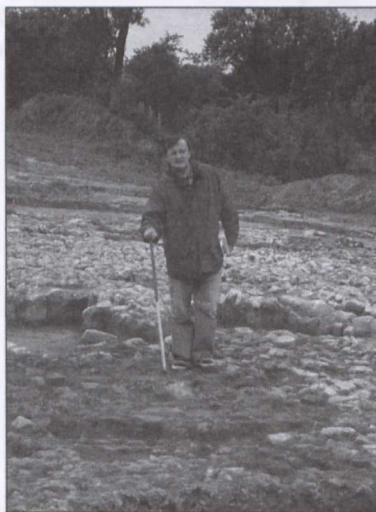
ARCHEOWIADOMOŚCI

III Wyjazdowa Rada Wydziału Humanistycznego

8 czerwca członkowie Rady Wydziału Humanistycznego wyruszyli na kolejną wyprawę śladami historii – tej najdawniejszej, jak i tej najnowszej. Pretekstem do obrania kierunku, były wykopaliska prowadzone przez Instytut Archeologii UMCS w miejscowości Hrebennie w powiecie tomaszowskim. Są to największe badania w dziejach Instytutu, trwające już od początku kwietnia. Na odsłoniętej powierzchni bez mała 2000 m² (pierwszy etap) pokazał się zarys fundamentów zapomnianego, zniszczonego w trakcie działań wojennych i powojennych dworu (rządcówki) Sapiehów, z pełnym zapleczem gospodarczym i urządzeniami ogrodu. Badaniami z ramienia Instytutu kieruje dr hab. Andrzej Rozwałka. Archeolodzy natrafili też na starsze ślady osadnictwa, z wczesnego średniowiecza, a nawet z początku epoki brązu; chociaż sensacyjny wręcz wymiar mają znaleziska z końca V w., z czasów tuż przed przybyciem na te ziemie Słowian. Prace w Hrebennem są możliwe dzięki współpracy z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Lublinie, która realizuje obwodnicę prowadzącą do granicy państwa, oraz Ośrodkiem Ochrony Dziedzictwa Archeologicznego w Warszawie.

Z Hrebennego, po obejrzeniu „polowej” wystawy archeologicznej i po zwiedzeniu pięknie położonej na górującym nad drogą prowadzącą do granicy państwa wzgórzem drewnianej cerkwi, uczestnicy udali się do Radruża w pow. lubaczowski. Tam zwiedzili unikatowy w skali kraju drewniany zespół cerkiewny z XVII w., otoczony kamiennym murem obronnym. W jego sąsiedztwie znajdują się dwa cmentarze, które są wzruszającą galerią rzeźby kamiennej, uprawianej przez rzemieślników z pobliskiego Bruśna. Wykorzystywali oni lokalny surowiec, tworząc oryginalny styl artystyczny.

Następnie pokrzepieni barszczem szczawiowym i pierogami lubaczowskimi, przez Horyniec, linię Mołotowa zbudowaną na dawnej granicy pomiędzy Niemcami i Sowiecami z czasów II wojny światowej, Cieszanów i Tarnogród. Rada dotarła do miejsca finalnego



Dr hab. Andrzej Rozwałka z Instytutu Archeologii objaśnia cele wykopalisk



Widok na wykopaliska w Hrebennem



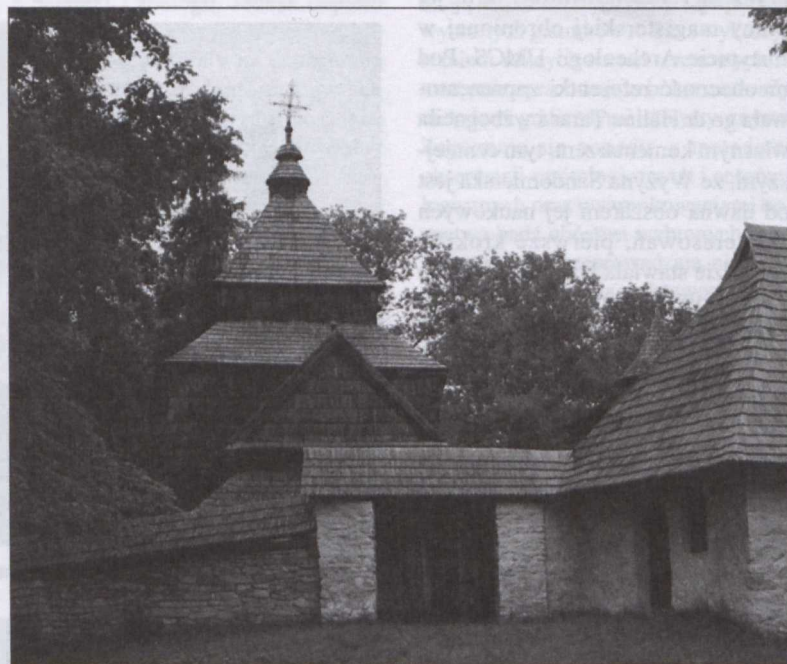
Kamienne krzyże na cmentarzu unickim w Radrużu – galeria rzeźby ludowej



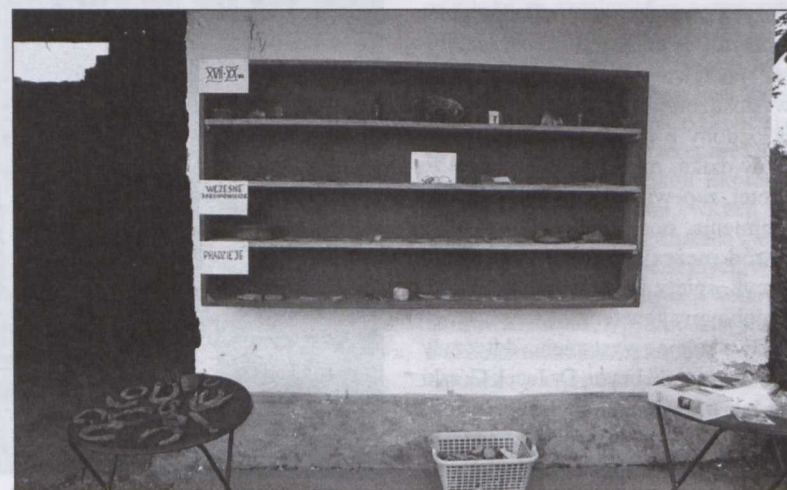
Serdeczna atmosfera – międzypokoleniowa wymiana doświadczeń

posiedzenia w Soli koło Biłgoraja. Tutaj odbyły się gorące dyskusje podsumowujące dwie bardzo udane kadencje pracy Dziekana, prof. Stanisława Grabiasa, jak również rozmowy z nową ekipą władz wydziałowych sformowaną przez Dziekana Elekta – prof. Henryka Gmiterka. Cdn.

Andrzej Kokowski



Zespół cerkiewny z Radruża – perła architektury drewnianej Roztocza



Zaimprovizowana wystawa wydobytych z ziemi zabytków

ARCHEOWIADOMOŚCI

Epoka brązu na Wyżynie Sandomierskiej

Na taki temat dyskutowali w Sandomierzu 17–18 maja archeolodzy – specjaliści z całej Polski zajmujący się tym okresem pradziejów (2200/2100–700 przed Chrystusem). W Diecezjalnym Centrum Kultury, Edukacji i Formacji Chrześcijańskiej zgromadziła ich dr Halina Taras z Zakładu Epoki Brązu i Wczesnego Żelaza Instytutu Archeologii UMCS, organizatorka zebrania naukowego Komisji Epoki Brązu i Wczesnej Epoki Żelaza Komitetu Nauk Pra- i Protohistorycznych PAN, której jest – jedynym w lubelskim środowisku – członkiem. Na naukowy program spotkania składało się pięć wystąpień przygotowanych w większości przez pracowników Instytutu Archeologii UMCS, którzy od ponad 20 już lat badają Wyżynę Sandomierską, zwłaszcza w zakresie epok kamienia i brązu.

W problematykę obrad wprowadził zebranych referat ogólny „Epoka brązu na Wyżynie Sandomierskiej. Studium osadnicze”, przygotowany przez mgr Joannę Burdę, skrót jej pracy magisterskiej obronionej w Instytucie Archeologii UMCS. Pod nieobecność referentki zaprezentowała go dr Halina Taras i wzbogaciła własnym komentarzem, tym cenniejszym, że Wyżyna Sandomierska jest od dawna obszarem jej naukowych zainteresowań, pierwsze kroki w zawodzie stawiała bowiem w Dziale Archeologii Muzeum Okręgowego w Sandomierzu.

Problematykę I okresu epoki brązu w świetle badań stanowisk grobowych kultury mierzanowickiej przedstawiła dr Anna Zakościelna (Zakład Epoki Kamienia IA UMCS) i dr Marek Florek (Zakład Archeologii Wczesnośredniowiecznej IA UMCS) w referacie „Najnowsze badania obiektów grobowych kultury mierzanowickiej”. Z ogromnym zainteresowaniem zebranych spotkała się prezentacja grobu mężczyzny ze stanowiska Złota 6, złożonego w tzw. pozycji na żabę (na wznak z nogami zgiętymi w kolanach i „rozrzuconymi” na zewnątrz), niezwykle bogato wyposażonego, przede wszystkim w ozdoby z miedzi, muszli małża, kłów dzika, rogu i kości. Zmarły ze Złotej, zapewne członek elity swego plemienia, nosił tak popularny dziś wśród mężczyzn w różnym wieku kucyk, spięty wykonany z miedzi, ozdobnym sygnetem.

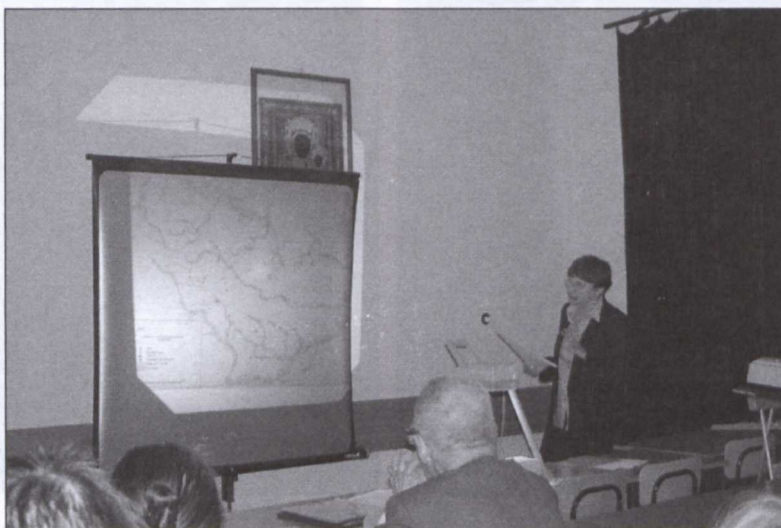
Dwa kolejne wystąpienia dotyczyły II okresu epoki brązu. Dr Jacek Górski z Muzeum Archeologicznego w Krakowie w referacie „Wybrane aspekty osadnictwa kultury trzcinieckiej na Wyżynie Sandomierskiej” porównał

systemy osadnicze na Sandomierszczyźnie z południową strefą wyżyn zachodniomałopolskich, uwypuklając podobieństwa i różnice w aspekcie chronologicznym. „Złożony świat obrzędowości pogrzebowej ludności kultury trzcinieckiej na przykładzie grobów z Gnieszowic, gm. Koprzywnica” przedstawiła dr Halina Taras. To niezwykle ciekawe cmentarzysko prezentuje jeszcze jeden oryginalny typ grobowca, a w zasadzie domu zmarłych, nienotowany dotąd w zróżnicowanym wachlarzu form grzebalnych kultury trzcinieckiej w zachodniej Małopolsce (por. M. Florek, H. Taras, *Dacharzew. Cmentarzysko kultury trzcinieckiej*, Lublin 2003).

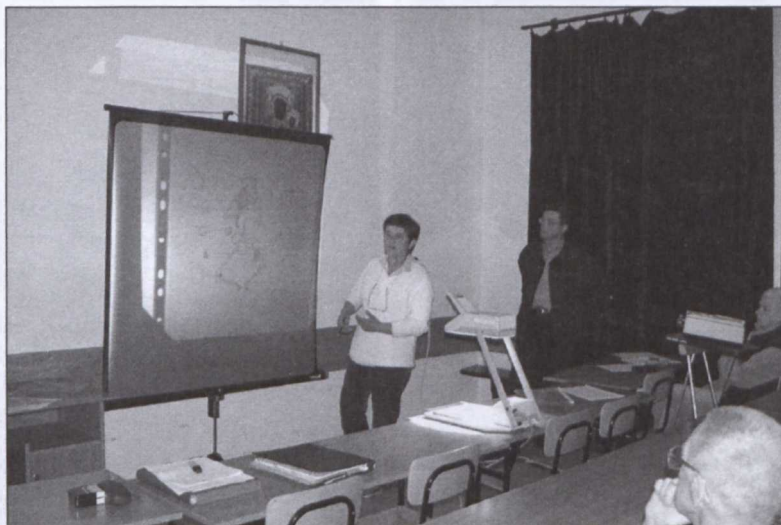
Ostatni referat, wygłoszony przez dr Elżbietę Kłosińską (Zakład Epoki Brązu i Wczesnego Żelaza IA UMCS), dotyczył „Kultury łużyckiej w Dolinie Wisły (na wysokości Wyżyny Sandomierskiej)”, zamykał więc chronologicznie problematykę obrad zakreślonej w tytule konferencji i wpisywał się znakomicie w główny nurt ożywionej dyskusji. Wymiana poglądów koncentrowała się głównie na chronologii osadnictwa trzcinieckiego i łużyckiego, na problematyce zmiany kulturowej w późnej epoce brązu oraz zróżnicowanych formach obrządku pogrzebowego kultury trzcinieckiej.

Późne popołudnie i wieczór spędzono na pokładzie statku pływającego po Wiśle i tej atrakcji nie popsukała nawet burzowa pogoda. W ciągu dwudniowego pobytu w Sandomierzu uczestnicy spotkania zwiedzili ekspozycję archeologiczną w miejscowym Muzeum Okręgowym, Muzeum Diecezjalne oraz zabytki historyczne miasta.

W zebraniu naukowym udział wzięły 44 osoby z przewodniczącym Komisji Epoki Brązu i Wczesnej Epoki Żelaza Komitetu Nauk Pra- i Protohistorycznych PAN prof. dr. hab. Markiem Gedlem i wiceprzewodniczącym prof. dr. hab. Janem Dąbrowskim na czele. Reprezentowane były zarówno instytucje naukowe uniwersyteckie (Instytuty Archeologii UJ, UW, UW, UMCS, UR), Polska Akademia Nauk (IAiE PAN w Warszawie i Łodzi, Muzeum Ziemi PAN), jak i muzealne (PMA w Warszawie, MA w Krakowie, MA w Biskupinie, Muzeum Śląskie w Katowicach, w tym mniejsze muzea z Koszalina i Gliwic). Aktywnie w prace organizacyjne włączyli się studenci archeologii UMCS Magda Antoniak, Tomek Kosarski i Jacek Jeremicz.



Halina Taras wprowadza zebranych w problematykę obrad



Anna Zakościelna i Marek Florek prezentują niezwykle grob mężczyzny ze Złotej



Zebrani z zainteresowaniem przysłuchiwali się referatom

(az)

EDUKACJA EKOLOGICZNA

Bożenna Czarnańska

30 lat ćwiczeń terenowych z ekologii (1975–2005)

*Trzeba ludzi uczyć, aby poznanie swoje czerpali nie z ksiąg,
ale z nieba i ziemi, z dębów i buków.*

Jan Amos Komeński, *Wielka dydaktyka*

MIEJSCE ĆWICZEŃ TERENOWYCH W KSZTAŁCENIU BIOLOGICZNYM

Po reformie programowej studiów biologicznych, rozpoczętej w roku akademickim 1973/1974, została utworzona – jako jedna z czterech – specjalność biologia środowiskowa (pozostałe trzy, również do dziś istniejące, to biologia ogólna, biochemia i mikrobiologia). Szczególną rangę wśród zajęć dydaktycznych uzyskały wówczas ćwiczenia terenowe z ekologii ogólnej. Ich wymiar – początkowo 14-, potem 12-dniowy, przed kilkunastu laty skrócony do 10 dni wyjazdowych (80 godzin dydaktycznych, zaliczanych do III roku studiów) – świadczy o tym, że komisja programowa do spraw studiów biologicznych na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi kierowała się zdrową zasadą, że nie można kształcić specjalistów w zakresie nauki o środowisku bez praktycznej znajomości struktury i funkcjonowania różnych układów ekologicznych tak w warunkach naturalnych, jak i podlegających coraz to silniejszej antropopresji.

Co jakiś czas w różnych gremiach akademickich podnoszą się głosy, postulujące obniżenie kosztów kształcenia biologów poprzez zmniejszenie wymiaru ćwiczeń terenowych (dotyczy to też specjalności biologia ogólna). Jak na razie ćwiczenia z ekologii udaje się utrzymać w wymiarze umożliwiającym realizację najważniejszych zagadnień ekologicznych, między innymi dzięki częściowemu finansowaniu kosztów noclegów przez samych studentów (różnica między limitem 12 zł na jednego studenta na dzień a rzeczywistym kosztem noclegów). Warto tu nadmienić, że wspomniany problem jest bolączką ogólnopolską, o czym autorka tekstu miała okazję przekonać się w trakcie prac Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej, zarówno na etapie opracowywania standardów nauczania na kierunku biologia, jak i wizytacji kilku ośrodków uniwersyteckich. Budując jest to, że za utrzymaniem obligatoryjnych zajęć terenowych z ekologii optowali nie tylko specjaliści z tej i pokrewnych dziedzin, ale przede wszystkim studenci. Ci ostatni powszechnie deklarowali wolę partycypowania w kosztach ćwiczeń, co jest już zresztą faktem. Co więcej, nawet studenci specjalności „doświadczalnych” często postulowali, aby ich również objąć taką formą kształcenia w zakresie nauk środowiskowych.

Ćwiczenia terenowe z ekologii ogólny

ne jako zajęcia komplementarne z wykładami i ćwiczeniami laboratoryjnymi z tego przedmiotu są od początku prowadzone przez pracowników Zakładu Ekologii Instytutu Biologii UMCS. Po raz pierwszy zostały zorganizowane 15–29 lipca 1975 r. i odbywają się nieprzerwanie do chwili obecnej.

W niniejszym artykule chciałabym podzielić się z Czytelnikami swoimi doświadczeniami, wspomnieniami oraz refleksjami na temat tej formy edukacji uniwersyteckiej w różnych jej aspektach. Czuję się uprawniona do tego z paru powodów. Dane mi było jako studentce (wówczas magistantce Zakładu Ekologii) uczestniczyć w pierwszym turnusie ćwiczeń terenowych, a potem kilkakrotnie – w okresie pierwszego zatrudnienia w tym Zakładzie – organizować wyjazdy i prowadzić zajęcia w różnych regionach Polski. Od kilku lat znowu jestem czynnie zaangażowana w tę formę zajęć dydaktycznych, i to nie tylko jako kierownik Zakładu odpowiedzialny za jakość dydaktyki w swojej jednostce, ale przede wszystkim jako organizator i osoba prowadząca te zajęcia bezpośrednio w terenie. Uważam bowiem, że ćwiczenia terenowe są kwintesencją edukacji ekologicznej na poziomie uniwersyteckim, dlatego powierzanie ich tylko najmłodszym pracownikom dydaktycznym byłoby błędem. Myślę, że powodem nie mniej ważnym od podanych wyżej jest i ten, że przez 10 lat zatrudnienia w Pracowni Metodyki Biologii UMCS parałam się dydaktyką biologii ze szczególnym uwzględnieniem edukacji ekologicznej na różnych poziomach nauczania.

PROBLEMATYKA I FORMUŁA ĆWICZEŃ

Cudze chwalicie, swego nie znacie
Od tego co bliższe, do tego co dalsze – ta myśl J. A. Komeńskiego przyświecała organizatorom pierwszych zajęć terenowych z ekologii w 1975 r. Wybór miejsca – Zwierzyńca nad Wieprzem – nie był przypadkowy. Roztocze było od początku działalności lubelskiego ośrodka naukowego najważniejszym poligonem badawczym dla botaników, a potem i ekologów roślin. Zaledwie rok wcześniej, głównie dzięki wieloletnim zabiegom profesorów Krystyna Izdebskiego i Dominika Fijałkowskiego, powstał Roztoczański Park Narodowy (RPN). Studenci biologii jeszcze przed powstaniem Parku odbywali na Roztoczu krótkie ćwiczenia programowe



Jestem muzykantem-konszabelantem – pożegnalny śpiew na zakończenie ćwiczeń w Zwierzyńcu nad Wieprzem, lipiec 1975 r. Orkiestrę prowadzi mgr Tadeusz Grądział (stoi bokiem)

z botaniki i zoologii. Jednak dopiero ćwiczenia w większym wymiarze godzinowym pozwalały na zapoznanie studentów z niezwykle zróżnicowanymi układami ekologicznymi Roztocza Środkowego oraz przyległej Równiny Biłgorajskiej pokrytej lasami Puszczy Solskiej.

Program ćwiczeń od samego początku obejmuje pewne „żelazne” zagadnienia, których wykaz jest modyfikowany w zależności od charakteru obiektów odwiedzanych w kolejnych latach. Zawiera on m.in. charakterystykę przyrodniczą danego regionu lub obiektu: geologię i tektonikę, topografię terenu, stosunki hydrologiczne i glebowe, szatę roślinną, florę i faunę z uwzględnieniem elementów geograficznych oraz gatunków rzadkich i chronionych. Do kanonu należy także zapoznanie studentów z formami ochrony przestrzennej, w których zachowane są najbardziej reprezentatywne układy ekologiczne.

Formuła ćwiczeń terenowych jest dosyć zróżnicowana. Oprócz tradycyjnych objazdów lub pieszych wędrowek po najciekawszych obiektach przyrodniczych, najczęściej chronionych w granicach parków narodowych lub rezerwatów, część ćwiczeń prowadzona jest w formie stacjonarnej. Zajęcia te mają na celu zapoznanie studentów z podstawami metodyki prac terenowych (wykonanie zdjęcia fitosocjologicznego, odkrywki glebowej, opis profilu glebowego, pobieranie próbek do oceny właściwości fizyczno-chemicznych gleb, pomiar grubości drzew, tzw. pierśnicy). Studenci poznają dzięki temu strukturę i skład gatunkowy różnych zbiorowisk roślinnych, ich klasyfikację, a także warunki występowania oraz zróżnicowanie geograficzne i lokalną zmienność siedliskową. Przeprowa-

dają badania właściwości populacji wybranych gatunków roślin z wykorzystaniem różnych metod terenowych, a następnie opracowują zebrane materiały metodami graficznymi i statystycznymi. Zapoznają się ponadto z metodami obserwacji ornitologicznych i entomologicznych oraz uwarunkowaniami bogactwa bądź ubóstwa wybranych grup zwierzęcych. Przeprowadzają, niekiedy całodienne, badania podstawowych parametrów klimatycznych: temperatury i wilgotności powietrza oraz natężenia światła i siły wiatru w różnych siedliskach i na różnej wysokości względem powierzchni gruntu.

W 30-letniej historii ćwiczeń terenowych najczęściej odbywały się one na Roztoczu, z bazą wypadową w Zwierzyńcu, a w latach 90. w Suścu. Ostatnie z roztoczańskich ćwiczeń (1999) były połączone z poznawaniem układów ekologicznych i ochrony przyrody w kompleksie Lasów Janowskich. Kilkakrotnie wcześniej (1992, 1994, 1995, 1996) czas zajęć terenowych był dzielony między dwa regiony fizycznogeograficzne i geobotaniczne Lubelszczyzny: Roztocze i Pojezierze Łęczyńsko-Włodawskie (szczególnie obszar Poleskiego Parku Narodowego), które od końca lat 60. jest drugim ważnym terenem badań dla pracowników Zakładu Ekologii. Dotychczasowy program ćwiczeń był wtedy uzupełniany o zagadnienia specyficzne dla obszarów pojeziernych, takie jak: metody badań środowisk wodnych i torfowiskowych, typy troficzne jezior, uwarunkowania ekologiczne roślinności wodnej, szuwarowej i torfowiskowej, walory florystyczne, faunistyczne i krajobrazowe torfowisk oraz zmiany siedlisk i szaty roślinnej pod wpływem antropopresji.

W prowadzeniu zajęć pomocne były

EDUKACJA EKOLOGICZNA

opracowania z zakresu krajoznawstwa i edukacji ekologicznej przygotowane przez pracowników Zakładu Ekologii: przewodniki z serii „Przyroda polska” autorstwa K. Izdebskiego i T. Grądziela, które ukazały się nakładem Wiedzy Powszechnej – *Roztocze* (1971) i *Pojezierze Łęczyńsko-Włodawskie* (1981). Wydane zostały ponadto dwa przewodniki dydaktyczne po ścieżkach przyrodniczych w RPN: na Bukowej Górze (autorzy: K. Izdebski, T. Grądziel, Z. Popiołek; cztery wydania w latach 1978–2000) oraz do Wojdy, uwzględniający także walory historyczne trasy (B. Czarnecka, T. Grądziel, B. Lorens, 1992).

A może by nad morze

Z czasem ćwiczenia terenowe z ekologii zataczały coraz szersze kręgi, niekiedy z uwzględnieniem preferencji i upodobań samych prowadzących. I nie ma w tym nic niestosownego, gdyż także dla nas była to znakomita okazja do poznawania nowych regionów i obiektów przyrodniczych. Poprzedni kierownik Zakładu Ekologii prof. K. Izdebski miał większe „powinowactwo do wody” niż młodsza kadra dydaktyczna, która preferowała góry. Dlatego w niektórych latach, gdy kierownik wybierał się na ćwiczenia, ich trasa uwzględniała obszar pojezierzy lub wybrzeże Bałtyku. Gdy ćwiczenia prowadzili sami asystenci, często organizowane były w Tatrach z możliwością wypadów w sąsiednie pasma górskie.

Już drugi i trzeci z kolei wyjazd terenowy – w latach 1976 i 1977 – obejmował odpowiednio Pojezierze Augustowskie i Zachodniopomorskie. W tym pierwszym regionie głównym poligonem ćwiczeń był lasy Nadl. Szczebra w Puszczy Augustowskiej, gdzie przeprowadzone zostały badania nad ekologią kilku gatunków runa leśnego. Baza w Augustowie umożliwiała ponadto podejmowanie bliższych i dalszych wycieczek po północno-wschodniej Polsce, jak np. rejsy po jeziorach mazurskich czy wyprawa nad jez. Czarna Hańcza. Z kolei pobyt w Kartuzach (1977) pozwolił nie tylko na zaznajomienie się z charakterystyką ekologiczną wybranych obiektów na Kaszubach, a wśród nich fragmentów buczyny pomorskiej, które obserwowaliśmy w rezerwach „Zamkowa Góra” i „Ostrzycki Las”, stanowiska modrzewia polskiego *Larix polonica* w rezerwacie „Stare Modrzewie” oraz specyficznego typu jezior – oligotroficznych (skąpożywnych) jezior lobeliowych (np. Lubygość czy Kamienne), które swoją nazwę biorą od rośliny stroiczkowej wodnej *Lobelia dortmanna*, niespotykanej nigdzie indziej poza Pojezierzem Pomorskim. Możliwy był również wyjazd do Słowińskiego Parku Narodowego, który ze względu na sąsiedztwo wszystkich najważniejszych siedlisk: wodnych, bagiennych, torfowiskowych, leśnych, a przede wszystkim obecność jedynych w swoim rodzaju ruchomych wydm – został w



Pod pomnikowym dębem w Górecku Kościelnym, lipiec 1995 r.

1977 r. jako jeden z pierwszych polskich obiektów uznany przez UNESCO za Światowy Rezerwat Biosfery (w sieci „Man & Biosphere”). Jeszcze dwukrotnie w późniejszych latach pracownicy Zakładu zapuszczali się na ćwiczeniach w północno-zachodnie regiony Polski: na Pojezierze Pomorskie, Pobrzeże Bałtyku i w Dolinę Dolnej Odry (1984 i 1988, z noclegami w Kościerzynie, Lęborku i Kamieniu Pomorskim). Natomiast w 1987 r. ćwiczenia odbyły

specyfika siedlisk „wapiennych” i „granitowych”; adaptacje roślin i zwierząt do życia w warunkach wysokogórskich; zmiany spektrum form życiowych wraz ze wzrostem wysokości n.p.m.

Jeszcze raz w pierwszym okresie zatrudnienia w Zakładzie Ekologii (w 1981 r.) udało mi się zorganizować ćwiczenia w Tatrzańskim Parku Narodowym, a ze względu na najmniejszą w całej historii ćwiczeń grupkę studentów (zaledwie 5 osób!) przy okazji także



Hej, góry, nasze góry! Tatry, Dolina Pięciu Stawów Polskich, lipiec 1997 r. Pierwszy z prawej dr Tadeusz Grądziel, drugi mgr Piotr Sugier

się na Pojezierzu Mazurskim (z bazą w Olsztynie-Kortowie).

W góry, w góry miły bracie

Pierwsze górskie ćwiczenia terenowe zostały zorganizowane w 1978 r. w Zubrzyca Górnej (Beskid Żywiecki), skąd robiliśmy wyprawy na pobliską Babią Górę oraz w Tatry i Kotlinę Nowotarską. Najwyższe góry dają niepowtarzalną okazję prześledzenia zależności pomiędzy piętrowym układem roślinności i towarzyszących jej ugrupowań zwierząt a zmieniającymi się warunkami klimatycznymi. W programie ćwiczeń znalazły się zatem takie oto zagadnienia: piętra roślinne a zbiorowiska roślinne ze szczególnym uwzględnieniem lasów oraz ich przekształceń pod wpływem działalności człowieka (pasterstwo, rolnictwo, przemysł, gospodarka leśna, turystyka);

uzyskać zgodę Dyrektora Parku na zbaczanie ze znakowanych szlaków turystycznych na odległość 50 m. Stworzyło to możliwość zapoznania się z najbardziej interesującymi zbiorowiskami roślinnymi bez konieczności ustępowania ze szlaku każdej nadchodzącej grupie turystów.

Po powrocie do Zakładu Ekologii w drugiej połowie lat 90. przekonałam się, że historia lubi się powtarzać, także w dziedzinie zajęć terenowych. Okazało się, że najmłodszy pracownik naukowo-dydaktyczny znowu poczuł pociąg do gór. W latach 1997, 1998 i 2000 ćwiczenia objęły Tatry i Babią Górę, a w formie jednodniowych wypadów także niższe pasma karpaccie: Pieniny i Gorce.

W 2000 r., gdy ze względu na wprowadzenie studiów dwustopniowych odbywały się ćwiczenia dwóch rocz-

ników, jedna grupa studentów biologii środowiskowej wyjechała na pierwsze zajęcia terenowe w Sudety razem ze studentami geografii, którzy realizują tam programowe ćwiczenia regionalne pod kierunkiem pracowników Zakładu Hydrografii Instytutu Nauk o Ziemi UMCS. Region ten został wybrany przez nas jako obiekt ćwiczeń ze względu na wyjątkowe walory dydaktyczne. Cztery lata wcześniej autorka tekstu dołączyła do grupy geograficznej, aby w trakcie kolejnych wyjazdów przygotować program ćwiczeń z ekologii. Dotychczasowy program zajęć został rozszerzony o nowy zestaw problemów ekologicznych i zoologicznych. Były to w szczególności następujące zagadnienia: przystosowanie organizmów do siedlisk różnicowanych pod względem fizycznym i chemicznym; piętrowy układ roślinności Sudetów i porównanie go z innymi pasmami górkimi Polski; modyfikacja klimatu lokalnego przez rzeźbę terenu (topoklimat) oraz pokrywę roślinną (ekoklimat); rola rzek i szlaków komunikacyjnych w rozprzestrzenianiu się gatunków; wpływ powodzi na gleby, roślinność i świat zwierząt; dendrologia i aklimatyzacja roślin na przykładzie parków w miejscowościach uzdrowiskowych; ziolołecznictwo a ochrona gatunkowa roślin; różne aspekty i przejawy degradacji środowiska przyrodniczego; biomonitoring i bioindykacja skażeń; rekultywacja terenów zdegradowanych na przykładzie hałd w okolicach Wałbrzycha; ekologia miasta; ochrona wieloprzestrzenna w obszarze Sudetów na tle europejskich sieci ekologicznych (ECONET, CORINE, NATURA 2000).

Wspólne wyjazdy terenowe ekologów i geografów wzbogaciły naszą wiedzę przyrodniczą i doświadczenia dydaktyczne na tyle, że opracowaliśmy publikację książkową pt. *Sudety. Przewodnik dydaktyczny dla przyrodników* (pod red. B. Czarneckiej i B. Jańca, Wyd. UMCS, Lublin 2003). Książka zapewne nie jest wolna od błędów i potknięć, ale co warto podkreślić, jest pierwszą próbą interdyscyplinarnego „przewodnika po problemach sudeckich”, jakiej nie podjęli dotąd nawet nauczyciele akademicy z ośrodka wrocławskiego.

FORMA ZALICZENIA I WYMIERNE EFEKTY ĆWICZEŃ

Wiadomości i umiejętności zdobywane przez studentów w trakcie ćwiczeń są utrwalane i sprawdzane w różny sposób, najczęściej na bieżąco w terenie (znajomość roślin i zwierząt, posługiwanie się kluczami do oznaczania roślin i zbiorowisk roślinnych, samodzielne dokonywanie pomiarów wybranych elementów środowiska) lub na zakończenie ćwiczeń (opracowanie zebranego materiału, referowanie wyników na seminarium podsumowującym). Wielokrotnie studenci przygotowywali również pisemne sprawozdania z zagadnień

EDUKACJA EKOLOGICZNA

realizowanych na kolejnych trasach. Ta forma zaliczenia okazała się jednak mało atrakcyjna dla prowadzących zwłaszcza w dobie pisma ręcznego, gdy trzeba było odcyfrowywać dziesiątki stron zapisanych często niewyraźnym pismem po to, żeby się przekonać, że większość prac jest skopiowana od kilku osób, które miały przyzwoite notatki.

W ostatniej dekadzie studenci jeszcze przed wyjazdem w teren przygotowują referaty na wybrany z proponowanego wcześniej zestawu temat. Oceniana jest także ich aktywność w trakcie zajęć (udział w dyskusji, zaangażowanie w wykonanie powierzonych zadań praktycznych, opracowanie wyników, sposób ich prezentacji itp.). Ponadto mają obowiązek sporządzania notatek, które również podlegają ocenie. Obyczaj odpisywania notatek niestety nie ustął, a ponadto, gdy ukazał się przewodnik *Sudety*, studenci zaczęli przepisywać całe rozdziały. Żeby ukrócić ten proceder i zmusić studentów do pracy twórczej, w 2004 r. zaproponowałam nową formę zaliczenia pisemnego – „kartki z podróży”; inne elementy oceny końcowej pozostały bez zmian. Każdego dnia grupki 2(3)-osobowe wybierają problem związany z jednym obiektem przyrodniczym, wykonują dokumentację graficzną (rysunek, szkic i/lub fotografię), na odwrocie kartki uzasadniają swój wybór i odpowiadają na pytania dotyczące wybranego przez siebie zagadnienia zawarte w przewodniku. Ta forma sprawozdania bardzo spodobała się studentom, a i prowadzącym ułatwiła zadanie: „kartki z podróży” są bowiem znacznie staranniej przygotowane i o wiele ciekawsze niż wcześniejsze notatki.

Ćwiczenia terenowe z ekologii w swojej 30-letniej historii przyniosły także pewne wymierne efekty, gdyż kilkakrotnie materiały zebrane w terenie zostały wykorzystane w pracach magisterskich wykonywanych w Zakładzie Ekologii. Mogę wymienić w tym miejscu moją własną pt. *Charakterystyka geobotaniczna rezerwatu leśnego Janugi na Roztoczu Środkowym* (1975/1976) oraz kilka późniejszych, nad którymi sprawowałam opiekę: T. Olczuk – *Badania nad ekologią *Vaccinium myrtillus* i *Majanthemum bifolium* w lasach Nadl. Szczebra w Puszczy Augustowskiej* (1978/1979); B. Niewiarowskiej-Łobacz – *Badania nad ekologią *Oxalis acetosella* i *Luźla pilosa* w lasach Nadl. Szczebra w Puszczy Augustowskiej* (1978/1979); G. Horabik – *Charakterystyka geobotaniczna południowej części Roztoczańskiego Parku Narodowego* (1982/1983); M. Dubrawskiej – *Ocena produktywności runa w zespołach *Leucobryo-Pinetum* i *Vaccinio uliginosi-Pinetum* na terenie Roztoczańskiego Parku Narodowego* (1983/1984); A. Turowskiej – *Zmiany roślinności grądu lipowo-grabowego *Tilio-Carpinetum* Tracz. 1962 w rezerwacie Jastkowice w Lasach Janowskich* (2000/2001).

Nie do przecenienia jest także dokumentacja zgromadzona przez pracowników prowadzących zajęcia: tysiące fotografii i przeźroczki oraz filmy wideo wykonane w różnych regionach Polski. Zebrane w latach 1978 i 1981 materiały terenowe na temat zróżnicowania zbiorowisk roślinnych Tatrzańskiego i Babiogórskiego Parku Narodowego wykorzystuję w pracowni specjalizacyjnej do dziś!

ĆWICZENIA Z PRZYMRUŻENIEM OKA Podróż czar

Mimo że 30 lat w dziedzinie środków transportu kołowego to cała epoka, warunki podróżowania na ćwiczeniach terenowych niewiele się zmieniły. Przypomnę tylko dwa dość odległe w czasie, ale jakże podobne zdarzenia.

Lipiec 1978 r., Zubrzyca Górna u stóp Babiej Góry. Mieszkamy w namiotach wojskowych na kempingu, stąd autokarem z ówczesnego taboru UMCS kilkakrotnie wyjeżdżamy w Tatrę i Kotlinę Nowotarską. Na kilka dni przed zakończeniem ćwiczeń kierowca odkrywa poważną awarię autobusu. Udajemy się więc pieszo z kolegą dr. T. Kimsą do wsi Zubrzyca, odnajdujemy pocztę, telefonujemy do Zakładu Ekologii z prośbą o interwencję w Dziale Transportu i przysyłanie nam sprawnego środka lokomocji na drogę powrotną. Następnego dnia przez pole namiotowe zmierza listonosz z telegramem w rękę, przepytując o jakąś grupę studentów. Wreszcie dociera do naszego namiotu i widzę jego mocno zakłopotaną minę, gdy podaje mi telegram ze słowami: „Proszę pani, ja nie wiem, o kogo chodzi, ale tu są takie cztery duże litery”. Na depeszy widniał adres: „Praktyka

studencka UMCS Lublin”. Te „cztery duże litery” to był oczywiście niezrozumiały dla wiejskiego listonosza skrót nazwy naszej Uczelni. Ta sytuacja tak nas rozbawiła, że już do końca dnia tarzaliśmy się ze śmiechu, gdyż co chwilę ktoś zaczynał: „UMCS to takie cztery duże litery”.

Z treści telegramu wynikało, że Dział Transportu przysłał nam autokar na podmianę wraz z ekipą mechaników, którzy naprawią ten zepsuty, aby mógł wrócić do Lublina. I rzeczywiście, następnego dnia ekipa dotarła do Zubrzycy i przystąpiła do dzieła. Pod wieczór panowie ogłosili, że usterka została usunięta, ale dla pewności następnego ranka studenci udadzą się w drogę powrotną tym drugim, sprawnym pojazdem, i... poszli oblewać sukces. Wyruszyliśmy rano w dobrych nastrojach, ale już po 2–3 godzinach jazdy czekała nas przykra niespodzianka. Kierowca stwierdził, że wycieka woda z chłodnicy. Dalsza nasza droga wyglądała w ten sposób, że z coraz większą częstotliwością musieliśmy się zatrzymać i iść z wiadrzem do najbliższej studni po wodę, aby móc dolać do chłodnicy, w nadziei, że jakoś „dociągniemy” do Lublina. Niestety, z każdym kilometrem nasze szanse malały. Zbliżał się wieczór, studenci zamiejscowi tracili ostatnie połączenia kolejowe i autobusowe, a my ciągle byliśmy daleko od domu. Doczołaliśmy się jakoś do Garbowa, gdzie kierowca zaparkował autobus na placu manewrowym Zakładu Naprawy Samochodów. Niektórym studentom udało się „złapać okazję” do Lublina, ale spora grupa wraz z opiekunami spędziła noc w autokarze. Jak się okazało, ten naprawiony przez mechaników autokar, który wyjechał z Zubrzycy trochę później, wybrał inną

trasę i bez przeszkód dotarł do Lublina jeszcze przed wieczorem.

Koniec sierpnia 2003 r., 25 lat później. Kolejny raz wyjeżdżamy na wspólne ćwiczenia terenowe w Sudety dwoma autokarami – grupa geograficzna i biologiczna. Już na trasie dojazdowej w wyniku awarii autokaru (pojazd zamówiony na 10-dniową trasę w warunkach górskich!) grupa biologiczna spędza upojne popołudnie w Oleśnicy pod Wrocławiem. Na nasze szczęście autobus był wynajęty w PKS, więc oleśnicki oddział tej firmy zgodził się pomóc w usunięciu awarii. Ale nasze kłopoty tego dnia jeszcze się nie skończyły, gdyż pan kierowca i jego zmiennik nie potrafili wyjechać z Wrocławia w kierunku Jeleniej Góry, natomiast autokar z geografami, który nas pilotował przez znaczną część trasy „zgubił się” pod Oleśnicą. Utknęliśmy na kilka godzin w korku na remontowanym odcinku autostrady.

Początkowo sytuacja jest nawet zabawna, gdy kierownik grupy (czyli niżej podpisana) zaczyna rapować na temat kwalifikacji zawodowych kierowców, którzy nie tylko nie mają ze sobą żadnej mapy czy atlasu, ale nie potrafią też czytać znaków drogowych. Znam to na pamięć! Nieraz już widziałam ten przestrach w oczach kierowców z ekipy UMCS: gdy tylko przekraczamy rogatki Lublina, dysponent, który ma przed sobą cały dzień pracy w terenie, także w podróży musi mieć „zmianę czuwającą”, inaczej może wylądować w zupełnie innym miejscu niż podano w zleceniu wyjazdu. A jak się zgubimy, to profesor „skoczny” zapytać o drogę.

Stoimy tak więc na trasie Wrocław-Jelenia Góra i jak na ironię przez cały czas możemy obserwować Masyw



Na Sawannie Łężyckiej w Górach Stołowych, wrzesień 2000 r.

EDUKACJA EKOLOGICZNA

Ślęży, który w poprzednich i jak się okazało także w następnych latach, jest zwykle zasnuty mgłą lub chmurami. Gdy studenci wygłosili już wszystkie przewidziane na ten dzień referaty i napatrzili się na ten przedsudecki batolit (wielki pluton w kształcie bochna, czyli forma zastępczej pod powierzchnią skorupy ziemskiej lawy, odsłoniętej następnie w wyniku denudacji = niszczenia utworów powierzchniowych) w promieniach zachodzącego słońca, których z kierowców pojazdów stojących w korku podjął wreszcie desperacką próbę wyrwania się z niego dzięki jeździe pod prąd. I nam też się to udało! Przy okazji tego przymusowego postępu poczyniliśmy jeszcze jedną przyrodniczą obserwację, że zmierzch na zachodnich krańcach Polski zapada co najmniej 30 minut później niż w Lublinie. O tak, podróże kształcą, z całą pewnością! I to jedyna pociecha w sytuacji, gdy dociera się na kwaterę około 23.00, po 17 godzinach podróży, z perspektywą, że jutro też jest dzień... ćwiczeń, które będą trwały 10–12 godzin zegarowych (wobec 8 lekcyjnych przewidzianych w planach dydaktycznych).

Nie samą ekologią żyje człowiek

Mimo bogatego programu dydaktycznego na ćwiczeniach terenowych zawsze jest czas na zajęcia własne studentów, tylko ich forma z biegiem lat „nieco” się zmieniła. W ciągu tych 30 lat zaobserwowałam wyraźną zmianę obyczajów towarzyskich, niestety na gorsze. Kiedyś rozrywki studenckie miały bardziej wyrafinowaną formę, a „zajęcia nadobowiązkowe” były najczęściej wspólne dla młodzieży i prowadzących. I chociaż często potrafiliśmy długo w noc biesiadować przy ognisku, to nie zakłócaliśmy spokoju okolicznym mieszkańcom ani wczasowiczom korzystającym z tego samego ośrodka. Nigdy wcześniej też prowadzący ćwiczenia nie stanęli wobec konieczności wydalenia z ćwiczeń osób nadużywających alkoholu, jak to się zdarzyło przed kilku laty w grupie geograficznej już w trakcie odbywania wspólnych ćwiczeń w Sudetach. Nigdy wcześniej nie otrzymywał rachunków za mienie zniszczone w czasie „zielonej nocy”. Można by tak wyliczać bez końca. *O tempora, o mores!* Na szczęście studenci biologii, kierunku bardziej sferminizowanego, nie sprawiają aż takich trudności wychowawczych.

Niegdyś studenci potrafili godzinami śpiewać przy akompaniamencie gitary, napić się z opiekunami piwa czy wina, a przy okazji w dowcipnej formie wytknąć „kadrze” drobne słabostki i

przywary (nie powiem, że na początku asystentury także z wydatnym udziałem niżej podpisanej). Nie udało mi się, niestety, odnaleźć w prywatnym archiwum piosenki powstałej na zakończenie pierwszych ćwiczeń terenowych na Roztoczu, śpiewanej na melodię „Pieśni dziadowskiej”. Zaczynała się od słów:

Jesteśmy tutaj w Zwierzyńcu nad Wieprzem,

Dobre jest tutaj piwo i powietrze.

Kołacze mi się w głowie jeszcze tylko fragment zwrotki traktującej o przeprawie przez rzeczkę Jeleń w okolicach Suśca: *Był jeden pieniek i gałęzi kupa. I doktor... upadł.* Zachowałam natomiast kompletny, aż 19-zwrotkowy utwór mową wiązaną, śpiewany tym razem na melodię popularnych wówczas „Chacharów”, a oddający atmosferę drugich z kolei ćwiczeń w Augustowie (15–28 lipca 1976). Przytoczę może kilka zwrotek:

W Augustowie, tam nad Neckiem

Czuliśmy się wszyscy świetnie.

Kadra fajna była,

Wino z nami piła.

Fajnie było, klawo było,

Chociaż w bagnie się topiło.

Profesor grał asa

I wpadł aż do pasa.

Kadra karty wyrabiata,

Chociaż pływać nie umiała.

Egzamin na boku

Zdała w suchym doku.

Więc panowie na jeziorze

Kajakują jak kto może.

Doktor się wyraca

Z swego materaca.

[...]

Po praktyce w Augustowie

Pełno mamy zielska w głowie.

Starali się o to

Nasi magistrowie.

Tu Picea, tam gramina,

U magistrów tęga mina.

Sami cwani byli,

Bo się już obryli.

Kadra krótko nas trzymała,

Zaliczenie robić chciała.

Myśmy się nie dali,

Kadrę wykiwali.

Nie wierzyli wy tej piosence,

Takich praktyk chcemy więcej!

Kadra niechaj żyje!

Wino z nami pije!

Od lat już kadra ze studentami wina nie pije, bo też w ostatniej dekadzie, odkąd jeżdżą znów na ćwiczenia terenowe, studentom jakoś nie przyszło do głowy, aby zorganizować wspólne spotkanie przy ognisku. Ale może to nie tylko ich wina.

Na okładce:

1. Śnieżka – najwyższy szczyt Karkonoszy (1603 m n.p.m.)
2. Zbocza Śnieżnych Kotłów – przykład wietrzenia granitoidów karkonoskich
3. Torfowisko pod Zieleńcem w Górach Bystrzyckich
4. Wodospad Szklarki (wysokość 13 m) w enklawie Karkonoskiego Parku Narodowego
5. Góma część wodospadu Wilczki w Masywie Śnieżnika Kłodzkiego

Fotografie: Bożenna Czarna

SPRAWY BIBLIOTECZNE

Biblioteki naukowe w kulturze i cywilizacji: działania i codzienność

W Poznaniu 15–17 czerwca odbyła się konferencja „Biblioteki naukowe w kulturze i cywilizacji: działania i codzienność”. Zorganizowała ją Biblioteka Główna Politechniki Poznańskiej, obchodząca w tym roku jubileusz 60-lecia.

Uczestnikami konferencji byli bibliotekarze z polskich bibliotek naukowych (państwowych i prywatnych) oraz goście ze Stanów Zjednoczonych, Białorusi i Niemiec. W trakcie konferencji odbyły się następujące sesje:

1. „O naturze biblioteki naukowej”: w jej toku Maria Anna Jankowska, profesor Fundacji Fulbrighta 2004/2005 ze Stanów Zjednoczonych, przedstawiła referat „Najnowsze trendy w amerykańskich bibliotekach naukowych”. Prof. Jankowska mówiła m.in. o wprowadzanych w Stanach Zjednoczonych systemach mierzenia jakości usług bibliotecznych czy o wpływie usług online i zasobów elektronicznych na zadolenie użytkowników. Wspomniała także o dużej roli e-wydawnictwa (e-journals, digital audio books, e-prints, audiovisual media), które pozwalają czytelnikom korzystać z bibliotek na odległość.

2. „Globalizacja w pracy biblioteki” – to tytuł drugiej sesji, podczas której bardzo ciekawy referat przedstawiła z kolei prof. Wanda Pindłowa z Uniwersytetu Jagiellońskiego. W swoim wystąpieniu zatytułowanym „O zjawisku globalizacji coraz bardziej widocznym w pracy bibliotek” prof. Pindłowa poruszyła problemy bibliotek naukowych związane z ich zadaniami, wynikającymi z postępującej globalizacji. Jej zdaniem, w interesie czytelników jest daleko posunięta współpraca bibliotek, dzięki której zwiększa się ich dostęp do informacji. Globalizacja w bibliotekarstwie to także odpowiednio prowadzona polityka informacyjna: standardy, prawne regulacje, bezpieczeństwo danych czy ochrona własności intelektualnej. Autorka referatu zwróciła też uwagę, że zjawiska globalizacji są widoczne również w tendencji do badania jakości działań bibliotek.

3. „Biblioteka – tradycja i współczesność”: w czasie tej sesji z zainteresowaniem słuchano m.in. referatu Jana Janiaka i Marii Wrocławskiej „Filozofia codzienności: tradycje i nowoczesne formy pracy i zarządzania biblioteką (na przykładzie Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego)”: rozważania poważne i niepoważne”. Autorzy, przedstawiając

zmiany zachodzące w swojej Bibliotece, udowadniali, że można, z pożytkiem dla czytelników, łączyć tradycję z nowoczesnością.

4. „Cywilizacja cyfrowa i biblioteka”: pisząc o tej sesji, nie sposób nie wspomnieć o wystąpieniu Bożeny Bednarek-Michalskiej z Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu „Czy Open Access powinien być dla nas ważny”. Nadmienię tu – za autorką, że Open Access to ruch walczący o wolny i darmowy dostęp do cyfrowych zasobów wiedzy. Autorka zauważa, że w dobie społeczeństwa informacyjnego jest to konieczne. O to powinni walczyć także biblioteki i bibliotekarze.

5. „Status edukacyjny bibliotekarza”: podczas tej sesji referat wygłosiła Wiesława Gmiterek z Biblioteki Głównej UMCS. W swoim wystąpieniu pod tytułem „Bibliotekarze dyplomowani – wczoraj, dziś i jutro” autorka przedstawiła historyczny zarys zagadnień związanych z miejscem i rolą bibliotekarzy dyplomowanych w bibliotekach naukowych. Omówiła także dyskusję na temat statusu bibliotekarzy dyplomowanych, jaka toczyła się i wciąż się toczy na łamach czasopism bibliotekarskich. W swoim referacie W. Gmiterek próbowała też odpowiedzieć na pytanie: jakie powinny być miejsce i rola bibliotekarzy dyplomowanych w najbliższej przyszłości.

6. Sesja jubileuszowa poświęcona była w całości Bibliotece Politechniki Poznańskiej: jej historii i dzisiejszym problemom.

Każda z sesji kończyła się dyskusją na tematy poruszane w poszczególnych referatach. Jak każdej konferencji jubileuszowej, tak i tej towarzyszyła wystawa poświęcona historii Biblioteki Politechniki Poznańskiej. Z imprez towarzyszących wymienić należy wycieczkę dla uczestników: „Gniezno – Szlak Piastowski” oraz uroczystą kolację w przepięknie położonym Pałacu w Krzeszlicach.

Pokłosiem konferencji są *Materiały konferencyjne* pod redakcją Haliny Ganińskiej, dyrektora Biblioteki Politechniki Poznańskiej. Mottem *Materiałów...* są słowa Cypriana Kamila Norwida: „Bo nie jest światło, by pod korcem stało. Ani sól ziemi do przypraw kuchennych, Bo piękno na to jest, by zachwycało. Do pracy – praca, by się zmartwychwstało...”

Wiesława Gmiterek

SPRAWY BIBLIOTECZNE

BIBLIOTEKARZE DYPLMOWANI – WCZORAJ, DZIŚ, JUTRO

Wiesława Gmiterek

Pierwsze zapisy prawne dotyczące bibliotekarstwa pojawiły się w Polsce w czasie dwudziestolecia międzywojennego. Wspomnieć należy o Ustawach o Państwowej Służbie Cywilnej z 1922, 1930 i 1933 roku. Od 1930 roku mamy do czynienia ze szczegółowymi normami dotyczącymi służby przygotowawczej i egzaminu kandydatów na stanowiska I i II kategorii w państwowej służbie bibliotecznej. Wśród pracowników bibliotek pojawiają się wtedy dwie kategorie, zależne od wykształcenia i wykonywanych obowiązków służbowych. Zarówno pierwsza, jak i druga grupa musiała obowiązkowo zdać egzaminy – można było do nich podchodzić dwa razy. Jeśli komuś dwukrotnie się nie powiodło – zwalniano go z pracy w bibliotece.

Po II wojnie światowej status bibliotekarzy naukowych też był uregulowany prawnie. I tak dekret z 1946 roku¹ o dodatku naukowym do uposażenia mówi o pracownikach naukowych szkół wyższych uprawnionych do dodatku naukowego i wymienia wśród nich pracowników naukowych bibliotek. Także dekret z 1948 roku² wymienia pracowników naukowych bibliotek.

Teraz kilka słów o egzaminach obowiązujących w tym okresie. W latach 1948–1958 w miejsce egzaminów państwowych pojawiły się dwustopniowe praktyki międzybiblioteczne. Ale już w 1958 roku z praktyk zrezygnowano³. Do 1954 roku sytuacja płacowa bibliotekarzy naukowych nie zmieniała się. Dopiero w roku 1956, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów⁴, oddzielono płace i stanowiska bibliotekarzy od innych pracowników naukowych. Można by powiedzieć, że bibliotekarz jako pracownik naukowy przestał istnieć, ale nie na długo...

O tym, że warto byłoby stworzyć nową kategorię bibliotekarzy – bibliotekarzy dyplomowanych, a nie naukowych jak było dotychczas – zaczęto mówić na początku 1958 roku. Realizacja tej zapowiedzi rozpoczęła się w listopadzie tego roku. Już w Ustawie o Szkołach Wyższych⁵ i rozporządzeniach do niej znalazły się zapisy dotyczące tego tematu. Mowa m.in. o rozporządzeniach w sprawie warunków, jakim powinni odpowiadać kandydaci na bibliotekarzy dyplomowanych oraz w sprawie zasad i trybu składania egzaminów

bibliotekarskich. Uzupełnieniem ustawy i rozporządzeń były „Zasady powoływania na stanowiska bibliotekarzy dyplomowanych” z dnia 11 listopada 1961 roku. W tym czasie powołano komisje egzaminacyjne; jasno określono zasady egzaminów na bibliotekarza dyplomowanego i na dyplomowanego pracownika dokumentacji naukowej oraz ustalono tryb ich przeprowadzania.

Bibliotekarzami dyplomowanymi byli: starszy kustosz dyplomowany, kustosz dyplomowany, adiunkt biblioteczny i asystent biblioteczny. Żeby zostać bibliotekarzem dyplomowanym, trzeba było mieć wyższe wykształcenie i praktykę zawodową; należało też zdać egzamin bibliotekarski albo mieć stopień naukowy doktora. Egzamin bibliotekarski składał się wtedy z części pisemnej i ustnej. W części pierwszej kandydat pisał pracę z dziedziny bibliotekoznawstwa, z bibliografii i nauki o książce; był też zobowiązany do przetłumaczenia tekstu naukowego z języka angielskiego, francuskiego, rosyjskiego albo włoskiego. Egzamin ustny obejmował m.in. organizację i technikę funkcjonowania biblioteki o charakterze naukowym; prawo dotyczące szkół wyższych i bibliotek. Nie musiał zdać egzaminu bibliotekarskiego ten, kto posiadał tytuł magistra bibliotekarstwa albo magistra po ukończeniu studiów wyższych na Uniwersytecie Łódzkim w zakresie filologii polskiej, historii bądź socjologii ze specjalizacją bibliotekarską. Do egzaminu nie przystępowali także ci, którzy posiadali świadectwo stwierdzające złożenie do 1948 roku egzaminu na stanowiska I kategorii w państwowej służbie bibliotecznej lub świadectwo stwierdzające odbycie praktyki międzybibliotecznej II stopnia, zakończonej zdaniem egzaminu przed Komisją powołaną przez Ministra Szkolnictwa Wyższego⁶.

Uposażenie bibliotekarzy dyplomowanych – na podstawie rozporządzenia z 1961 roku⁷ – kształtowało się na poziomie pensji pracowników naukowych. I tak starszy kustosz

i kustosz zarabiali tyle co docent, natomiast adiunkt i asystent tyle co pomocniczy pracownik nauki.

Obowiązki i prawa bibliotekarzy dyplomowanych oraz ich zadania określała Ustawa o Szkołach Wyższych⁸ i akty wykonawcze do niej. Do zadań bibliotekarzy należało m.in.: organizowanie bibliotek i zbiorów zgodnie z wymaganiami nowoczesnego bibliotekarstwa naukowego, prowadzenie prac naukowo-badawczych oraz prac bibliograficznych i dokumentacyjnych, a także współdziałanie w kształceniu studentów.

W myśl art. 131 Ustawy o Szkołach Wyższych starszy kustosz i kustosz mianował minister, a pozostałych bibliotekarzy dyplomowanych (adiunktów i asystentów) rektor za zgodą ministra. Umowy o pracę ze wszystkimi zawierał rektor. W inny sposób regulowała sprawę mianowania bibliotekarzy dyplomowanych Ustawa o Polskiej Akademii Nauk⁹. Tutaj nominacje kustoszy powierzono instancji wyższej, a adiunktów i asystentów – instancjom niższym.

W 1965 roku Komisja Egzaminacyjna dla Bibliotekarzy Dyplomowanych podsumowała swoją działalność w pierwszej kadencji. Wtedy do egzaminu przystąpiło 145 osób – nie powiodło się 32 kandydatom. 18 osób z egzaminu zwolniono. Byli to przede wszystkim dyrektorzy, wicedyrektorzy i kustosze.

Kolejne przepisy dla bibliotekarzy dyplomowanych i pracowników dokumentacji naukowej ukazały się w 1967 r. To wtedy wyszło rozporządzenie mówiące o bibliotekarzach dyplomowanych i dyplomowanych pracownikach informacji naukowej, określające warunki ich zatrudniania.

Korzystną zmianę dla bibliotekarzy dyplomowanych wprowadziła Karta Praw i Obowiązków Nauczyciela z 1972 roku¹⁰. Włączenie bibliotekarzy do Karty dało im kilka zasadniczych korzyści, m.in.: podwyżkę płac, skrócenie dnia pracy do 6 godzin dziennie, zniżki kolejowe również dla współmałżonków,

prawo do dodatkowej powierzchni mieszkaniowej, prawo do dodatków specjalnych za pracę naukową oraz dodatki za pracę wykonywaną w warunkach uciążliwych dla zdrowia. Dyplomowani najbardziej ucieszyli się oczywiście z podwyżki płac, ale także ze skrócenia im czasu pracy do 6 godzin dziennie. Było to dla nich szczególnie ważne, bo dzięki temu mieli czas na pracę naukową.

Wróćmy jednak do egzaminów na bibliotekarza dyplomowanego. W roku 1967 nowe przepisy¹¹ zwiększyły liczbę osób, które mogły się ubiegać o zwolnienie z egzaminu na bibliotekarza dyplomowanego. Jeśli bibliotekarz miał duży dorobek organizacyjny, naukowy i dydaktyczny – mógł być zwolniony z egzaminu; oczywiście o wszystkim decydowała Komisja.

Nauka o bibliotece i informacji naukowej na bieżąco się rozwijała, dlatego pod koniec lat 60. zaistniała konieczność wprowadzenia zmian w programie egzaminu dla bibliotekarzy dyplomowanych. Nowe wymagania weszły w życie w 1968 roku¹². Teraz na egzamin pisemny składała się praca na jeden z sześciu tematów oraz streszczenie tej pracy w języku obcym. Z kolei egzamin ustny obejmował 10 grup zagadnień, związanych m.in. z organizacją nauki i kultury w Polsce, funkcjonowaniem bibliotek naukowych. Co ciekawe, kandydatów obowiązywała też znajomość problematyki dotyczącej polityki wewnętrznej i zagranicznej Polski – i to była zupełna nowość. Ponadto na egzaminie wymagana była znajomość dwóch języków obcych. Wymagania w stosunku do kandydatów na dyplomowanych zdecydowanie więc wzrosły.

Egzamin na bibliotekarza dyplomowanego zmienił się zasadniczo w roku 1983¹³. Teraz część pisemna polegała na przygotowaniu (przed egzaminem) pracy na temat wybranej przez kandydata specjalizacji. Na egzamin ustny składały się: a) obrona pracy pisemnej; b) sprawdzenie wiedzy z zakresu problematyki organizacji nauki i kultury

SPRAWY BIBLIOTECZNE

oraz roli i znaczenia biblioteki w życiu społecznym; c) sprawdzenie znajomości problemów bibliotekoznawstwa, bibliotekarstwa oraz informacji naukowej; d) część specjalistyczna obejmująca zagadnienia wybranej specjalności bibliotekarskiej.

Egzamin w nowej formule trwał co prawda dłużej, pozwalał jednak kandydatowi na spokojne przygotowanie pracy pisemnej na podstawie dostępnych źródeł i materiałów oraz na swobodny wybór specjalizacji – najczęściej tej samej dla egzaminu ustnego i pisemnego.

Nadal obowiązywała znajomość dwóch języków obcych. Nowością, która na pewno przypadła do gustu kandydatom, było to, że egzaminy językowe można było zdawać w swojej uczelni, przed komisją dla kandydatów na adiunktów.

Wraz ze zmienioną formą egzaminu nastąpiły zmiany w statusie bibliotekarza dyplomowanego. Wprowadziła je nowelizowana Ustawa o Szkolnictwie Wyższym¹⁴, która umocniła pozycję zawodową bibliotekarzy, bowiem dyplomowanych włączyła do grupy pracowników naukowo-dydaktycznych, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Oznaczało to m.in.: wyższą pensję, prawo do urlopu zdrowotnego i sześciotygodniowy urlop wypoczynkowy. Jednocześnie jednak w 1982 roku na skutek nowelizacji Karty Nauczyciela bibliotekarze dyplomowani stracili skrócony czas pracy: 30-godzinny tydzień pracy zamieniono na 40-godzinny.

Chętnych do egzaminu na stanowisko bibliotekarza dyplomowanego było coraz więcej. W latach 1984–1987 do Komisji Egzaminacyjnej wpłynęły 173 wnioski, spośród których zwolniono z egzaminu 53 osoby. W tej kadencji odbyło się 5 sesji egzaminacyjnych. Do egzaminu przystąpiły 54 osoby, nie zdało 9¹⁵. Kandydatów na bibliotekarzy dyplomowanych na pewno przerażały duże wymagania. Trzeba było włożyć sporo wysiłku w przygotowanie do egzaminu.

Wymagania wobec bibliotekarzy były wysokie nie tylko przed egzaminem na dyplomowanego, ale i po nim. Dyplomowani podlegali okresowej ocenie merytorycznej tak jak pozostali pracownicy naukowci uczelni. Oceniano przede wszystkim ich pracę naukowo-badawczą. I tak, żeby zostać starszym kustoszem dyplomowanym, trzeba było mieć

czteroletni staż pracy na stanowisku kustosza i wykazać się opublikowanym dorobkiem naukowym.

Przełomowym momentem dla bibliotekarzy dyplomowanych stała się Ustawa o Szkolnictwie Wyższym z 1990 roku. Zgodnie z nowymi przepisami, bibliotekarz dyplomowany stracił status nauczyciela akademickiego. To wzbudziło niepokój całego środowiska, bo wiązało się m.in. z obniżeniem rangi zawodu bibliotekarskiego. To ta ustawa nieoczekiwanie obdarzyła kustoszy i starszych bibliotekarzy uprawnieniami pracowników dydaktycznych. Dostali skrócony czas pracy, do 6 tygodni wydłużył im się urlop wypoczynkowy oraz otrzymali prawo do rocznego urlopu zdrowotnego. Te przywileje do tej pory mieli tylko bibliotekarze dyplomowani. Po wprowadzeniu nowej ustawy, jedyną różnicą pomiędzy bibliotekarzami dyplomowanymi a częścią dawnej służby bibliotecznej została zatarta – jedyna, bo zasadniczych różnic finansowych nie było już od dawna.

Nowa ustawa postawiła bibliotekarzy dyplomowanych w dwuznacznej sytuacji: z jednej strony nie znaleźli się oni w grupie pracowników naukowo-dydaktycznych, z drugiej zaś mieli ich uprawnienia, bo w ustawie napisano „jeżeli ustawa lub przepisy nie stanowią inaczej”¹⁶.

W ślad za Nową Ustawą o Szkolnictwie Wyższym poszła nowelizacja przepisów wykonawczych. Nowe przepisy z jednej strony obniżyły poprzeczkę kandydatom na bibliotekarzy dyplomowanych, z drugiej zaś tę poprzeczkę podniosły¹⁷. Od tej pory obowiązywał egzamin z jednego języka obcego zdawany przed komisją powołaną przez rektora danej uczelni. Nieodzownym jednak warunkiem dopuszczenia kandydata do egzaminu stało się posiadanie opublikowanego dorobku naukowego z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Ten dorobek był oceniany przez Komisję powołaną przez ministra. Dopiero po tej ocenie kandydat mógł być dopuszczony lub niedopuszczony do egzaminu.

W roku 2000 pojawiły się cztery projekty Prawa o Szkolnictwie Wyższym. Dwa z nich: projekt ministerialny oraz projekt związkowy stały się przedmiotem dyskusji w środowisku bibliotekarskim. Oba dokumenty w kwestii statusu bibliotekarza dyplomowanego różniły się zasadniczo. W projekcie

ministerialnym dyplomowani odzyskują status nauczycieli akademickich, jaki posiadali od 1962 roku, a który odebrała im ustawa z roku 1990. Dyplomowani podlegają okresowym ocenom i postępowaniu dyscyplinarnemu.

W styczniu 2005 roku do Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży wpłynął projekt nowej Ustawy Prawo o Szkolnictwie Wyższym. W tym projekcie bibliotekarze dyplomowani usytuowani są wśród nauczycieli akademickich i podlegają obowiązkowi i uprawnieniom pracowników naukowo-dydaktycznych.

Warto podkreślić, że bez względu na to jaka ustawa w danej chwili obowiązuje, tak naprawdę miejsce i rola bibliotekarzy dyplomowanych w bibliotece akademickiej nie zmieniają się. Ta grupa stanowi i stanowić będzie elitę w tym zawodzie. To oni są w większości dyrektorami bibliotek, kierownikami oddziałów, autorami referatów na konferencjach oraz artykułów naukowych z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Przypadki bibliotekarzy biernych, mało kreatywnych, niepracujących naukowo są rzadkie. Najczęściej są to osoby odchodzące w najbliższym czasie na emeryturę.

W swoim referacie przedstawiłam miejsce i rolę bibliotekarzy dyplomowanych wczoraj i dziś. Pozostaje jeszcze odpowiedź na pytanie: jakie będzie ich „jutro”, czyli jaka będzie ich rola i miejsce w najbliższej przyszłości.

Kiedy ja zdawałam egzamin na bibliotekarza dyplomowanego, profesor Krzysztof Migoń bardzo trafnie powiedział, że głównym zadaniem dyplomowanych była i jest praca naukowo-badawcza. To oni powinni pisać o tym, co się dzieje w ich macierzystych bibliotekach i o tym, co posiadają w swoich zbiorach. Żeby mogli jednak to robić, należy stworzyć im sprzyjające ku temu warunki, przede wszystkim dać więcej czasu na pracę naukową.

Myszę, że warto byłoby powołać zespół, który zająłby się sprawami właśnie tej grupy. Zespół mógłby sprawdzić, czym tak naprawdę zajmują się bibliotekarze dyplomowani, czy ich wysokie kwalifikacje są należycie wykorzystywane i czy mają zapewnione warunki do pracy naukowo-badawczej. Mógłby również opracować przejrzystą struktu-

rę awansu zawodowego. Chodzi o to, by zajmowane stanowisko pracy i wysokość uposażenia odpowiadały kwalifikacjom i wykształceniu bibliotekarzy.

Bardzo niepokojącą sprawą jest fakt, że w niektórych bibliotekach nie ma bibliotekarzy dyplomowanych, co więcej nie ma chętnych do zdawania egzaminu. A przecież dyrekcje bibliotek powinny swoją polityką kadrową zachęcać młodych, zdolnych ludzi do podnoszenia kwalifikacji. Wydaje mi się, że w interesie całego środowiska bibliotekarskiego jest, aby bibliotekarzy dyplomowanych było coraz więcej.

Artykuł został w całości oparty na referacie autorki wygłoszonym 17 czerwca 2005 w czasie Konferencji w Poznaniu „Biblioteki naukowe w kulturze i cywilizacji: działania i codzienność”.

¹ Dekret z 31 października 1946 roku o dodatku naukowym do uposażenia, Dz. U. nr 60, poz. 330.

² Dekret z 7 kwietnia 1948 roku o uposażeniach państwowych pracowników nauki, Dz. U. nr 20, poz. 137.

³ Mściżowa A.: *Bibliotekarz dyplomowany, organizator czy naukowiec*, „Przegląd Biblioteczny” 1968, z. 3/4, s. 244.

⁴ Rozporządzenie Rady Ministrów z 2 czerwca 1956 roku w sprawie ustalenia stanowisk służbowych i uposażeń pracowników służby bibliotecznej zatrudnionych w bibliotekach szkół wyższych, PAN oraz w niektórych innych bibliotekach, Dz. U. nr 20, poz. 99.

⁵ Ustawa z 5 listopada 1958 roku o szkolnictwie wyższym, Dz. U. 1958 nr 68, poz. 336.

⁶ Skoczylas W.: *Bibliotekarze dyplomowani. Kwalifikacje i uposażenie*, „Informator Bibliotekarza i Księgarza” 1963, s. 168.

⁷ Rozporządzenie z 13 września 1961 roku w sprawie uposażenia pracowników szkół wyższych, Polskiej Akademii Nauk i jej placówek naukowych, Dz. U. nr 43, poz. 225.

⁸ Ustawa z 5 listopada 1958 roku.

⁹ Ustawa z 17 lutego 1960 roku o PAN, Dz. U. nr 10.

¹⁰ Karta Praw i Obowiązków Nauczyciela z 27 kwietnia 1972 roku, Dz. U. 1982 nr 3, poz. 19.

¹¹ Rozporządzenie Rady Ministrów z 22 kwietnia 1967 roku w sprawie warunków zatrudnienia w instytutach naukowo-badawczych w PAN i szkolnictwie wyższym bibliotekarzy dyplomowanych i pracowników służby bibliotecznej (...), Dz. U. 1967 nr 14, poz. 63.

¹² Zarządzenie Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z 12 czerwca 1968 roku w sprawie trybu działania Komisji Egzaminacyjnej dla Bibliotekarzy Dyplomowanych oraz składania egzaminu bibliotekarskiego, „Monitor Polski” nr 27, poz. 181.

¹³ Rozporządzenie Rady Ministrów z 19 września 1983 roku w sprawie warunków zatrudnienia oraz zasad awansowania dyplomowanych bibliotekarzy i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej w szkołach wyższych, Dz. U. nr 57, poz. 256.

¹⁴ Ustawa z 4 maja 1982 roku o Szkolnictwie Wyższym, Dz. U. 1982 nr 14, poz. 113.

¹⁵ Pidlyczak-Majerowicz M.: *Sprawozdanie z działalności Komisji Egzaminacyjnej dla Bibliotekarzy i Dokumentalistów Dyplomowanych w kadencji 1984–1987*, „Przegląd Biblioteczny” 1990, nr 1/2, s. 48.

¹⁶ Ustawa z 12 września 1990 roku o Szkolnictwie Wyższym, Dz. U. 1990 nr 65, poz. 385.

¹⁷ Gmiterek W.: *Bibliotekarze dyplomowani po siedmiu latach degradacji*, „Bibliotekarz” 1998, nr 1, s. 12.

Z AKADEMICKICH AREN SPORTOWYCH

Awans lekkoatletów AZS UMCS do krajowej czołówki!



Drużyna lekkoatletów AZS UMCS

W tym roku po raz pierwszy zespół lekkoatletyczny AZS UMCS wystartował w rozgrywkach ligowych. W zawodach, które odbyły się w maju w Płocku, lekkoatleci zapewnili sobie awans do finału. W niedzielę, 4 września, w Kielcach, w trakcie wspomnianych zawodów finałowych II ligi lekkoatletycznej AZS UMCS zajął trzecie miejsce premiowane awansem do I ligi. Na ten sukces zapracowało ponad 30 zawodników i 5 trenerów. Start w zawodach II ligi był możliwy dzięki ogromnemu zaangażowaniu trenerów i samych zawodników, a także Uczelni, która zapewnia sekcji doskonałe warunki treningowe.

Końcowe wyniki zawodów:

1. AZS AWF Gorzów Wlkp.	386,5
2. ZLKL Zielona Góra	310,5
3. AZS UMCS LUBLIN	273
4. CKS Budowlani Częstochowa	266,5
5. KKL Kielce	262,5
6. MKS-MOS Wrocław	224
7. TS AKS Chorzów	114
8. KS Sprint Bielsko-Biała	106
9. MUKS Płock	67
10. MOSiR-MKS Budomark Mysłowice	61

Zawody były niezwykle emocjonujące. Do ostatniej chwili ważyło się, kto awansuje, a kto w przyszłym roku będzie musiał ponownie walczyć w II lidze.

Awans do I ligi lekkoatletycznej jest jednym z etapów tworzenia silnej lekkiej atletyki w środowisku akademickim Lublina. Zamierzeniem tych działań jest wyszkolenie jak największej liczby zawodników na wysokim poziomie sportowym, mogących skutecznie rywalizować o medale na największych krajowych i międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych.

Jakub Kosowski

Z AKADEMICKICH AREN SPORTOWYCH

Na razie na czwartym miejscu!

Minął pierwszy rok XXIII edycji Mistrzostw Polski Uniwersytetów. Przed zawodnikami, trenerami i kierownictwem Klubu Uczelnianego kolejny, niezwykle ważny rok, który zadecyduje o tym, czy ponownie UMCS zdobędzie medal w klasyfikacji końcowej. W związku ze zmianą formuły rozgrywek, wynik naszych zawodników był wielką niewiadomą. Pokazali jednak, że potrafią stanąć na wysokości zadania i wyniki były zaskakująco dobre.

System rozgrywek zmieniono tak, że w niektórych dyscyplinach zawodnicy wszystkich typów uczelni musieli rywalizować wspólnie. Nie brakowało więc sceptycznych nastrojów i zdań, że Akademia Wychowania Fizycznego zdominują rywalizację. Na szczęście nie stało się tak do końca. Do walki o czołowe lokaty włączyły się Politechniki i Uniwersytety. Najbardziej straciły szkoły niepubliczne oraz mniejsze uczelnie państwowe.

Po pierwszym roku edycji UMCS plasuje się na czwartym miejscu, za Uniwersytem im. Adama Mickiewicza z Poznania, Uniwersytem Warszawskim i Uniwersytem Gdańskim. Można powiedzieć, że jest to kolejność „tradycyjna”, gdyż od dwóch edycji Uniwersytet Gdański wyprzedza nas po I roku, zaś na koniec edycji to my jesteśmy górą. Z pewnością wiele się też zmieni po odrzuceniu, zgodnie z regulaminem, najslabszych wyników.

Czas przybliżyć sukcesy i porażki naszych sportowców w poprzednim roku akademickim.

A – Aerobik sportowy – niestety UMCS nie startuje w tych zawodach ze względu na kłopoty ze skompletowaniem składu.

B – Badminton – tutaj zemścił się nowy system rozgrywek. Porażka z silną ekipą AGH Kraków spowodowała konieczność gry o dalsze miejsca. Dopiero siódma lokata.

Brydż sportowy – w związku z brakiem kilku podstawowych graczy, dopiero ósme miejsce.

J – Judo – srebro, brąz i czwarte miejsce to dorobek indywidualny naszych zawodników. Drużynowo wystarczyło

to jednak do zajęcia siódmego miejsca.

K – Karate shotokan – najlepszy występ w historii sekcji! Czwarte miejsce w klasyfikacji generalnej, lecz dwa medale w kata drużynowe – złoty (mężczyźni) i srebrny (kobiety). Gratulacje dla sekcji dr. Jacka Pietrusiewicza!

Koszykówka kobiet – dobre czwarte miejsce! Do medalu zabrakło zaledwie kilku minut... Skończyło się minimalną porażką w najbardziej emocjonującym spotkaniu mistrzostw!

Koszykówka mężczyzn – sekcja odradza się po przejęciu jej przez trenera Andrzeja Dubielisa. Siódme miejsce może niezbyt cieszyć, za to wygrana z rywalem „zza miedzy” – ekipą KUL, na pewno doda skrzydeł.

L – Lekka atletyka – tutaj od lat UMCS święci triumfy. Indywidualnie sześć medali, drużynowo – brązowy medal żeńskiej ekipy. Nowy system rozgrywek przeszkodził ekipie męskiej w zdobyciu kolejnego medalu drużynowo, zajęła siódme miejsce.

N – Narciarstwo alpejskie – pośród silnej konkurencji czwarte miejsce mężczyzn i siódme ekipy żeńskiej należy uznać za spory sukces, szczególnie że na Lubelszczyźnie warunki do uprawiania narciarstwa są „mocno niezadowolające”.

P – Piłka nożna – podopieczni trenera Tomasza Bieleckiego przełamali złą passę i po kilku latach nieobecności na podium zajęli trzecie miejsce po pechowej porażce w meczu półfinałowym z Rzeszowem 0:1.

S – Siatkówka plażowa – panie i panowie solidarnie na piątym miejscu. Jest to spory suk-

ces zważywszy na nowy system rozgrywek, który spowodował „trochę” zamieszania. To dobry prognostyk przed majowymi mistrzostwami w siatkówce.

Szachy – drużynowo szóste miejsce, sporym sukcesem jest tytuł Akademickiego Mistrza Polski wywalczony przez Marcina Dziubę!

T – Tenis stołowy – sekcja ta od kilku lat gra na równym poziomie. Niestety wystarczył on do zajęcia szóstego miejsca wśród kobiet i dziesiątego wśród mężczyzn.

Tenis ziemny – ogromny sukces podopiecznych trenera Janusza Krawczyka. Brązowy

medal pań po niezwykle zaciętej walce. Męska ekipa na dziesiątym miejscu, więc panowie do poprawki!

W – Wioślarstwo – z uwagi na brak możliwości uprawiania wioślarstwa w Lublinie, nasza uczelnia nie wystawiła reprezentacji na te zawody.

Poszczególne osiągnięcia sportowców prezentowałem sukcesywnie w poprzednich numerach „Wiadomości Uniwersyteckich”. **Kompletne informacje są dostępne na stronie: www.azs.umcs.lublin.pl**

W ostatnich osiemnastu latach (od XIII edycji w 1985 r.) UMCS plasował się zawsze w pierwszej czwórce klasyfikacji wśród uniwersytetów. Dobrze to świadczy o pracy szkoleniowej i organizacyjnej w Klubie Uczelnianym AZS UMCS oraz Studium Wychowania Fizycznego i Sportu. Działacze przypuszczają, że drugi rok edycji będzie zdecydowanie lepszy z uwagi na dyscypliny, w których nasi zawodnicy od lat odnoszą sukcesy. Czekamy więc na kolejny medal!

Jakub Kosowski

Klasyfikacja XXIII Mistrzostw Uniwersytetów (2004/05–2005/06) po I roku edycji

1. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza Poznań	– 1390 pkt.
2. Uniwersytet Warszawski	– 1335 pkt.
3. Uniwersytet Gdański	– 1168pkt.
4. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej	– 1123 pkt.
5. Uniwersytet Łódzki	– 1120 pkt.
6. Uniwersytet Szczeciński	– 1056 pkt.
7. Uniwersytet Wrocławski	– 1038 pkt.
8. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski Olsztyn	– 880,3 pkt.
9. Uniwersytet Śląski Katowice	– 843,1 pkt.
10. Katolicki Uniwersytet Lubelski	– 833,1 pkt.
11. Uniwersytet Rzeszowski	– 828 pkt.
12. Uniwersytet Jagielloński Kraków	– 778,5 pkt.
13. Uniwersytet Mikołaja Kopernika Toruń	– 689 pkt.
14. Uniwersytet w Białymstoku	– 309,9 pkt.
15. Uniwersytet Zielonogórski	– 196,3 pkt.
16. Uniwersytet Kardynała S. Wyszyńskiego Warszawa	– 106 pkt.
17. Uniwersytet Opolski	– 76 pkt.
18. Filia Uniwersytetu Śląskiego Cieszyn	– 14,96 pkt.

Z AKADEMICKICH AREN SPORTOWYCH



Sekcje czekają...



AZS UMCS zaprasza wszystkich chętnych do zapisywania się na zajęcia sekcji sportowych naszego Klubu. Apel ten skierowany jest przede wszystkim do studentów pierwszego roku, którzy dopiero zaczęli naukę na UMCS. Oprócz dobrej zabawy, ciekawych wyjazdów na zawody, okazji do poznania nowych ludzi oraz możliwości robienia tego, co się lubi, studenci I i II roku uczestniczący w zajęciach sekcji są zwolnieni z zajęć wychowania fizycznego. Klub AZS UMCS, jako jeden z największych i zarazem najlepszych klubów uczelnianych w kraju, posiada sporą liczbę sekcji i każdy zapewne znajdzie dla siebie coś odpowiedniego. Można wybierać od „a” do „ż”! Największym zainteresowaniem wśród pań cieszy się sekcja aerobiku, panowie zaś często wybierają gry zespołowe: piłkę nożną, koszykówkę czy siatkówkę, oraz coś dla „indywidualistów” – lekkoatletykę.

Aby zapisać się do sekcji, należy udać się na zajęcia tejże sekcji i dowiedzieć się wszystkich szczegółów u trenera. Wykaz sekcji i godziny treningów znajdują się na stronie Klubu: www.azs.umcs.lublin.pl oraz w gablocie hali AOS.

Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy!!

Uniwersytet Królowej w Belfaście (Queen's University)

Queen's University w Belfaście to najbardziej prestiżowy, obok Trinity College w Dublinie, uniwersytet Irlandii. Początki tej uczelni sięgają połowy XIX wieku, kiedy to po otrzymaniu „billu emancypacyjnego” 1829 roku po wiekach prześladowań społeczeństwo i Kościół katolicki w Irlandii uzyskali pewne swobody działania.

Rząd brytyjski Roberta Pella powołał w 1845 roku trzy kolegia uniwersyteckie: w Belfaście, Cork i Galway. Dotąd istniał w Irlandii tylko jeden uniwersytet protestancki Trinity College założone jeszcze w 1592 roku przez angielską królową Elżbietę II. W 1850 roku trzy nowe kolegia zostały połączone w jedną uczelnię Queen's University i utworzyły drugi po Trinity College uniwersytet w Irlandii. Uniwersytet ten miał być otwarty dla całego społeczeństwa Irlandii, tak katolików, jak i protestantów.

Początkowo nowy uniwersytet został zaakceptowany przez irlandzki Kościół katolicki, który spodziewał się, iż znajdzie tu szansę kształcenia teologicznego i intelektualnego wzmocnienia Kościoła w Irlandii. Nie było to możliwe w poprzednich wiekach na skutek prześladowań ze strony Kościoła anglikańskiego. Rząd brytyjski od początku obawiając się jednak wzrostu wpływów Kościoła katolickiego w Irlandii, a także związanego z nim ruchu niepodległościowego, nie tylko nie dopuścił na uniwersytet żadnych instytucji katolickich, ale zakazał także nominacji naukowych dla przedstawicieli Kościoła katolickiego oraz nie zezwolił na uruchomienie katedr teologii. W sprawie tej zaprotestował nawet papież Pius IX, a Kościół katolicki w Irlandii po początkowej akceptacji sprzeciwił się funkcjonowaniu tego typu „bezbożnych kolegiów”. W tej sytuacji Kościół katolicki założył w Dublinie w 1854 roku własny Catholic University, utrzymywany całkowicie z funduszy prywatnych pod auspicjami kardynała Johna Newmana. Kardynał Newman został rektorem tego uniwersytetu do 1858 roku. Premier Wielkiej Brytanii Wiliam Gladston pragnął połączyć wszystkie nowe uczelnie z anglikańskim Trinity College w Dublinie w jeden powiązany z rządem w Londynie uniwersytet.

Spotkał się jednak z oporem parlamentu brytyjskiego.

Queen's College z Cork i Galway połączono z Catholic University w 1908 roku, tworząc National University of Ireland (Narodowy Uniwersytet Irlandii).

Queen's College w Belfaście całkowicie się usamodzielił, tworząc Queen's University, prestiżowy uniwersytet popierany przez rząd brytyjski. Jak nazwa wskazuje, uniwersytet ten miał być swoistym symbolem brytyjskich rządów w Irlandii.

Sytuacja Queen's University w następnych dziesięcioleciach była odzwierciedleniem sytuacji politycznej w Irlandii, a szczególnie w północnej jej części. Jednak od początku XX wieku mimo ciągle oficjalnego zakazu katolickiej hierarchii kościelnej studiowało tu coraz więcej młodzieży katolickiej. Wynikało to zapewne z rosnącego prestiżu Queen's University, a także braku innych możliwości (Trinity College w Dublinie także było nieakceptowane przez hierarchię katolicką).

W 1968 roku studenci z Queen's University założyli tu radykalny odłam katolickiego Stowarzyszenia Praw Obywatelskich pod nazwą Demokracja Ludowa. Organizacja ta stała się inicjatorką radykalnych działań politycznych w owym okresie, nie unikając aktu przemocy. W rzeczywistości był to nie tyle niepodległościowy, co lewicowo-socjalistyczny ruch o retoryce klasowej nastawiony na rewolucję w stylu trockistowskim. Data jego powstania świadczy o powiązaniach z rewoltą studencką tego roku w innych krajach europejskich. W warunkach Irlandii rewolta ta zaczęła przybierać charakter niepodległościowo-religijny i włączyła się w walkę antybrytyjskich katolików z lojalistycznymi protestantami. Działania radykalnej Demokracji Ludowej oddaliły możliwość stopniowego porozumienia między umiarkowanymi ugrupowaniami politycznymi Północnej Irlandii. Spowodowało to nasilenie brutalnych ataków ekstremistów protestanckich. Konflikt narastał przez lata siedemdziesiąte XX wieku i doprowadził do około 65 tysięcy zamachów terrorystycznych (do 1981 roku) po obu stronach, w których zginęło ponad 2 tysiące osób, 20 tysięcy zostało rannych, a zniszczeniu uległo około 90 tysięcy nieruchomości.

Wydaje się jednak, iż poza spektakularnym utworzeniem przez studentów Queen's University organizacji Demokracji Ludowej uniwersytet ten odegrał większą rolę w łagodzeniu konfliktów w Irlandii Północnej. Wspólne studia katolików i protestantów spowodowały zapewne stopniowe wygaszanie konfliktów, szczególnie wśród intelektualistów.

Przykładem nowego pokolenia Irlandczyków, wykształconych w Queen's University, jest prezydent republiki Irlandii Mary Mc Aleese. Urodzona w Belfaście w 1951 roku gorliwa katoliczka bardzo dramatycznie przeżyła zamieszki z początku lat siedemdziesiątych. W 1973 roku ukończyła prawo na Queen's University, a w 1975 została profesorem prawa kryminalnego na Trinity College w Dublinie. Wróciła jednak na Queen's University i w 1987 roku została mianowana dyrektorem Instytutu Studiów Prawnych w tym uniwersytecie. Nominacją pokonała kandydata na to stanowisko, swego dawnego profesora a równocześnie przywódcę Ulsterskiej Partii Unionistycznej Dawida Trimble'a, co nigdy na tym uniwersytecie nie było do pomyślenia. W 1994 roku została jako pierwsza katoliczka i kobieta w historii Queen's University wicekanclerzem uczelni.

Przemiany polityczne, świadomościowe i ekonomiczne spowodowały, iż profesor Queen's University w Belfaście Mary Mc Aleese została w 1997 roku prezydentem Republiki Irlandii, przełamując kolejne polityczne i kulturowe podziały. 10 kwietnia 1998 doszło do podpisania słynnego porozumienia wielkopiątkowego, w wyniku którego na czele pierwszego rządu Irlandii Północnej stanął profesor Queen's College nauczyciel Mary Mc Aleese Dawid Trimble'a. Rola Dawida Trimble'a w normalizacji sytuacji w Irlandii północnej została uwieczniona Pokojową Nagrodą Nobla w 1998 roku.

Queen's University dzisiaj to najbardziej prestiżowa uczelnia Irlandii obok Trinity College w Dublinie. W wielkim kampusie uniwersyteckim, zajmującym całą południową część Belfastu, kształcą się aktualnie ponad 10 tysięcy studentów z całej Irlandii. Uniwersytet, posiadający doskonałe warunki lokalowe, jest także znakomicie wyposażony w najnowocześniejszy sprzęt dydaktyczny. Ma to niewątpliwie związek z niezwykle szybkim ekonomicznym rozwojem współczesnej Irlandii, nazywanej coraz częściej „celtyckim tygrysem”.

Józef Duda

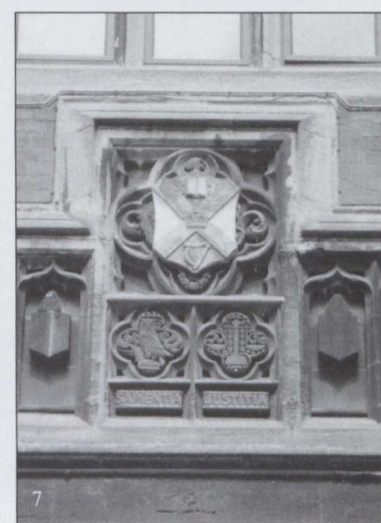
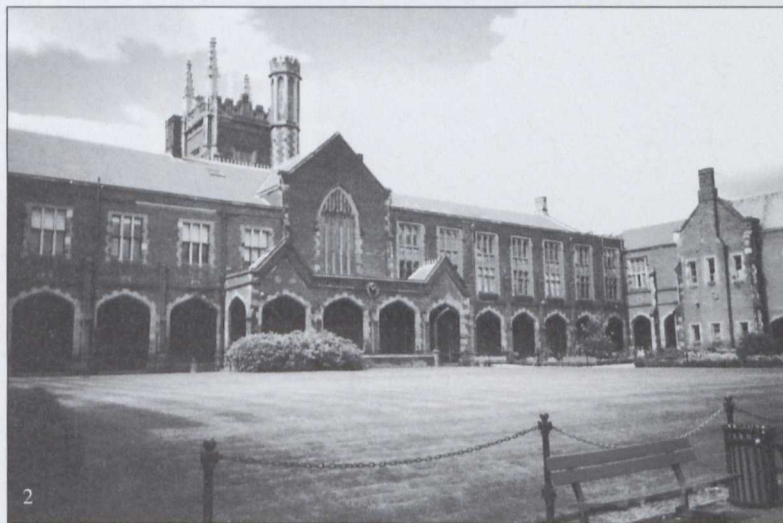
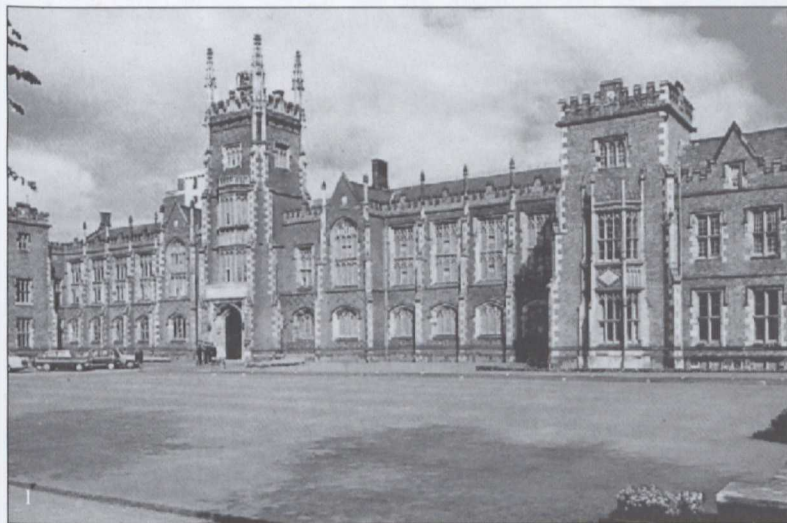
Literatura

1. R. Aubert i in., *Historia Kościoła*, t. 5, 1985, 2. K. Bernstein, J. Mitchell, *Irlandia*, 2005, 3. G. Bidwell, *Irlandia*, 1972, 4. N. Dawies, *Wyspy*, 2002, *Education Ireland*, 2004/2005, 5. J. Gitlin, *Wyspa Celtów*, 1961, 6. S. Grzybowski, *Historia Irlandii*, 1977, 7. J. Kędzierski, *Dzieje Anglii*, 1986, 8. J. O'Beirne Ranelagh, *Historia Irlandii*, 2003, 9. B. O'Eithier, *Historia Irlandii*, 2000, 10. F. Power, G. Roli, *Irlandie*, 2005, 11. Ch. Somerville, *Irlandia*, 2005.

Podpisy do zdjęć

1. Budynek główny (rektorat) Queen's University, który uchodzi za klejnot belfaskiej architektury, został zbudowany w stylu Tudorów w latach 1845–1849 przez Charlesa Lanyona. Cały budynek, a szczególnie jego część środkowa z wieżą, wzorowany był na Magdalen College w Oksfordzie.
2. Czworokątny kolumnadowy dziedziniec wewnętrzny wraz z przyległymi skwerami stanowiący oazę niezwyklego spokoju.
3. Biblioteka uniwersytecka – ekspresyjny neogotyk angielski.
4. Po obu stronach głównego gmachu ciągnie się University Square, ulica szeregowo zabudowana domami z czerwonej cegły w stylu georgańskim. Obecnie mają tu siedzibę różne wydziały uniwersytetu oraz Queen's Visitor Centre, w którym prezentowane są eksponaty dotyczące historii uniwersytetu.
5. Budynek Union Theological College (Akademii Teologicznej) zbudowany także też przez Ch. Lanyona. Do 1932 roku był siedzibą Zgromadzenia Irlandii Północnej.
- 6–7. Herb uniwersytetu i emblematy niektórych wydziałów.
- 8–9. Plakaty i graffiti katolickiej dzielnicy Belfastu.

UNIwersytety Świata – BELFAST



UNIwersytety Świata – BELFAST



3



5

WYDAWNICTWO
UMCS



Redaguje kolegium: Marek Jędrych, Elżbieta Mulawa-Pachol (redaktor naczelna). Stale współpracują: Alicja Ciężczyk-Chmiel, Jolanta Jarzyńska, Krystyna Kapica, Elżbieta Kwiatkowska, Maria Młynarska, Ewa Nowak, Małgorzata Samujło, Iwona Adach, Nina Zielińska, Jerzy Żywicki. Adres redakcji: Wydawnictwo UMCS, 20-031 Lublin, Plac Marii Curie-Skłodowskiej 5, p. 1009, tel. 537-53-76, faks 537-53-02. E-mail: promocja@ramzes.umcs.lublin.pl <http://www.umcs.lublin.pl> Media, Wiadomości Uniwersyteckie. Skład i łamanie: **BiFolium**, Lublin. Druk: Zakład Usług Poligraficznych „Tekst”, 20-344 Lublin, ul. Wspólna 19.

ISSN 1233-216X

